

# RADA NARODOWA

## DWUTYGODNIK

Warszawa, 1.VIII.1952 r. Nr 15 (225) R. IX

### TREŚĆ NUMERU:

Referat Prezydenta RP Bolesława Bieruta na posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego w dniu 18 lipca 1952 roku o projekcie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

J. Albrecht, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej w m. st. Warszawie: Rady narodowe w Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

St. Marczewski: Aktualne zadania rad narodowych w walce o wzrost produkcji rolnej

M. Lipert, przewodniczący Prezydium Warszawskiej Woj. RN: Praca rad narodowych woj. warszawskiego w tegorocznej akcji żniwnej

M. Szpringer: Działalność komitetów blokowych w Łodzi

M. Bilewicz: Kilka uwag o pracy rad narodowych woj. białostockiego

T. Hattowski: Bardziej starannie przygotowywać sesje rad narodowych

Nasi korespondenci piszą:

M. Nowacki, pracownik Prez. PRN w Złotowie: Jak pracują komisje rad narodowych pow. złotowskiego

M. Trzeźński, pracownik Prez. PRN w Pułtusku: Jak przygotowaliśmy się do żniw i omłotów

A. Kapulkin, członek Prez. Woj. RN we Wrocławiu: O pełną realizację planu finansowego na wsi

P. Jazłowski, przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkanlowej MRN w Grudziądzu: Rozwój gospodarki komunalnej w Grudziądzu

E. Appel, członek PRN w Żarach: Prezydium MRN w Żarach wyciągnęło wnioski wobec pracowników lekceważących skargi i zażalenia

Notatki z życia rad narodowych

Z działalności rad w ZSRR

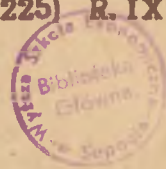
W. Niemcew: Sprawozdanie komitetu wykonawczego przed radą

G. A.: Kontrola wykonania w pracy rejonowego komitetu wykonawczego

Przegląd ustawodawstwa

Głosy prasy

Bezpłatny dodatek do numeru — Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz Ustawa Konstytucyjna z dnia 22 lipca 1952 r. — Przepisy wprowadzające Konstytucję PRL









# RADA NARODOWA

DWUTYGODNIK

Nr 15 (225)

Warszawa, 1 sierpnia 1952 r.

Rok IX







## Referat Prezydenta RP Bolesława Bieruta na posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego w dniu 18 lipca 1952 roku o projekcie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Wysoki Sejmie!

W imieniu Komisji Konstytucyjnej pragnę przedłożyć sprawozdanie z wykonania zadań Komisji oraz scharakteryzować podstawowe zasady projektu Konstytucji, który jest obecnie przedmiotem obrad Sejmu Ustawodawczego.

Przyjęta przez Sejm 26 maja roku ubiegłego Ustawa Konstytucyjna „o trybie przygotowania i uchwalenia Konstytucji Polski Ludowej” powołała Komisję Konstytucyjną i zleciła jej opracowanie wstępnego projektu Konstytucji „w celu przeprowadzenia ogólnonarodowej dyskusji nad projektem oraz zgłoszenia przez obywateli wniosków, poprawek i uwag”. Na posiedzeniu plenarnym w dniu 19 września r. ub. Komisja wyłoniła 10 Podkomisji dla opracowania poszczególnych zagadnień i uchwaliła ogólny regulamin ich pracy. Komisja jednak nie zdołała zakończyć swych prac w początkowo ustalonym terminie. W związku z tym zaistniała konieczność przedłużenia kadencji Sejmu Ustawodawczego, czemu czyniła zadość uchwalona przez Sejm Ustawa Konstytucyjna z dnia 15 grudnia r. ub.

### Projekt Konstytucji znalazł całkowite uznanie i poparcie wielomilionowych mas narodu

Wstępny projekt Konstytucji zgodnie z wytycznymi ustawy z dnia 26 maja r. ub. stał się przedmiotem dyskusji ogólnonarodowej o olbrzymim zasięgu i powszechnym udziale obywateli. W zebraniach i naradach, poświęconych dyskusji nad projektem Konstytucji, których odbyło się łącznie ponad 200 tysięcy, wzięło udział z górą 11 milionów uczestników, w tej liczbie około 3.600 tysięcy mieszkańców gromad wiejskich i około 2.700 tysięcy uczestników zebrań i narad organizowanych przez młodzież. Szczególnie żywy oddźwięk i zainteresowanie wzbudził projekt Konstytucji wśród załóg robotniczych na zebraniach, które odbyły się we wszystkich zakładach pracy, na sesjach rad narodowych, na poświęconych omówieniu projektu Konstytucji posiedzeniach instytucji społecznych, w których obok robotników i chłopów brały udział również szerokie warstwy inteligencji. W dyskusji nad projektem wypowiedziało się ustnie około 1.400 tysięcy obywateli, zaś ponad 25 tysięcy nadesłało swe uwagi w formie pisemnej. Pisemne wypowiedzi zawierały ogółem 2822 poprawki o treści merytorycznej, częstokroć cennej, lub o charakterze redakcyjnym.

W podsumowaniu dyskusji ogólnonarodowej Komisja Konstytucyjna stwierdziła, że opraco-

wany przez nią projekt Konstytucji znalazł całkowite uznanie i poparcie wielomilionowych mas naszego narodu. Przedstawiony Wysokiemu Sejmowi ostateczny tekst projektu Konstytucji uwzględnił szereg poprawek, które w toku prac Komisji zostały przez nią zakwalifikowane jako słuszne.

W ten sposób projekt Konstytucji stał się nie tylko wyrazem analizy i opracowań Komisji Konstytucyjnej, której Sejm Ustawodawczy powierzył to zadanie, ale stanowi obecnie sprawdzony w toku dyskusji ogólnonarodowej wyraz rzeczywistych pragnień i poglądów najszerzych mas polskiego ludu pracującego. Jest to fakt szczególnie doniosły.

### Obie konstytucje przedwrześniowe służyły interesom kapitalistów i obszarników

W okresie przedwrześniowym dwie konstytucje miały kolejno regulować stosunki polityczno-społeczne i warunki życia narodu, Konstytucja z roku 1921 i z roku 1935. Obydwie te konstytucje — jakkolwiek pierwsza z nich dość istotnie różniła się od drugiej, przeforsowanej brutalnie i narzuconej przez sanacyjną klikę faszystowską — miały na celu podporządkowanie i utrzymanie mas ludowych w posłuszeństwie wobec panującej klasy kapitalistyczno-obszarniczej, zabezpieczenie przywilejów tej klasy i usankcjonowanie wyzysku mas pracujących.

Konstytucja z marca 1921 roku była uchwalana w okresie, gdy pod wpływem Wielkiej Rewolucji Rosyjskiej wznosiła się fala walk rewolucyjnych w Europie, gdy masy pracujące domagały się realizacji praw demokratycznych i sięgały po władzę. Toteż w Konstytucji tej burżuazja usiłowała zabezpieczyć swe zagrożone wówczas interesy w sposób zamaskowany mętnymi i tylko formalnie demokratycznymi sformułowaniami, licząc, że w miarę wzmocnienia swej władzy klasy panujące będą komentowały przepisy Konstytucji według swej woli. W rzeczywistości już od pierwszych chwil po uchwaleniu Konstytucji z 1921 roku jej pseudodemokratyczne sformułowania okazały się fikcją, a terror policyjny coraz ostrzej godził w klasę robotniczą i w jej organizacje, jak również w lewicowy ruch chłopski, gwałcąc bez żadnych skrupułów formalne przepisy konstytucyjne. Niedługo jednak burżuazja potrafiła rządzić w Polsce w oparciu o tę Konstytucję. Kryzys rządów burżuazyjnych pogłębiał się i burżuazja chwyciła się jeszcze bardziej obnażonych i cynicznych form swego dyktatury. W pięć lat później dokonany został fa-



szystowski przewrót pilsudczyzny pod pretekstem walki z „sejmowładztwem“, jako skutkiem Konstytucji marcowej, którą pilsudczyzna zamieniła na jawną już dyktaturę burżuazji, formułując następnie jej zasady prawne w Konstytucji faszystowskiej z roku 1935.

### Nasza Konstytucja — konstytucją ludu pracującego

Masy ludowe, które tworzyły swą pracą byt i bogactwa ojczystego kraju, nie miały nigdy w dziejach narodu możliwości stanowienia o prawach i warunkach życia społecznego. Mogło się to stać dopiero po zdobyciu władzy przez masy pracujące, czemu dał wyraz wielkopomny Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 22 lipca 1944 roku.

Fakt czynnego i twórczego udziału wielomilionowych mas narodu polskiego w dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej posiada doniosłe historyczne znaczenie. Nowa nasza Konstytucja ze względu na swą przełomową treść, jak również powszechne jej omówienie w toku dyskusji ogólnonarodowej staje się pierwszą w dziejach narodu Konstytucją polskiego ludu pracującego jako właściwego i rzeczywistego dziś gospodarza kraju, rządzącego się własnymi prawami.

Może nasunąć się pytanie, dlaczego projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w obecnej jego formie i treści staje się przedmiotem obrad Sejmu Ustawodawczego dopiero w końcowym a nie w początkowym okresie kadencji, to znaczy dopiero w 1952 roku, a nie przed pięciu laty.

Ma to swoje głębokie uzasadnienie.

Konstytucja powinna być podsumowaniem, bilansem, uwieńczeniem dokonanych już przemian społecznych, politycznych i gospodarczych, które stanowią podstawę ustrojową stosunków społecznych w państwie. Od chwili wyzwolenia Polski z najazdu hitlerowskiego przez zwycięską Armię Radziecką dokonywały się w naszym kraju głębokie przeobrażenia, które miały charakter rewolucyjny i przełomowy. W roku 1947 Polska miała już za sobą szereg takich przeobrażeń, jak przede wszystkim reforma rolna — likwidacja obszarnictwa i resztek feudalizmu a następnie unarodowienie przemysłu — likwidacja wielkich kapitalistów, bankierów itp. Tym niemniej procesy najgłębszych przemian społecznych i gospodarczych znajdowały się w tym okresie jeszcze w stadium początkowym. W ciągu tego okresu polski lud pracujący toczył ostre walki klasowe, których celem było utrwalenie władzy ludowej, rugowanie i likwidacja warstw pasożytniczych i przebudowa ustroju społecznego na gruncie uspołecznienia podstawowych środków produkcji. W trakcie tych walk władza ludowa tworzyła odpowiednie prawa, które w sposób rewolucyjny rozwiązywały stojące

ce na porządku dziennym zagadnienia. Do tego rodzaju wielkich aktów prawnych należy zaliczyć dekret o reformie rolnej z 6 września 1944 roku, ustawę z dnia 11 września 1944 roku o organizacji i zakresie działania rad narodowych, ustawę z 3 stycznia 1946 roku o przejęciu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej. W dziedzinie organizacji i struktury naczelných władz państwowych został utrzymany w zasadzie w pierwszym okresie system ujęty w Konstytucji z 1921 roku z dość istotnymi jednak zmianami, które na podstawie referendum z 30 czerwca 1946 roku odrzuciły burżuazyjny 2-izbowy system parlamentarny i ustaliły nową strukturę tych władz, ujętą w tak zwanej „Małej Konstytucji“ z 19 lutego 1947 roku. Decydującymi o charakterze i tempie rozwoju ekonomiki kraju, o jego uprzemysłowieniu były następujące ustawy: o 3-letnim planie odbudowy gospodarczej, który obejmował okres lat 1947 — 1949, a wykonany został na dwa miesiące przed terminem i ustawy o 6-letnim planie przebudowy gospodarczej kraju na podstawie nowej techniki, który nazywamy planem budowy podstaw socjalizmu w Polsce i realizujemy wyprzedzając na ogół poważnie z roku na rok w procesie wykonania nakreślone w nim zadania.

Obecny projekt Konstytucji opiera się więc na zdobyczach i osiągnięciach gospodarczych, politycznych i społecznych ludu pracującego w ciągu minionych 8 lat od chwili powstania Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Bardzo istotną cechą Konstytucji jest jej trwałość i rzeczywista treść społeczna. Przedłożony Sejmowi Ustawodawczemu projekt Konstytucji jest wyrazem nowych stosunków politycznych, wyrazem władzy ludowej, która ukształtowała nasze państwo demokracji ludowej, umocniła jego autorytet, jego siłę, jego organizację, ugruntowała prawa i wolności demokratyczne jak również obowiązki obywatelskie.

### Na mocnym fundamencie nowych stosunków w ekonomice kraju

Obecny projekt Konstytucji opiera się na mocnym fundamencie zdobytych już i ugruntowanych nowych stosunków w ekonomice kraju, nowego układu sił klasowych, posiada trwałą i mocny grunt w zdobytej już i faktycznie istniejącej rzeczywistości obecnego naszego życia społecznego.

Jakąż jest ta rzeczywistość, co i w jakim kierunku zmieniło się u nas w ciągu ostatnich 5—6 lat?

Pragnę przytoczyć tylko najbardziej istotne podsumowania cyfrowe z dziedziny naszego budownictwa socjalistycznego.

Znajdujemy się dopiero w połowie naszego wielkiego planu 6-letniego, ale na tory go-



spodarki planowej wkroczyliśmy już z chwilą uchwalenia planu 3-letniego, czyli mamy już za sobą prawie 6 lat gospodarowania według planu.

Przed rozpoczęciem tego okresu — w roku 1946 — mieliśmy zatrudnionych w gospodarce i administracji poza rolnictwem 2.850 tysięcy osób, podczas gdy przed wojną w roku 1933 liczba zatrudnionych pracowników najemnych poza rolnictwem wynosiła ogółem 2.730 tysięcy osób. W roku 1947 — pierwszym roku planu 3-letniego — liczba zatrudnionych poza rolnictwem wzrosła do 3.180 tysięcy, zaś w roku bieżącym wynosi już 5.340 tysięcy osób, czyli prawie 2-krotnie więcej niż przed wojną i o 68 procent więcej niż w roku 1947. W stosunku procentowym do ogółu ludności liczba pracowników najemnych poza rolnictwem wynosiła przed wojną niespełna 8 procent, dziś zaś jest w tych działach zatrudnionych 21 procent. Cyfry te wyrażają dobitnie zmiany w układzie stosunków klasowych w naszym kraju.

Nie mniej jaskrawo występują te zmiany jeśli porównać liczby robotników zatrudnionych w przemyśle wielkim i średnim przed wojną i obecnie. W roku 1937 było zatrudnionych w tym przemyśle, który stanowił wówczas własność kapitalistów przeważnie obcych — 860 tysięcy robotników, w roku 1946 — gdy przemysł ten stał się własnością ogólnonarodową liczba zatrudnionych wynosiła już 1.050 tysięcy, a dziś liczba robotników w przemyśle wielkim i średnim, który jest naszym przemysłem socjalistycznym, wynosi prawie 2 miliony, czyli 230 procent w stosunku do okresu przedwojennego.

Nie można jednak naszego dzisiejszego przemysłu porównywać z przedwojennym tylko na podstawie liczby zatrudnionych w nim ludzi. Nasz obecny przemysł socjalistyczny staje się stopniowo w miarę postępu uprzemysłowienia nowym przemysłem, opartym na nowej technice, a więc na znacznie wyższej wydajności pracy człowieka. Tak więc jeśli przyjmą za 100 wskaźnik produkcji w wielkim i średnim przemyśle socjalistycznym w roku 1946, to w roku 1952 wskaźnik zatrudnienia podnosi się do 188, zaś wskaźnik produkcji do 450, czyli na jednego robotnika przypadnie w roku bieżącym prawie 2 i pół raza większa wartość produkcji niż w roku 1946.

O postępach w uprzemysłowieniu kraju i o rozwoju socjalistycznych form w gospodarce narodowej świadczy udział gospodarki socjalistycznej w tworzeniu dochodu narodowego. W roku 1946 udział ten wynosił 45,5 procent, w 1947 — 50,4 procent, w 1951 już 72,4 procent, a w roku bieżącym według planu powinien wynieść 73,2 procent, czyli że gospodarka socjalistyczna, w której decydującą rolę

odgrywa przemysł jest głównym źródłem i podstawą dochodu narodowego, określa ogólny charakter naszej gospodarki narodowej. Jak wiemy przed wojną przemysł w Polsce odgrywał znacznie mniejszą rolę niż rolnictwo i Polska była charakteryzowana jako kraj rolniczy.

Tempo wypierania elementów kapitalistycznych z przemysłu obrazuje następujący wzrost udziału przemysłu socjalistycznego w ogólnej produkcji przemysłu: w 1946 roku udział ten wynosił 86,3 procent, w 1947 — 89,5 procent, w 1951 osiągnął już 99,4 procent, a w roku bieżącym osiągnie 99,6 procent, czyli możemy uważać, że elementy kapitalistyczne zostały z naszego przemysłu niemal całkowicie wyparte.

W tym samym kierunku rozwija się sytuacja w naszym handlu, w którym udział elementów kapitalistycznych w obrotach hurtowych w roku 1946 wynosił jeszcze 20 procent, w 1947 — 15,5 procent, obecnie zaś obroty w handlu hurtowym obsługiwane są w 100 procentach przez uspołecznioną sieć handlową. Na szczeblu obrotów detalicznych udział sieci uspołecznionej w roku 1946 wynosił tylko 22,2 procent, w 1947 — 30 procent, obecnie zaś wynosi 94 procent.

Inaczej, oczywiście, przedstawiają się stosunki w naszym rolnictwie, gdzie przeważa drobnotowarowa indywidualna gospodarka chłopska. Ale i w rolnictwie wzrasta szybko udział gospodarki uspołecznionej, jakkolwiek ogólny jej poziom jest jeszcze stosunkowo niewysoki. W roku 1946 udział gospodarki socjalistycznej w ogólnej wartości produkcji rolnej wynosił zaledwie 2 procent, w 1947 — 5,3 procent, w 1951 — 12,2 procent i w roku bieżącym wyniesie około 16 procent. O szybkim tempie wzrostu socjalistycznego rolnictwa w porównaniu z okresem sprzed sześciu lat świadczą następujące wskaźniki: jeśli przyjmiemy za 100 produkcję socjalistycznego rolnictwa w roku 1946 (sektor socjalistyczny reprezentowały wówczas tylko państwowe gospodarstwa rolne), to już w roku 1947 — po wyprowadzeniu tej gospodarki z zaniedbania, po złamaniu polityki hamowania jej rozwoju, którą praktykował Mikołajczyk wraz z bandą nasadzonych tam przez niego szkodników — wskaźnik produkcji PGR podniósł się przeszło trzykrotnie — do 339, w roku 1951 wynosił (łącznie ze spółdzielniami produkcyjnymi) 1.264, a w roku bieżącym osiągnie według planu 1.781, czyli w ciągu sześciu lat wzrasta prawie 18-krotnie. Jest rzeczą niewątpliwą, że rozwój spółdzielczego ruchu chłopskiego w produkcji rolnej, któremu sprzyjać będą również zasady wyrażone w art. 9 i 10 projektu Konstytucji, przyczyniać się będzie do coraz wyższych osiągnięć w dziedzinie rozwoju na wsi spółdzielczości produkcyjnej.



### Cała gospodarka narodowa służy interesom i potrzebom ludu

Zmiany, które pozwoliłem sobie zilustrować cyfrowo w przytoczonych przykładach mają charakter zmian nie tylko ilościowych, ale również jakościowych. Decydujące są zmiany charakteru naszej ekonomiki, jej nowej treści społecznej, to znaczy — decydujące jest to, komu ona służy, czyje potrzeby i interesy ma na celu. Nie ma już dziś w Polsce wielkich kapitalistów, obszarników, bankierów lub potentatów imperialistycznego kapitału — nie im więc służy nasza gospodarka, nie dla ich zwoków produkują nasze fabryki, kopalnie, hutę, nie dla ich korzyści pracują milionowe i coraz liczniejsze rzesze robotników, inżynierów, pracowników umysłowych w przemyśle i chłopów w rolnictwie. Ekonomika polska zmieniła się od podstaw z chwilą, gdy jej gospodarzem stał się lud pracujący, gdy jedynym jej włodarzem jest dziś naród polski. Jego potrzebom, jego interesom, wzmocnieniu jego sił, kształtowaniu jego przyszłości służy dziś cała nasza gospodarka narodowa. Oto — co jest najistotniejsze. (Oklaski).

I ta właśnie najistotniejsza prawda legła u podstaw projektu Konstytucji, wypełnia całą jej treść od początku do końca. Ustawa zasadnicza państwa ludowego powinna być w przeciwstawieniu do konstytucji burżuazyjnej nie słowną deklaracją praw obywatelskich i demokratycznych, lecz ich gwarantem, ich zabezpieczeniem. Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej czyni w pełni zadanie tej podstawowej zasadzie, ponieważ mocnym i niezawodnym oparciem dla praw obywatelskich i wolności demokratycznych są nasze przeobrażenia społeczno-gospodarcze oraz ludowy charakter naszej władzy i przodująca, kierownicza w niej rola polskiej klasy robotniczej, która strzec będzie zawsze niezłomnie sojuszu z podstawowymi masami chłopstwa pracującego w budownictwie nowego socjalistycznego ustroju społecznego.

### Fikcją i oszustwem są w krajach kapitalistycznych prawa i swobody demokratyczne

Rzeczywistą podstawą rozwoju stosunków politycznych i kulturalnych są stosunki ekonomiczne. Na nich opiera się, z nich wyrasta, im służy cała nadbudowa polityczna, prawna i ideologiczna, a więc władza państwowa i Konstytucja, które z kolei wywierają wpływ na charakter ogólny stosunków społecznych, stosunków produkcji. W społeczeństwach kapitalistycznych, gdzie istnieje wyzysk mas pracujących — prawa i swobody obywatelskie dla tych mas stają się fikcją i oszustwem, albo też są formalnie i faktycznie likwidowane przez coraz jawniejszy terror policyjny i fa-

szystowski, przez wzrost militarizmu. Ograniczanie i deptanie praw obywatelskich obserwujemy obecnie w krajach kapitalistycznych, nie wyłączając tych, które — jak Francja czy Anglia — pyszniły się niegdyś swym formalnym demokratyzmem burżuazyjnym. Dziś w Anglii prześladowane są obrońców pokoju, we Francji gwałci się brutalnie nawet takie przepisy konstytucyjne jak prawo nietykalności poselskiej, nie mówiąc już o nieustannych orgiach policyjnych w stosunku do mas robotniczych oraz ich organizacji. Lud pracujący krajów kapitalistycznych cierpi nie tylko wskutek gwałtów i zamachów na jego prawa polityczne, ale cierpi przede wszystkim od bezrobocia, głodu, drożyzny, rosnących ciężarów podatkowych, związanych ze zbrojeniami, jest nie tylko ograbiany ze swych praw politycznych, lecz ograniczany jest w zaspokajaniu swych potrzeb kulturalnych z braku środków dla ich zaspokojenia.

Czyż można mówić o prawach demokratycznych w Stanach Zjednoczonych, gdzie zrośnięty z kapitałem państwowy aparat ucisku stał się wielką wylęgarnią zbrodniczych myśli o najskuteczniejszych sposobach zagłady jak największych mas ludzkich. Czyż można mówić o jakimkolwiek postępie i swobodach obywatelskich w kraju, w którym buszuje terror podżegaczy wojennych, dławiący każdą śmieiej wypowiedzianą myśl pokojową, w kraju, w którym zwyrodnialcy imperialistyczni potrafili omotać atmosferą kłamstw i hysterii wojennej miliony ludzi, narzucając im sprzeczną z interesami mas pracujących politykę wojny, zdziczenia, ludobójstwa i napaści w celach podboju świata.

Prawa i wolności demokratyczne są nierozdzielnie związane z postępowymi dążeniami narodów, z twórczym rozwojem ich kultury. Nie dają się one żadną miarą pogodzić z polityką ucisku i agresji w stosunku do innych narodów, ani też z zaostrzaniem wyzysku ekonomicznego w stosunku do mas pracujących własnego kraju, a w tym właśnie kierunku zmierza polityka krajów imperialistycznych. Odpowiednikiem tych tendencji kapitalizmu jest właśnie zaostrzanie terroru wobec klasy robotniczej. Klasa robotnicza występowała zawsze do walki w obronie swobód i praw demokratycznych, deklarowanych w niektórych konstytucjach burżuazyjnych, a mimo to nie wypełnianych i gwałconych z reguły przez rządy kapitalistyczne. Jesteśmy dziś świadkami walki prowadzonej pod kierownictwem partii komunistycznych wielu krajów Europy Zachodniej o poszanowanie i przestrzeganie konstytucji burżuazyjnych we Włoszech, Francji, Anglii itd. Ta słuszna walka jest wysoce znamieną, świadczy bowiem, że w schyłkowym okresie kapitalizmu tylko klasa robotnicza i jej partia rewolucyjna zdolna jest sta-



wać na czele mas pod sztandarem walki w obronie elementarnych praw człowieka i obywatela, walcząc równocześnie o pokój i organizując opór narodów przeciwko agresywnym knowaniom imperialistów.

**Zabezpieczenie rosnących potrzeb mas pracujących — podstawowym prawem gospodarki krajów demokracji ludowej**

W krajach demokracji ludowej, które budują socjalistyczny ustrój społeczny, podstawowym prawem gospodarki narodowej i podstawowym zadaniem polityki władzy ludowej jest zabezpieczanie w maksymalnym stopniu rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych mas pracujących. To właśnie, obok umocnienia władzy ludowej i państwa, jego siły i suwerenności, jest niezawodną gwarancją urzeczywistnienia najszerszych praw demokratycznych ludu pracującego. Nie mniej ważną gwarancją jest zabezpieczenie kontroli i współudziału najszerszych mas w działalności wszystkich organów władzy ludowej, praktyczna łączność tych organów z ludem pracującym miast i wsi. Zasadzie tej daje pełny wyraz projekt Konstytucji.

Konsekwentna polityka władzy ludowej ograniczania i wypierania elementów kapitalistycznych oraz usuwania wszelkich form wyzysku wiąże się jak najściślej z planowym rozwojem uspołecznionych działów produkcji jako podstawą całej gospodarki narodowej, z polityką szybkiego uprzemysłowienia kraju w oparciu o nową technikę, co jest warunkiem również podniesienia na wyższy poziom rolnictwa, oraz zabezpieczenia sił obronnych naszej Ojczyzny. Uspołecznione środki produkcji, komunikacji, wymiany i kredytu stanowią podstawę rozwoju przemysłu socjalistycznego i dalszego przekształcania stosunków społeczno-gospodarczych w kierunku pełnego zwycięstwa socjalizmu. Stałe wzmacnianie spójni gospodarczej między miastem i wsią na podstawie braterskiej współpracy robotników i chłopów będzie skutecznym oparciem dla tej polityki.

Władza ludowa zabezpiecza pomoc i opiekę indywidualnej gospodarce chłopów pracujących, udzielając szczególnego poparcia rozwijającym się dobrowolnym zrzeszeniom chłopskim, jako wyższym i korzystniejszym dla chłopów formom gospodarki zespołowej, ułatwiającym osiągnięcie przełomu w produkcji rolnej oraz szybsze podniesienie dobrobytu materialnego i kultury wsi.

Projekt Konstytucji uznaje i ochrania własność indywidualną gospodarstw chłopskich, rzemieślniczych i chałupniczych jak również własność osobistą wszystkich obywateli oraz zabezpiecza prawo jej dziedziczenia. Mienie

ogólnonarodowe Konstytucja powierza szczególnej trosce i opiece wszystkich obywateli. Zadaniem organizacji społecznych i politycznych jest nieustanne wychowywanie i budzenie w świadomości mas poczucia tej troski, jako szczególnego obowiązku społecznego i patriotycznego.

Podstawą ustroju społecznego jest praca. Art. 14 projektu Konstytucji określa rolę pracy w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jako miernika zasług i obowiązków oraz sprawę honoru każdego obywatela, stwierdzając, że „przodownicy pracy otoczeni są powszechnym szacunkiem narodu“.

**Zlikwidowany został rozdział między ludem pracującym i owocami jego pracy**

Dopiero wyzwolenie ludu pracującego z jarzma wyzysku kapitalistyczno-obszarniczego nadało pracy nową treść, uczyniło z niej wolny i twórczy czynnik naszego nowego bytu, naszych przeobrażeń społecznych, czynnik nieustannego wzrostu siły i potęgi naszego państwa, a co za tym idzie naszej wolności i niepodległości oraz twórczego rozwoju naszego narodu. Lud pracujący stał się dziś w Polsce jedynym gospodarzem bogactw, które sam tworzy własną swą pracą, zlikwidowany został raz na zawsze rozdział między ludem pracującym i owocami jego pracy, narzucony społeczeństwu przez klasy, żyjące z wyzysku pracy. Oto na czym polega nowa treść i właściwy sens artykułów Konstytucji, poświęconych pracy. Naszym zadaniem jest wy dobyć z tych artykułów zawartą w nich wielką treść wychowawczą i zarazem wyjaśniać masom pracującym socjalistyczny charakter zasady: „Od każdego według jego zdolności, każdemu według jego pracy“.

Struktura organów władzy i administracji państwowej została w projekcie Konstytucji głęboko zreformowana w porównaniu ze stanem dotychczasowym. Jakie jest podstawowe znaczenie tej reformy? Ustala ona strukturę organów władzy państwowej w kierunku jej większego wzajemnego powiązania i w duchu jej głębszej demokratyzacji. Usunięty został sztuczny i sprzeczny z zasadami demokratycznymi podział władzy na ustawodawczą, wykonawczą i sądową. Projekt nowej Konstytucji usuwa stare przeżytki burżuazyjne w poprzedniej strukturze władz państwowych i nada je wszystkim organom władzy, od góry do dołu, charakter jednolity, wiążąc je ściślej z kontrolą mas zgodnie z podstawową zasadą demokracji socjalistycznej: „jak najszerszego włączania mas pracujących do rządzenia państwem“. Wszystkie organy władzy są według nowej Konstytucji wybieralne.



### W duchu demokratyzmu socjalistycznego

Rozdział 7 projektu Konstytucji określający podstawowe prawa i obowiązki obywateli wywołał w okresie dyskusji ogólnonarodowej najżywsze zainteresowanie a równocześnie najbardziej powszechną i gorącą aprobatę. Po raz pierwszy w historii naszego narodu masy pracujące znajdują w krótkich, pełnych konkretnej treści sformułowaniach projektu Konstytucji tak jasny obraz swego nowego życia, swych zdobyczy, swych osiągnięć, tak wszechstronne urzeczywistnienie swych dążeń.

Twórca Konstytucji Kraju Zwycięskiego Socjalizmu Józef Stalin podkreślał tę jej właściwość, „że nie ogranicza się ona do stwierdzenia formalnych praw obywateli, lecz przenosi punkt ciężkości na sprawę zagwarantowania tych praw, na sprawę środków realizacji tych praw...”. „Nie proklamuje tylko wolności demokratycznych, lecz zabezpiecza je również w trybie ustawodawczym za pomocą odpowiednich środków materialnych. Dlatego też jest rzeczą zrozumiałą, że demokratyzm projektu nowej Konstytucji — mówił, referując ten projekt w roku 1936 tow. Stalin — nie jest „zwykłym“ i „ogólnie uznanym“ demokratyzmem w ogóle, lecz demokratyzmem **socjalistycznym**“ (Zag. Leninizmu, str. 652).

Przytoczyłem tę wypowiedź Wielkiego Wodza i Bojownika nowej epoki socjalistycznej, ponieważ odzwierciedla ona najgłębszy sens tego, na czym polega rzeczywisty demokratyzm. Zasad tego demokratyzmu socjalistycznego Komisja Konstytucyjna starała się przestrzegać konsekwentnie w całokształcie projektu Konstytucji, przedłożonego Wam obecnie do decyzji, Obywatele Posłowie.

Sądzę też, że w tym właśnie leży główna przyczyna, iż masy pracujące w okresie dyskusji ogólnonarodowej nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej poznały od razu i odczuły w niej własne swe dzieło, że przyjęły ją jako swoją robotniczą i chłopską, prawdziwie ludową, płynącą z ich serc, z ich myśli i uczuć Konstytucję, taką właśnie Konstytucję, o którą walczyli długo oni sami i ich ojcowie, o której myśleli i mówili na barykadach i w pochodach robotniczych, w walkach strajkowych i za kratami więzień, za którą oddawali swą krew i życie najlepsi bojownicy i patrioci polscy, o którą dziś walczą masy robotnicze w krajach kapitalistycznego świata.

Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wywołał poruszenie nie tylko w kraju, ale i za granicą, nie tylko wśród przyjaciół ale i wśród wrogów. Jak ustosunkowali się ci ostatni do treści naszej Konstytucji?

Opinia światowej prasy burżuazyjnej o naszej Konstytucji powtarza znów z tępym uporem to, co już przedtem mówiła o konstytu-

ejach innych krajów demokracji ludowej — mianowicie, że jest to tylko deklaracja, która nie będzie wykonywana. Argument ten dotyczyć ma szczególnie rozdziału o prawach obywatelskich.

### Fakty zadają kłam pustym słowom burżuazyjnych publicystów

Cóż można by odpowiedzieć na ten argument. To przede wszystkim, że sam on jest mieleniem pustych słów, właściwym publicystom burżuazyjnym, którzy nie mają zwyczaju zestawiać swych twierdzeń z rzeczywistymi faktami. Bo fakty dowodzą:

1) że prawo obywateli do pracy, do zatrudnienia potwierdza u nas fakt całkowitej likwidacji bezrobocia, czego nie można powiedzieć o krajach burżuazyjnych;

2) że prawo obywateli do wypoczynku w Polsce wykorzystują już od szeregu lat wszyscy bez wyjątku pracownicy fizyczni i umysłowi, korzystający z płatnych corocznych urlopów i setki tysięcy korzystających z uzdrowisk, domów wczasowych, turystycznych i wypoczynkowych itd., czego, oczywiście, nie ma na ogół dla klasy robotniczej w krajach kapitalistycznych;

3) że prawo do ochrony zdrowia potwierdza fakt powszechności ubezpieczeń społecznych w Polsce, płatnych w całości przez zakłady pracy, co jest zasadą obcą dla państw burżuazyjnych;

4) że prawo do nauki potwierdza powszechność i obowiązkowość nauczania dla wszystkich dzieci w miastach i wsiach oraz liczba 3.220 tysięcy dzieci w szkołach podstawowych, 235 tysięcy uczących się w szkołach licealnych i około 580 tysięcy w szkołach zawodowych, wzrost liczby szkół wyższych z 27 w roku 1938 do 82 w roku 1951, a liczby studentów z 48 tysięcy do 134 tysięcy, wreszcie liczba około 325 tysięcy korzystających ze stypendiów państwowych w szkołach średnich, zawodowych i wyższych;

5) że prawo do korzystania ze zdobyczy kultury umożliwia rosnącą wciąż sieć bibliotek, muzeów, teatrów, domów kultury, kin, świetlic — wielokrotnie przerastająca już dziś stan, który istniał przed wojną i stan istniejący obecnie w wielu większych od Polski państwach kapitalistycznych;

6) że prawa dla kobiet i całkowite ich równouprawnienie znajdują realne potwierdzenie we wszystkich gwarancjach zawartych w Konstytucji a urzeczywistnianych od dawna w praktyce, w coraz liczniejszych awansach kobiet na odpowiedzialne stanowiska i urzędy, przede wszystkim zaś w szerokiej opiece państwa nad matką i dzieckiem, co między innymi wyraża się w spadku zgonów niemowląt o 27 procent w porównaniu z okresem przed-



wojennym, spadku zgonów dzieci na skutek wątlności, chorób żołądka i jelit oraz chorób okresu niemowlęstwa o 40—70 procent, spadku śmiertelności położnic o 87 procent w miastach i 73 procent na wsi w porównaniu z latami przedwojennymi — dzięki wzrostowi pomocy lekarskiej dla matek i dzieci, dzięki rosnącej sieci żłobków i przedszkoli oraz zakładów położniczych.

Skoro już mowa o ochronie zdrowia jako jednej z ważniejszych form pomocy państwa ludowego dla swych obywateli, przytoczę kilka cyfr niezwykle pod tym względem znamiennych:

Przyrost naturalny wynosił w roku 1938 — 10,7 na 1000 ludności, w roku zaś 1950 osiągnął 19,0, czyli wzrósł o 78 procent w stosunku do okresu przedwojennego. Nigdy statystyka polska nie notowała takich cyfr przyrostu naturalnego, jak notuje stale obecnie, poczynając od roku 1948.

Zwiększenie przyrostu naturalnego jest wynikiem zwiększającej się liczby urodzeń z jednej strony i zmniejszenia śmiertelności — z drugiej. Oba zjawiska są niewątpliwie wynikiem przemian gospodarczych i społecznych w naszym kraju, wśród których decydującym czynnikiem jest wzrost stopy życiowej mas pracujących i troska państwa o ochronę zdrowia ludności.

Liczba zgonów na tak rozpowszechnioną w Polsce chorobę jak gruźlica wykazuje spadek o połowę w stosunku do okresu przedwojennego.

Spadek umieralności ogółem w latach 1948—1949 wyraża się cyfrą 23,2 procent w porównaniu z latami przedwojennymi w wyniku czego średnia długość życia w Polsce zwiększyła się — według obliczeń Ministerstwa Zdrowia — o około 18 procent w stosunku do stanu przedwojennego.

Zmniejszyła się wybitnie umieralność na choroby zakaźne zarówno w miastach jak na wsi — średnio o połowę, a w niektórych schorzeniach spadła do 1/4, względnie 1/5 okresu przedwojennego.

Czyż liczby te nie są wymownymi miernikami wzrostu sił narodu, miernikami naszych osiągnięć, czyż nie zadają one kłamu wrogim bredniom oszukańczej propagandy imperialistycznej, łożącej coraz większe sumy dolarów, aby zohydzić nasz kraj i nasz ustrój społeczny?

### **Konstytucja — wcieleniem wielowiekowych dążeń narodu**

Pogrobowcy polskiego faszyzmu, chwalczy napiętnowanych przez historię rządów szlachetczyzny i kapitału, emigranci kosmopolici bez idei i bez ojczyzny, cała ta skłócona zgraja najmitów amerykańskich powtarza w kółko

ten sam motyw: projekt naszej Konstytucji jest naśladownictwem Konstytucji Radzieckiej. Obrazuje to wyjątkową wprost obłudę i tępotę amerykańskich najmitów. Jest bowiem rzeczą jasną, że jako kraj budującego się socjalizmu korzystamy z olbrzymiego dorobku kraju, w którym socjalizm zwyciężył. (Oklaski). Ale jest również rzeczą bezsporną i jasną, że nasza Konstytucja wyrasta z najgłębszych pokładów polskiej gleby, z walk i z woli polskiego ludu, wyrasta z dziejów naszego narodu i jest wcieleniem jego wielowiekowych dążeń, jest rozwinięciem jego najbardziej postępowych tradycji, które są dla nas przedmiotem dumy. (Oklaski). Nasza Konstytucja i nowe życie narodu, którego jest odzwierciedleniem, powstały w walce z tym wszystkim co podłe i zdegenerowane, co wsteczne i skarlałe, co sprzedajne i bezideowe, w walce z całą spuścizną ciemnoty i przesądów, nacjonalistycznej megalomanii i pasożytnictwa kosztem własnego ludu i innych uciskanych narodów. (Oklaski).

Chcemy też, aby wszyscy ludzie zrozumieli sens naszej Konstytucji, zdali sobie sprawę, że ukształtowanie naszej narodowej, ludowej Konstytucji polskiej, wolnej od burżuazyjnych kosmopolitycznych wzorów, stało się możliwe właśnie dzięki zwrotowi w dziejach ludzkości, który zapoczątkowała Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa. (Oklaski).

Dla każdego uczciwego człowieka jest rzeczą oczywistą, że rozgromienie najeźdźców hitlerowskich przez Związek Radziecki stworzyło warunki dla zdobycia przez nas niepodległości, dla zdobycia władzy przez lud, dla zwycięstwa ludu nad siłami kapitalistycznego wyzysku i rozkładu.

### **Dumni jesteśmy, że czerpiemy z doświadczeń i pomocy Wielkiego Kraju Rad**

Dla każdego uczciwego człowieka jest rzeczą oczywistą, że dzięki opartemu na zwycięstwie Związku Radzieckiego nowemu układowi sił na arenie międzynarodowej po drugiej wojnie światowej stało się możliwe umocnienie Polski Ludowej w nowych granicach, opartych na Odrze, Nysie i Bałtyku i jej wspaniałe rozwój. (Oklaski).

Opieramy się „na rewolucyjnym dorobku polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego — jak głosi wstęp do projektu Konstytucji — na historycznych doświadczeniach zwycięskiego budownictwa socjalistycznego w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, pierwszym państwie robotników i chłopów“.

Dumni jesteśmy z tego, że czerpiemy z doświadczeń i dorobku narodów radzieckich, które po bratersku dzielą się z nami swymi wielkimi osiągnięciami we wszystkich dziedzinach



przemysłu, techniki, rolnictwa, ochrony zdrowia, swej głęboko humanistycznej sztuki i przodującej nauki.

Uważamy za dobrodziejstwo, że w czasach rosnącego zdziczenia faszystowskiego i gnicia moralnego w krajach kapitalistycznych, w czasach ludobójstwa i stosowania przez imperialistów broni bakteriologicznej — możemy korzystać z doświadczeń i pomocy Wielkiego Kraju Rad, który zmienia oblicze ziemi, zapręga energię atomową do pracy pokojowej, buduje kanały i odwraca bieg rzek, wznosi wspaniałe budowle komunizmu. Równocześnie zaś sięgamy w głąb naszej historii i z krytycznej analizy jej wielkiego dorobku czerpiemy wskazania na dzień dzisiejszy i jutrzejszy.

### **Projekt Konstytucji jest wyrazem zwycięstwa wszystkiego co było postępowe i szlachetne w dziejach Polski**

Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest wyrazem osiągniętego po raz pierwszy w naszych dziejach zwycięstwa ludowego, plebejskiego nurtu, którego dalszym ciągiem jest polski rewolucyjny ruch robotniczy, nurt marksistowski — spadkobierca wszystkiego co było szlachetne i postępowe w dziejach Polski.

Czerpiemy z pięknych tradycji piastowskich, które leżą u podstaw obecnego ukształtowania geograficznego naszej Ojczyzny i jej granic.

Czerpiemy z postępowych tradycji „złotego wieku“ literatury polskiej, ze świetnego dorobku Reja i Kochanowskiego, Ostroroga i Modrzewskiego.

Czerpiemy z pięknych tradycji „polskiego oświecenia“, Sejmu Czteroletniego, powstania kościuszkowskiego, polskich jakobinów.

Czyż nie znalazł dopiero w naszej Konstytucji urzeczywistnienia płomienny apel Franciszka-Salezego Jezierskiego, który w roku 1790 pisał: „Chcecież być wolnymi? Trzeba, żebyście sobie wolności istotne przepisali prawidła. Chcecież być narodem? Trzeba, żebyście jego upewnili całość. Całość waszego Narodu zrobi was dopiero ludem jednym i od innych osobnym, a wolność powszechna sprawi, że będziecie narodem całym.“

Hugo Kołłątaj pisał o Konstytucji 3 maja:

„Wielu projekt mój za zbyt śmiały osądzą, gdy ja sam, zagłębiając się w przyszłości, która łatwiejszy przystęp prawdzie do serc ludzkich zgotuje, patrzę nań jako nie odpowiadający zupełnie chęci dobrem ludzkim zajętej. Przyjdą następne po nas pokolenia i jeżeli to małe pismo czytać będą rzekną: „Przecież w roku 1789 odważono się mówić za prawdą, lecz jak wówczas przesądom ulegać trzeba było, kiedy w nim nie dość jeszcze śmiało przy prawdzie obstawano“.

Ileż w tych słowach wielkiego patrioty jest głębokiej wiary w siły narodu!

Czy połowiczność, niezdecydowanie i uleganie przesądom szlacheckim, które z taką przenikliwością Kołłątaj uchwycił w Konstytucji 3 maja, nie zostały po raz pierwszy w naszej historii przezwyciężone dopiero w naszych czasach, w naszej Konstytucji?

W naszej codziennej pracy i walce, tworząc nową Konstytucję, sięgamy jeszcze głębiej w naszą historię i docieramy do tradycji przemilczanych lub wręcz fałszowanych przez burżuazyjnych historyków, sięgamy do bogatej historii chłopskiej, do chłopskiej poniewierki i do szlacheckiej samowoli i wyzysku, do nieludzkiego pańszczyźnianego okrucieństwa, kiedy uważano, że chłop jest „nieczłowiekiem“.

Sięgamy do tradycji pełnych bohaterstwa zrywów, buntów i powstań chłopskich krwawo tłumionych przez szlachtę, kiedy to magnaci i księżęta kościoła z niesłychaną mściwością ścigali przywódców chłopskich, kazali ich ściąć i ćwiartować.

Czerpiemy z pięknych tradycji walki „za wolność waszą i naszą“ w wieku XIX, z walk „o wyzwolenie z niewoli narodowej, narzuconej przez pruskich, austriackich i rosyjskich zaborców - kolonizatorów“ — jak głosi wstęp do projektu Konstytucji — z tradycji udziału Polaków w walkach wyzwoleniczych innych narodów.

Nawiązujemy do uczuć solidarności i przyjaźni, które walczących o wolność Polaków łączyły w XIX i XX wieku z siłami postępu na całym świecie.

### **Konstytucja — uwieńczeniem zwycięstwa bohaterskich walk klasy robotniczej**

Przede wszystkim zaś czerpiemy siłę z wielkiego dorobku polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, jego bohaterskich tradycji, jego internacjonalizmu i głębokiego patriotyzmu. Nowa Konstytucja jest uwieńczeniem zwycięstwa bohaterskich zmagania polskiego ruchu robotniczego na przestrzeni 70 lat. (Oklaški).

Jakże wielkie było znaczenie tego, że Marks i Engels tyle uwagi poświęcili sprawie narodowego i społecznego wyzwolenia narodu polskiego, że tak ściśle łączyli sprawę zwycięstwa sprawy wolności i demokracji w Europie z walką o nową, wolną, ludową Polskę.

Jakąż nieocenioną pomoc okazał Lenin polskiemu ruchowi robotniczemu, polskiemu proletariatu i narodowi polskiemu w jego walce wyzwoleniczej, broniąc wytrwale już w nowych warunkach, w okresie imperializmu, sprawy wolności Polski, sprawy solidarności i braterstwa klasy robotniczej Rosji i Polski.

Jakże olbrzymi w swym znaczeniu jest wkład Józefa Stalina do dzieła wyzwolenia



Polski, ustalenia jej granic, do dzieła umocnienia i rozwoju Polski Ludowej, do historycznego zwrotu w wielowiekowych stosunkach między narodem polskim a narodami rosyjskim, ukraińskim i białoruskim. (Oklaski).

Zwrot ten, który stał się możliwy dzięki zwycięstwu Rewolucji Październikowej i dzięki zdobyciu władzy przez lud w Polsce w wyniku rozgromienia hitleryzmu przez Armię Radziecką był przedmiotem dążeń najlepszych Polaków i Rosjan na przestrzeni ostatnich 150 lat.

Jakże pięknie wyraża tę myśl głos radykalnej emigracji polskiej „Gromada Humań“:

„Rosja, która cierpi też samo, co i my... czyż nie złączy sił swoich z nami przeciwko wspólnemu jarzmu? Rosja, która była z nami w 1825 r., Rosja, która jak braci przyjmowała nas w głębiach Syberii w 1831. Rosja, która w 1839 chciała przywołać do życia Polskę... Czyż teraz będzie przeciwko nam? Czyż się zaprze imion Pestla, Murawiewa, Bestużewa, które wraz z Zawiszą i Konarskim wśród teraźniejszości egoizmu błyszczą jak gwiazdy swoim poświęceniem na Wschodzie? Oto są ci, na których rachować powinniście...“ Historia w pełni potwierdziła słuszność tych polskich rewolucyjnych nadziei.

A czyż później w okresie powstania styczniowego przyjaźń czołowych działaczy lewicy Czerwonych jak Dąbrowski, Wróblewski, Sierakowski, Padlewski z Hercenem i Ogariem, Czernyszewskim, Dobrołubowem i Szewczenką — nie świadczy o tym samym głębokim nurcie, który przewija się na przestrzeni dzieśniętęci? Czyż nie znalazła ona później swego wcielenia w takich wielkich postaciach jak Ludwik Waryński, Julian Marchlewski i Feliks Dzierżyński, czyż nie została potwierdzona wspólną walką rewolucjonistów polskich i rosyjskich na barykadach 1905 roku a potem w ogniu Wielkiej Rewolucji 1917 roku, w setkach demonstracji robotników i chłopów polskich walczących pod przewodnictwem komunistów w okresie międzywojennym i wreszcie w krwi wspólnie przelanej na pobojuwiskach drugiej wojny światowej w walce z najeźdźcą hitlerowskim?

Czyż zdobycze, które odzwierciedla nasza Konstytucja, nie są owocem tej wspólnej wal-

ki i tego historycznego zwrotu w stosunkach między narodem polskim i rosyjskim, zwrotu, o którym mówił Józef Stalin w 1945 roku podczas podpisania umowy o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy?

### Nowa Konstytucja utoruje drogę do pełnego zwycięstwa socjalizmu

Obywatele Poślowie!

Uchwalając Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej złożymy tym samym hołd ceniom najlepszych Polaków, którzy na przestrzeni wielu pokoleń walczyli o sprawiedliwość, o postęp, o wolność, złożymy hołd bojownikom sprawy robotniczej i chłopskiej, którzy życie swe oddali w walce z przemocą i wyzyskiem kapitalistycznym, złożymy hołd pamięci tych wszystkich, którzy w ciemną noc okupacji hitlerowskiej oddali swe życie z wiarą w lepsze jutro Polski, z wiarą w jej wolność i wielkość.

Złożymy też hołd pamięci żołnierzy i oficerów radzieckich, którzy polegli na polskiej ziemi w walce o wspólną sprawę.

Uchwalenie przez Sejm Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wzmocni siły naszego narodu, jeszcze bardziej scementuje nasz narodowy front walki o utrwalenie pokoju, o realizację planu 6-letniego. Wzmocni to nasz wkład do walki, którą toczy dziś cały wielki światowy obóz pokoju i postępu.

Na przekór wrogom Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie tylko umocni nasze dotychczasowe zdobycze, ale utoruje drogę do pełnego zwycięstwa socjalizmu. (Oklaski).

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stanie się świadectwem wielkości naszego narodu, świadectwem trwałego zwycięstwa postępowego nurtu w dziejach naszego narodu, zwycięstwa sprawy klasy robotniczej i sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Uchwalona przez Sejm Ustawodawczy Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej będzie tarczą i orężem naszego narodu w walce o rozkwit i świetność naszej Ojczyzny — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. (Długotrwałe, burzliwe owacje).

---

Rady narodowe umacniają więź władzy państwowej z ludem pracującym miast i wsi, przyciągając coraz szersze rzesze ludzi pracy do udziału w rządzeniu państwem.

(Art. 36. Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej)

---



*Sejm Ustawodawczy RP w dniach 18, 19, 21 i 22 lipca rozpatrywał projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.*

*18 lipca Prezydent RP Bolesław Bierut wygłosił referat (referat ten drukujemy w tym numerze).*

*W dyskusji nad projektem Konstytucji 19 i 21 lipca przemawiało 26 posłów.*

*Poniżej zamieszczamy przemówienie posła J. Albrechta oświetlające zagadnienie rad narodowych w projekcie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.*

#### **JERZY ALBRECHT**

przewodniczący Prezydium  
Rady Narodowej  
w m. st. Warszawie

## **Rady narodowe w Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej**

Istotę ustroju, którego zasady prawne określa projekt Konstytucji, stanowi fakt, że władza leży w rękach mas pracujących. Zasada ta znalazła sformułowanie w pierwszym artykule Konstytucji, głoszącym, że władza Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej należy do ludu pracującego miast i wsi, a Polska Rzeczpospolita Ludowa jest państwem demokracji ludowej.

Wszelkie organa władzy państwowej funkcje swe sprawują w oparciu o masy i przy ich współudziale oraz z ich upoważnienia i pod ich kontrolą. Art. 5 daje pełną ilustrację tych zasad.

Podstawową formą sprawowania władzy w terenie przez masy pracujące są rady narodowe; w nich to właśnie najbardziej demokratyczną formę sprawowania władzy przez masy widzi nasza Konstytucja, stwierdzając, że rady narodowe wyrażają wolę ludu pracującego oraz rozwijają jego inicjatywę twórczą i aktywność. Rady narodowe jako organa władzy ludowej w terenie są najdoskonalszą formą sprawowania władzy przez masy, są najpełniejszą formą realizacji zasad demokracji proletariatu.

Kolosalna praca, która ma na celu wprowadzenie na miejsce demokracji burżuazyjnej demokracji proletariackiej, aby ta stała się podstawą proletariackiej władzy państwowej, wykonana być musi przez rady, które są nową formą organizacji proletariatu. Są to najbardziej masowe i najbardziej rewolucyjne organizacje tych klas, które były uciskane przez kapitalistów i obszarników. Rady są stałą i jedyną podstawą całej władzy państwowej, całego aparatu państwowego. „Władza radziecka — jak wskazuje Józef Stalin — jest najbardziej masową i najbardziej demokratyczną organizacją państwową ze wszystkich możliwych organizacji państwowych w warunkach istnienia klas, ponieważ będąc areną spójni i współpracy robotników i wyzyskiwanych chłopów w walce przeciwko wyzyskiwaczom i opierając się w pracy swej na tej spójni i na tej współpracy jest przez to samo władzą większości ludności nad mniejszością, państwem tej większości, wyrazem jej dyktatury“.

Rady jako forma władzy ludu zdały egzamin w rewolucyjnej walce mas pracujących Rosji, były również podstawową dźwignią budownictwa socjalistycznego w ZSRR, a dalej dźwignią budownictwa komunizmu w Związku Radzieckim.

Postanowienia Konstytucji, wskazujące, że rady narodowe są podstawowymi organami władzy państwowej, opierają się o bogaty dorobek pracy i autorytet, jaki rady narodowe zyskały w dotychczasowym rozwoju. Załączki tej formy władzy powstają w roku 1918 na bazie walk rewolucyjnych proletariatu polskiego. Zdławione przez terror burżuazji powstają w nowej formie jako rady narodowe na bazie walki, jaką prowadzą masy pracujące kraju pod przewodnictwem PPR w okresie okupacji hitlerowskiej. W tym czasie rady narodowe są organem walki z faszystowskim najeźdźcą, stają się też zaczątkiem przyszłego aparatu państwowego. Ukoronowaniem ich była Krajowa Rada Narodowa.

Po wyzwoleniu rady narodowe odegrały dużą rolę w dziele odbudowy kraju, w walce z reakcją i podziemiem, w walce o umacnianie siły politycznej i gospodarczej ludowego państwa.

Pełny rozwój rad był hamowany na skutek rozdziału, jaki istniał między kompetencjami rad a organami władzy wykonawczej. Reforma ustrojowa z 20 marca 1950 r., która przekazuje radom pełną władzę w terenie, usunęła czynniki hamujące i dała mocne podstawy pod ścisłe powiązanie rad z masami. Założenia tej reformy utrwala Konstytucja.

Prezydent Bierut, mówiąc o ustawie o radach, stwierdził, iż cel i sens reformy ustrojowej, zawartej w ustawie, polega na: 1) powiązaniu organów władzy państwowej z masami ludowymi z ich potrzebami, interesami i wolą; 2) usprawnieniu działania całego mechanizmu władzy państwowej przez usunięcie podziału funkcji na ustawodawcze i wykonawcze, państwowe i samorządowe, ekspozytury władz centralnych i władz lokalnych; 3) na wzmocnieniu władzy państwowej przez wciągnięcie mas pracujących do udziału



w rządzeniu państwem; 4) na szerokiej kontroli aparatu państwowego ze strony mas, dla ułatwienia walki z biurokacją; 5) na rozwinięciu inicjatywy twórczej i aktywności mas ludowych w kierunku budownictwa nowego ustroju społecznego.

Dla rad narodowych zastrzeżone są rozległe i różnorodne funkcje w dziedzinie życia politycznego i gospodarczego. Budżet, plan gospodarczy, zagadnienia zdrowia, oświaty, kultury, sprawy rolnictwa i przemysłu, urzędów komunalnych leżą w zakresie uprawnień i obowiązków rad i ich organów. Te funkcje rady narodowe sprawować mają w imieniu mas. Konstytucja zabezpiecza demokratyczny charakter rad, organów, wywodzących swą władzę z woli ludu i skupiających reprezentantów mas, przewidując formę wyłaniania rad w drodze wyborów. Aby rady mogły być faktycznymi wyrazicielami woli mas, składać się muszą z ludzi, cieszących się autorytetem, jak najściślej powiązanych z masami pracującymi swego terenu. Codzienna praktyka rad wykazała, że niedostateczny jest w nich udział klasy robotniczej i pracującego chłopstwa, niedostateczna jest liczba kobiet i młodzieży, nie w pełni zachowana jest zasada reprezentacji bezpartyjnych obywateli. Stwierdzić także należy częste oderwanie rady od terenu.

Nałożony na członków rad obowiązek składania sprawozdań wyborcom ze swej pracy wpłynie dodatnio na umocnienie więzi między radami i masami pracującymi, a co za tym idzie umocni autorytet rad wśród mas pracujących kraju.

Organem wypróbowanym w codziennej pracy rady w zakresie kontroli społecznej i mobilizacji ludności do zadań stojących przed radą, są komisje rady — jej organy pomocnicze. Sprawują one funkcje kontroli społecznej między sesjami rady z jej upoważnienia.

Praca komisji przez kontrolę społeczną, wykrywanie błędów i braków ma duże znaczenie na etapie obecnym — etapie ostrej walki klasowej. Komisje skupiają około 140 tys. ludzi, z czego połowę stanowi aktyw spoza rady. W pracy komisji można zauważyć pewne braki, bądź to na odcinku współpracy prezydium rad z komisjami, bądź polegające na małym dorobku pracy komisji. Często komisje bywają niedoceniane przez prezydium rad narodowych. Wykorzystanie dorobku pracy komisji, uświadomienie sobie społecznej roli komisji jako transmisji do najszerszych mas, jest zadaniem w walce o wyższy poziom pracy rad i utrwalenie ich więzi z masami.

Rady narodowe sprawują władzę poprzez swe organa wykonawcze, jakimi są prezydium rad. Demokratyczny charakter tej formy władzy wykonawczej podkreśla Konstytucja, głosząc, iż prezydium podlega radzie narodowej, która je wybrała. Prezydium skupiają w swych rękach całość władzy w terenie. Nieodzownym warunkiem

właściwego stylu działania prezydium jako organów wykonawczych i zarządzających, jest kolektywność i wewnętrzna demokracja ich pracy, jest ściśle powiązanie z terenem, jest stała troska o przestrzeganie zasad praworządności ludowej.

Taki styl pracy zapewnić może sobie prezydium przez przyswajanie metody krytyki i samokrytyki w ocenie własnej pracy. W tym celu należy wykorzystywać krytykę płynącą z dołu od mas oraz krytykę prasową.

Sprawa troski o lepsze zaspokajanie potrzeb materialnych i kulturalnych mas pracujących jest zadaniem szczególnie ważnym, stojącym obecnie przed radami.

Projekt Konstytucji głosi, że rady narodowe wykorzystują wszelkie zasoby i możliwości terenu dla jego wszechstronnego rozwoju i coraz lepszego zaspokajania potrzeb ludności. Jakkolwiek wkład pracy rad w tej dziedzinie jest niemały, nie zmobilizowały one wszystkich dostępnych środków do codziennego i systematycznego podnoszenia warunków bytu mas, co napiętnował Prezydent Bierut na VII Plenum KC PZPR. Istnieją duże możliwości niedostatecznie wykorzystane w zakresie zaspokojenia potrzeb mieszkańców danego terenu.

Codzienna praca nad podnoszeniem warunków bytowo-kulturalnych może być prowadzona w walce z obciążeniami biurokratycznymi, w walce z obojętnością wobec bolączek życia mas. Do tej właśnie walki powołane są rady narodowe. Zwalczają one — jak mówi projekt Konstytucji — przejawy samowoli, biurokratycznego stosunku do obywateli, sprawują kontrolę społeczną działalności urzędów, przedsiębiorstw i instytucji. Na niebezpieczeństwo biurokratyzmu wskazuje Prezydent Bierut, określając je jako aktualne, szkodliwe i szczególnie dokuczliwe zjawisko we wzajemnych stosunkach między ogniwami aparatu państwowego a szerokimi masami.

Rady narodowe powinny być powiązane z różnorodnymi organizacjami masowymi ludu pracującego, które stapiają aparat państwowy z milionowymi masami, obalając barierę między aparatem państwowym a ludnością.

Aby jednak obalać owe bariery, trzeba walczyć z przejawami biurokratyzmu i bezdusznością. I dlatego pamiętać trzeba, że źródłem władzy jest klasa robotnicza, jej walka, praca, ofiarność i ideologia.

Konstytucja, która w radach narodowych widzi jedyną formę realizacji władzy ludu, ciera się w swych artykułach dotyczących terenowych organów władzy państwowej na osiągnięciach rad. Osiągnięcia te będziemy zwiększali, przezwyciężając braki w pracy rad i umacniając rolę rad w dziele budownictwa socjalistycznego, w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni. Rady będą ostrym orężem w walce o zwycięstwo socjalizmu w naszym kraju, zgodnie ze wskazaniami Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.



ST. MARCZEWSKI

## Aktualne zadania rad narodowych w walce o wzrost produkcji rolnej

Referat Prezydenta Bolesława Bieruta na VII Plenum KC PZPR, rozwijając i pogłębiając zadania frontu narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni, wskazał, że jednym ze źródeł trudności obecnego etapu naszego budownictwa jest nadmierna dysproporcja między szybkim tempem rozwoju socjalistycznego przemysłu a nienadążaniem produkcji rolnictwa. VII Plenum KC wskazało z całą siłą na konieczność umocnienia spójni między miastem a wsią jako podstawy sojuszu robotniczo-chłopskiego, fundamentu władzy ludowej w walce z wrogami klasowymi i o zbudowanie socjalizmu i zabezpieczenie pokoju.

Przed radami narodowymi stoi pilne zadanie krytycznego przeanalizowania, w świetle wskazań VII Plenum, dotychczasowych metod i form pracy nad podniesieniem produkcji rolnej po to, aby obok szeregu niewątpliwie dodatnich wyników ujawnić liczne jeszcze braki i błędy oraz wyciągnąć z nich wnioski. Te braki i błędy doprowadzały niejednokrotnie w ubiegłym roku do osłabienia regulującej roli państwa w spójni gospodarczej między miastem a wsią, szczególnie w okresie trudności zapotrzeniowych.

Rady narodowe zbyt słabo również opierały się o chłopca małorolnego i niedostatecznie wiązały chłopca średniorolnego z władzą ludową, z klasą robotniczą w walce z kułakiem.

W codziennej, konkretnej pracy na wsi rady powinny udzielać jak najszerszej pomocy w podnoszeniu na wyższy poziom gospodarki rolnej chłopca pracującego, w zwiększaniu jego produkcji towarowej. Taka pomoc będzie podnosić świadomość chłopca oraz przekonywać go o możliwości ostatecznego i pełnego wyzwolenia się od wyzysku, będzie wskazywać mu, że trwałe i nieustanny wzrost stopy życiowej może on osiągnąć jedynie w ramach gospodarki zespolowej, opartej o lepszą organizację pracy, o pełne zastosowanie postępu technicznego i zdobyczy nauki w rolnictwie.

Przekonywających przykładów o słuszności tej właśnie drogi powinny dostarczać chłopom coraz liczniejsze dziś u nas, dobrze pracujące spółdzielnie produkcyjne.

Wytyczne VII Plenum o pracy na wsi mają dla rad narodowych szczególne znaczenie, ponieważ na nich przede wszystkim spoczywa odpowiedzialność za produkcję rolną.

Liczne zadania rad w tym zakresie są określone szeregiem dekretów i uchwał rządowych. Są one realizowane w kolejnych sezonowych kampaniach w rolnictwie, których organizatorem i kierownikiem w terenie są rady narodowe. O stopniu wykonania tych zadań przez rady decyduje i decydować będzie nadal ich umiejętność w organizacyjnym i technicznym przygotowaniu wykonania, skoordynowaniu pracy i wysiłków innych organi-

zacji i instytucji w terenie, wreszcie w operatywnej kontroli i usprawnianiu wykonania. O wykonaniu zadań przez rady decyduje i decydować będzie przede wszystkim ich umiejętność mobilizowania podstawowych mas chłopów pracujących, spółdzielców, robotników i pracowników rolnych do świadomego i, aktywnego udziału w walce o ich wykonanie.

### Wiązać zadania ogólne z bieżącymi kampaniami

W trosce o podniesienie produkcji rolnej rady narodowe powinny szczególną uwagę zwrócić na bieżącą kampanię żniw i omłotów. Od szybkiego i sprawnego jej przebiegu zależy ilość ziarna, jako podstawa wyżywienia ludności i warunków w rozwoju hodowli. Ponadto w żniwach i omłotach, w ich przebiegu oraz w ostatecznym wyniku zawarty jest owoc całorocznej pracy w rolnictwie. Ilością i jakością ziarna mierzyć będziemy wysiłek włożony w poszczególnych etapach prac rolnych przez chłopca i wszystkie organa władzy pracujące na tym odcinku z radami narodowymi na czele.

Stąd też zadaniem rad narodowych w żniwach i omłotach jest nie ograniczać się do zapewnienia samego, choćby najlepszego ich przebiegu, ale należy również w oparciu o doświadczenia tej kampanii przeanalizować dotychczasową pracę i wyciągnąć z niej wnioski. Pozwoli to radom lepiej powiązać żniwa z najbliższymi zadaniami: kontraktacją upraw roślinnych, siewami jesiennymi i zimowymi orkami. Umożliwi to przede wszystkim wyjaśnienie oraz przekonanie samego chłopca na przykładzie jego zbiorów o potrzebie dalszego stosowania środków i metod uprawy na jeszcze wyższym poziomie agrotechnicznym tak, aby zapewniły one dalszy wzrost plonów.

### Upowszechniać wiedzę rolniczą.

Zadania rad narodowych w tym zakresie ustaliła uchwała Rady Ministrów w sprawie upowszechnienia wiedzy rolniczej. Trzeba przyznać, że praca rad narodowych przy pomocy powołanych w wydziałach rolnictwa oddziałów i instruktoratów upowszechnienia wiedzy rolniczej w ciągu ubiegłej zimy, propagująca sposoby walki z chwastami, stosowanie podorywek i głębokich orok zimowych; dokonywanie zasiewów ziarnem kwalifikowanym lub jednolito-odmianowym po zaprawieniu, w dużym stopniu pomogła w uzyskaniu niewątpliwie lepszych zbiorów w bieżącym roku.

Widzimy to na przykładzie woj. gdańskiego, gdzie susza jesienna ub. roku szczególnie utrudniała podorywki i orki zimowe na ciężkich glebach prawie w siedmiu powiatach, gdzie z kolei bezśnieżna prawie zima groziła na nich osłabieniem ozimin, a przedłużające się do kwietnia chłody opóźniały prace wiosenne. W tych warunkach praca upowszechniająca zabiegów agrotechnicznych



oraz przeprowadzona na jej podstawie mobilizacja pozwoliły przekroczyć plan orek, zadecydowały w dużym stopniu o szybkim wykonaniu siewów wiosennych, a w ostatecznym rezultacie o lepszych zbiorach bieżącego roku, które według ostatnich przewidywań przewyższą zbiory roku 1950.

Znaczenie upowszechnienia wiedzy rolniczej doceniły niektóre rady narodowe woj. gdańskiego, przeprowadzając jeszcze w toku samych przygotowań do żniw szereg aktualnych pogadarek na zebraniach gromadzkich.

### **Wnikliwiej kontrolować i wyciągać prawidłowe wnioski**

Rady narodowe woj. gdańskiego przeprowadziły na wszystkich szczeblach dwukrotną kontrolę gotowości do żniw — 1 i 14 lipca. Kontrola ta z wyjątkiem PRN w Elblągu i Kartuzach, jeżeli chodzi o 1 lipca, w większości GRN w pow. gdańskim, GRN w Sadlinkach w pow. kwidzyńskim i GRN w Nowakowie w pow. elbląskim była w zasadzie dobrze przygotowana i objęła szeroki wachlarz przygotowań. Ujawniła szereg braków, szczególnie w przygotowaniu maszyn i sprzętu, oraz postawiła konkretne wnioski. Na podkreślenie zasługuje fakt, że w ponownej kontroli 14 lipca zwracano przede wszystkim uwagę na stopień wyrównania braków ujawnionych w kontroli poprzedniej.

Brakiem tej kontroli było, że nie zwróciła dostatecznej uwagi na silne zachwaszczenie zbóż ostami, zwłaszcza na Żuławach i w pow. tczewskim. Nie zwrócono uwagi, mimo że takie zachwaszczenie nie tylko zmniejsza wydajność, ale i znacznie utrudnia pracę maszyn i ludzi przy żniwach. Podobnie kontrola nie zwróciła uwagi na śnieć na pszenicy w pow. sztumskim i tczewskim, która się pojawiła, mimo że wiele wysiłku włożono w propagowanie zaprawy ziarna siewnego. Braki te można i należy jeszcze usunąć. W tym celu rady narodowe powinny zbadać wypadki niskich urodzajów, ustalić ich przyczyny i dotrzeć do chłopa, aby wyjaśnić mu, że najczęściej są nimi: brak podorywki, niestaranna orka zimowa, nieumiejętne dawkowanie i stosowanie nawozów, obsianie ziarnem niedoczyszczonym i niezaprawionym, wreszcie brak należytej pielęgnacji.

Niezależnie od dotarcia do chłopa i uświadomienia go, materiały z kontroli pozwolą radom wyzyskać je do lepszej mobilizacji chłopów na najbliższych zebraniach gromadzkich poświęconych przygotowaniu jesiennej akcji siewnej.

Jednocześnie w oparciu o taki materiał rady narodowe będą mogły wnikliwiej ocenić dotychczasową pracę oddziałów i instruktoratów upowszechnienia wiedzy rolniczej, wybrać spośród zatrudnionych w nich ludzi najlepszych i rozszerzyć znajomość metod ich pracy, aby w ten sposób podnieść ogólny poziom tej pracy.

W wypadkach szczególnie jaskrawych rady narodowe walce z chwastami powinny wykorzystywać poważny instrument, którym jest w ich ręku ustawa o orzecznictwie karno-administracyjnym.

Przykładowe ukaranie w toku żniw najbardziej opornych kułaków, sabotujących w ten sposób produkcję rolną, wzmocni w masach chłopskich poczucie praworządności ludowej i ułatwi radom wykonanie kolejnych zadań w jesiennej akcji siewnej. Jednocześnie rady narodowe powinny zwrócić baczność uwagę na gospodarkę nasienną. Wypadki rozprowadzania przez centralę nasienną złego ziarna kwalifikowanego narażają państwo na poważne straty materialne oraz podrywają zaufanie chłopów do organizowanej dla niego pomocy produkcyjnej. W tych warunkach słusznie postępuje Prezydium Woj. RN w Gdańsku i jego Wydział Rolnictwa kierując takie wypadki, stwierdzone w czasie polowej kwalifikacji upraw nasiennych, do prokuratora.

### **O pełniejsze wykorzystanie mechanizacji w rolnictwie**

Troska o dobrą i szybką — w porę — uprawę, siewy i sprzęt zbóż wymaga pełniejszego niż dotąd wykorzystania bazy technicznej, której w coraz większej ilości dostarcza rolnictwu socjalistyczny przemysł.

O istniejących rezerwach w tym zakresie i możliwościach ich wykorzystania świadczy przykład woj. gdańskiego, gdzie na 15 lipca było przygotowanych do żniw i omlotów: traktorów 77%, snopowiązałek 90%, żniwiarek 84%, młocarni tylko 70%, a silników i lokomobil — 80%; gdzie z kolei stopień wykorzystania ich zdolności produkcyjnej w samych tylko POM wynosił: w koszeniu zbóż 96%, w podorywkach i orkach przed-siewnych 93%, a w młocce tylko 42% mocy maszyn gotowych do użytku.

Szczególną uwagę rady narodowe powinny zwrócić na pomoc dla GOM. Z chwilą przejścia ich od CRS przez POM — GRN w częstych wypadkach czują się jak gdyby zwolnione z podstawowego ich obowiązku organizowania i kierowania pracą maszyn rolniczych w gminie. Jeżeli uwzględnimy, że POM nie okrzepły jeszcze dostatecznie w kierowaniu GOM, co wyraża się w licznych wypadkach nieobsadzenia stanowiska zastępcy dyrektora do spraw GOM, to stanie się zrozumiałe, że zadania rad w tym zakresie są szczególnie pilne. Że są one możliwe do wykonania, na to wskazuje ostatnie doświadczenie w organizacji pracy maszyn omlotowych przez GRN woj. gdańskiego, większość których wyciągnęła wnioski z doświadczeń 1951 r. i ustaliła szczegółowe gromadzkie plany omlotów, obejmujące wszystkie maszyny.

### **Zagospodarować odłogi**

Walka o wzrost produkcji to walka o zwiększenie obszaru zasiewów. Zadania rad w dziedzinie zagospodarowania odłogów i innych niezagospodarowanych użytków rolnych określiła uchwała Prezydium Rządu. W oparciu o nią rady narodowe dokonały wiosną br. likwidacji poważnej ilości odłogów, obsiewając w całym kraju 182 tys. ha odłogów oraz orząc na czarny ugor pod zasiewy jesienne około 27 tys. ha. O wysiłku rad narodo-



wych świadczy wymownie przykład GRN w Morszynie pow. Tczew, która zlikwidowała wiosną około 900 ha odlogów. Dorobkiem rad narodowych jest powiązanie walki o likwidację odlogów z organizowaniem zespołów uprawowych, których w całym kraju jest 2.700 na 44.500 ha. W samym tylko pow. tczewskim istnieje 29 zespołów na około 1.600 ha. Te osiągnięcia zobowiązują rady narodowe do ich utrwalenia i rozszerzenia. Woj. RN w Gdańsku, organizując zespoły uprawowe, przyjęła słuszną zasadę przydzielania im agronomów do stałej pomocy i opieki. Są oni wykazani imiennie w aktualnym spisie zespołów jako odpowiedzialni za organizacyjne i gospodarcze wyniki. Niestety w materiałach Woj. RN w Gdańsku z kontroli 1 i 14 lipca brak jest analizy i wniosków o gotowości zespołów uprawowych do żniw. Podobnie sprawozdanie z kontroli gotowości do żniw, które wysłuchało Prezydium PRN w Tczewie, nie mówi o sytuacji w zespołach uprawowych. Jedynie we wnioskach Prezydium PRN zobowiązuje prezydium GRN do „zapewnienia opieki, pomocy i kontroli przygotowań oraz przebiegu sprzętu i omlotów w zespołach uprawowych“. Nadto wzywa ZSCh „do opieki nad zespołami uprawowymi“.

Prezydium PRN w Tczewie nie wskazało na pozytywne doświadczenie Prezydium GRN w Tczewie, które skontrolowano 14 lipca stan gotowości zespołów uprawowych w Miłobądku i w Czatkowach, ujawniając i protokolarnie ujmując braki, Prezydium GRN w Rudnie, które poświęciło zespołom dużo uwagi i pomocy, oraz że podobnie czyni i Prezydium GRN w Subkowach.

Prezydium PRN w Tczewie nie zwróciło również uwagi na niedostateczną pomoc POM Rudno, które zawarło umowy z dziewięciu zespołami a do 26 lipca nie wiedziało, co się dzieje w pozostałych dwudziestu zespołach. O potrzebie kontroli pracy POM w zespołach świadczy wypadek w zespole uprawowym w Brzuścach, gminy Subkowy. Członkowie zespołu słusznie zdecydowali sprzątać zboża zespołowe przed zbiorami na działkach indywidualnych. Tymczasem skierowane 17 lipca przez POM Rudno traktor i snopowiązałka zepsuły się przy trzecim objeździe pola a przestój w pracach żniwnych zespołu trwał do 23 lipca. Taka praca „odbija chłopów od spółdzielni“ stwierdza ob. Sojkowa, soltys i członek zespołu, w którym już pięciu członków opowiedziało się za założeniem spółdzielni produkcyjnej wzorem chłopów z gromady Wielka Słońca, którzy przekształcili po rocznej pracy wiosną br. zespół uprawowy na spółdzielnię produkcyjną.

Niezależnie od pracy z zespołami uprawowymi rady narodowe powinny obecnie raz jeszcze skontrolować, czy wszystkie odłogi objęto planem zagospodarowania, czy prezydium GRN zawarły umowy dzierżawne z chłopami gospodarującymi indywidualnie i czy dopilnowują ich wykonania.

Kontrola ta zapobiegnie szkodliwym zjawiskom zmniejszania obszaru zasiewów, dewastowania gospodarstw, zjawiskom uprawiania „ziemi nieczyjej“ i niedawania z niej obowiązkowych dostaw ani też opłacania świadczeń finansowych.

## O pełne wykonanie akcji osiedleńczej 1952 r.

W celu trwałego zagospodarowania ziemi rady narodowe powinny w pełni wykonać uchwałę Prezydium Rządu w sprawie akcji osiedleńczej w 1952 r. Już kilka tysięcy bezrolnych i chłopów małorolnych osiedliło się na wiosnę br. Jeszcze więcej rady mają osiedlić w jesieni. Dlatego powinny pamiętać, że każdy z osiedlonych, któremu rady udzieliły należytej pomocy i opieki w żniwach, omlotach i przygotowaniach do siewów, w urządzeniu życia własnego i rodziny, będzie najlepszym propagatorem i organizatorem akcji osiedleńczej. Rady narodowe powinny dopilnować, aby w obecnym wymiarze podatku gruntowego, obowiązkowym skupie zboża itp. osiedleńcy korzystali z przewidzianych uchwałą ulg i zwolnień. Jednocześnie należy przygotować zagrody dla nowych osiedleńców, przygotować ziemię — stanowiska pod uprawę, zarezerwować odpowiednią ilość nawozów, kredytów, pracy maszyn itp.

## Kontraktacja upraw roślinnych

Jednym z ważnych środków wzrostu produkcji rolnej i towarowości w indywidualnej gospodarce chłopskiej jest kontraktacja upraw roślinnych.

Wiąże ona rozdrobnioną, drobnotowarową gospodarkę chłopską z planową gospodarką państwową, oddziaływując na strukturę jej zasiewów, rejonizację upraw itd. Wymaga to ze strony rad narodowych lepszego niż dotąd kierowania kontraktacją szczególnie na szczeblu gminy, gdzie często jeszcze spotyka się próby administracyjnego narzucania chłopom upraw kontraktowanych, zawierania umów fikcyjnych itp.

W obecnym okresie rady narodowe powinny wnikliwie nadzorować organizację oraz warunki skupu roślin kontraktowanych, zwłaszcza lnu i konopi. Powinny one, obok zabezpieczenia wykonania kontraktacji wszystkich upraw, szczególną uwagę zwrócić na pełne wykonanie planów kontraktacji buraka cukrowego, roślin oleistych oraz włóknistych, z uwagi na ich znaczenie surowcowe dla przemysłu.

## Obowiązkowe dostawy

System obowiązkowych dostaw jest wyrazem państwowej działalności państwa w sferze obrotu towarowego między miastem i wsią.

System ten, obok skupienia w rękę państwa niezbędnych ilości podstawowych środków żywienia, stwarza dla gospodarki rolnej dodatkowe bodźce zainteresowania materialnego w dalszym rozwoju produkcji towarowej, z uwagi na ustalanie wymiaru dostaw od hektara gruntów użytkowych lub ornych przy jednoczesnym zabezpieczeniu prawa swobodnego dysponowania nadwyżkami towarowymi.

Prawidłowa realizacja ekonomicznych i politycznych założeń tego systemu wymaga od rad narodowych przeanalizowania i uwzględniania doświadczeń planowego skupu zboża w r. 1951 i obo-



wiązkowych dostaw mięsa i mleka, wymaga przede wszystkim ściślejszego powiązania się z biedotą przez szersze i szybsze stosowanie ulg w ramach rozpatrywanych odwołań, wymaga jednocześnie skuteczniejszego izolowania kulaka, który bardzo często ukrywa się za globalnie wykonanymi planami gromady, gminy, powiatu czy województwa.

Wymaga to stałej kontroli nad słusznym i sprawiedliwym wymiarem dostaw, jak to uczyniło Prezydium Woj. RN w Gdańsku, które po stwierdzeniu, że w pow. Malbork pominięto 20 gospodarstw, a w pow. Sztum zaniżono ilości ziemi, zobowiązało prezydium GRN i PRN do ponownego, komisyjnego przeanalizowania wykazów gospodarstw i rejestrów skupu w terminie do 15 sierpnia. Wymaga to dalej pomocy i kontroli nie tylko przy organizowaniu i wyposażaniu punktów skupu czy dezynsekcji magazynów zbożowych, ale i przy skupie.

### Pierwsze ziarno państwu

O zrozumieniu, z jakim chłopi pracujący odnoszą się do postanowień ustawy o obowiązku dostaw zbóż, świadczą przykłady z obecnych żniw i omłotów. W woj. gdańskim spółdzielcy z Bagardu w pow. sztumskim już 25 lipca sprzedali w punkcie skupu przeszło 3 tony jęczmienia i zobowiązali się 28 lipca sprzedać dalsze 20 ton ziarna. W tym samym terminie chłopi gospodarujący indywidualnie z pow. sztumskiego sprzedali ponad 6,5 tony pierwszego ziarna, a chłopi z gromady Klankor, pow. Malbork, również rozpoczęli sprzedaż ziarna dla państwa.

### Pomoc sąsiedzka

Praca niektórych rad narodowych w akcji żniwnej wskazuje wyraźnie na istnienie realnego niebezpieczeństwa, przed którym ostrzegał tow. Zambrowski na VII Plenum mówiąc, że „w walce o wzrost produkcji rolnej w gospodarstwach indywidualnych należy widzieć niebezpieczeństwo kulackich usiłowań wykorzystania sytuacji dla umocnienia swego znaczenia w gromadzie”.

GRN w Subkowach, pow. Tczew, zatwierdziła na sesji 14 lipca gromadzkie plany pomocy sąsiedzkiej. Prezydium i Komisja Rolna analizowały opracowane przez aktyw gromadzki i sołtysa projekty i porównywały je z wykazami gospodarstw małorolnych oraz bezkonnnych. W ten sposób w wykazach ujęto wszystkich potrzebujących tej pomocy.

Ale już Prezydium GRN w Rudnie w zatwierdzonym planie pomocy sąsiedzkiej objęło tylko 4 gromady, zadowalając się w stosunku do pozostałych gromad oświadczeniami aktywu gromadzkiego, że nie zachodzi potrzeba udzielenia im takiej pomocy. Tymczasem materiały posiadane przez Prezydium wykazują, że np. w gromadzie Wielki Garc spośród 8 gospodarstw bezkonnnych chłopi, Władysław Karlin (7 ha), Jan Czerwiński (1,12 ha) zatrudniony w Gdańsku oraz Michał Markowski

(0,98 ha), nie mają żadnych możliwości otrzymania innej pomocy poza pomocą sąsiedzką. Członkowie i pracownicy Prezydium GRN tłumaczą ten fakt m. in. i tym, że część małorolnych pominiętych w planie pomocy pracuje zarobkowo, jak np. Jan Czerwiński lub Jan Renka (1 ha) z gromady Rudno, gromadzki dozorca nocny, że mogą oni sami nając konie do żniw za umowną zapłatą.

W ten sposób Prezydium GRN w Rudnie, miast systematycznie izolować kulaka, pozostawia pewną sferę wpływów oraz pewną kategorię małorolnych chłopów, o których mówił Prezydent Bierut na VII Plenum, do kulackiego wyzysku. Jeżeli dodamy, że jednocześnie Prezydium w planie gromady Rudno przewidziało pomoc dla Piotra Plutowskiego, gospodarującego na 23 ha, i zobowiązało w tym celu Franciszka Lubińskiego do pracy snopowiażką, a Jana Kolaskę do zwózki zboża dwoma końmi przez dwa dni, to stwierdzimy, że w Prezydium GRN istnieje poważne niezrozumienie walki klasowej. Winę za to ponosi również i Prezydium PRN w Tczewie, które kontrolowało wraz z Komisją Rolnictwa i Leśnictwa organizację pomocy sąsiedzkiej w gminach, ale powierzchownie, bez analizy klasowej. Prezydium PRN w Tczewie nie zwróciło uwagi na brak wniosków prezydium GRN o zatwierdzenie stawek opłat za pomoc sąsiedzką.

### Jedność między wzrostem produkcji rolnej w drobnotowarowej gospodarce chłopskiej a wzrostem socjalistycznego rolnictwa

Realizując zadanie wzrostu produkcji rolnej w drobnotowarowej gospodarce chłopskiej, rady narodowe nie mogą ani na chwilę zapominać, że tą drogą można jedynie złagodzić dysproporcje między wciąż rosnącym zapotrzebowaniem a produkcją; powinny pamiętać, że pełne rozwiązanie tych trudności leży jedynie na drodze rozwoju socjalistycznej gospodarki rolnej.

Stąd też rady muszą widzieć w obecnych żniwach i omłotach decydujący moment walki o gospodarcze, organizacyjne i polityczne umocnienie spółdzielni produkcyjnej. Nie zapiedbując pracy i walki o wzrost produkcji w drobnotowarowej gospodarce chłopskiej, muszą widzieć jedność i ścisły związek tych zadań z zadaniem rozwijania spółdzielczości produkcyjnej, muszą przyczyniać się do rozwijania jej drogą jednoczesnej pomocy POM dla spółdzielni produkcyjnych oraz dla chłopów pracujących, zwłaszcza skupionych w zespołach uprawowych.

W ściślejszym powiązaniu swej pracy z pracą POM rady narodowe będą mogły skuteczniej i szybciej realizować wskazanie Prezydenta Bieruta: „W zakresie rolnictwa chodzi więc o to, aby cierpliwie i wytrwale, rozważnie, ale nieugięcie, przekształcać gospodarkę drobnotowarową w gospodarkę socjalistyczną poprzez rozwój spółdzielczości produkcyjnej”.





**M. LIPERT**

przewodniczący Prezydium  
Warszawskiej Woj. RN

## Praca rad narodowych woj. warszawskiego w tegorocznej akcji żniwnej

Uchwała Prezydium Warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej z 15 czerwca br. nakreśliła szczegółowe wytyczne pracy w kampanii żniwno-omłotowej w r. 1952.

Prezydium Woj. RN zagadnienie przygotowań do żniw omawiało ponownie na posiedzeniu 3 lipca br. już na bazie wyników kontroli przeprowadzonej w Dniu Gotowości — 1 lipca. Prezydium zwróciło uwagę na istniejące jeszcze braki w przygotowaniu sprzętu do żniw i omłotów, na braki w zaopatrzeniu i zaniedbania w zakresie propagandy. W związku z tym poszły w teren odpowiednie zalecenia zmierzające do usunięcia stwierdzonych braków. Delegaci Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Woj. RN przebywający w terenie od 23 czerwca 1952 r., poprzez których Prezydium Woj. RN powiązało się bezpośrednio z powiatami, otrzymali szczegółowe wytyczne co do czuwania nad dalszym realizowaniem uchwał Prezydium Woj. RN.

Braki jakie wystąpiły w pierwszej fazie przygotowań, a mianowicie; niewłączenie radnych i członków komisji rad narodowych do konkretnej roboty w wykonywaniu zadań państwowych, zostały w poważnej mierze usunięte na dalszym etapie przygotowań. Jednak, jeżeli chodzi o Komisję Rolnictwa i Leśnictwa Woj. RN, to nie wykazała ona należytej aktywności. Omówiono wprawdzie na posiedzeniu tej Komisji 9 lipca br. stan przygotowań do akcji żniwno-omłotowej, lecz ograniczono się jedynie do wysłuchania sprawozdania Wydz. Rolnictwa i Leśnictwa, nie wykazując inicjatywy w kierunku włączenia się do kontroli w terenie w Dniach Gotowości. Stąd wnioski dla Prezydium Woj. RN, że konieczne jest spowodowanie ożywienia działalności tejże Komisji i wskazanie jej najaktualniejszych zagadnień, którymi powinna się zająć.

Natomiast komisje rolnictwa i leśnictwa i komisje rolne powiatowych i gminnych rad narodowych, mimo pewnej bezczynności w pierwszych dniach przygotowań, jaka wystąpiła na terenie kilku powiatów, później włączyły się aktywnie do prac przygotowawczych i kontroli w Dniach Gotowości.

Dobre rezultaty przyniosło zwiększenie nacisku na pracę propagandową. Na terenie wszystkich gromad województwa warszawskiego odbyły się zebrania gromadzkie, na których żywo dyskutowano uchwałę Prezydium Rządu oraz uchwałę Prezydium Woj. RN w sprawie kampanii żniwno-omłotowej. W wypowiedziach poszczególnych rolników przebiegała troska o sprawne i terminowe przeprowadzenie żniw i omłotów, mówiono o niedociągnięciach i ustalono sposoby ich likwidacji.

Prezydium powiatowych rad narodowych zorganizowały w gromadach szereg aktualnych, związanych z kampanią żniwno-omłotową pogadanek z zakresu upowszechniania wiedzy rolniczej. Najwięcej tych pogadanek wygłoszono w powiatach: Mława i Sierpc, najmniej, bo zaledwie 4 — w pow. Mińsk Mazowiecki. Niektóre prezydium PRN, jak np. Prezydium PRN Ciechanów do należytego rozpropagowania akcji żniwno-omłotowej wykorzystywały miejscowe radiowęzły, prasę i filmy rolnicze.

Udział organizacji masowych: Związku Samopomocy Chłopskiej, Związku Młodzieży Polskiej i Ligi Kobiet w kampanii przygotowawczej do żniw i omłotów, ogólnie biorąc, w przekroju województwa był słaby. Zanotowano wprawdzie pewne osiągnięcia na tym odcinku, np. Liga Kobiet na terenie pow. Ciechanów włączyła się czynnie do prac na odcinku propagandowym w akcji żniwno-omłotowej, również dobrymi wynikami pracy może się wykazać Związek Samopomocy Chłopskiej w pow. Sochaczew, niemniej jednak wyniki pracy organizacji masowych mogłyby być daleko lepsze, gdyby organizacje te wszędzie podeszły do tych spraw z należytych zrozumieniem. Mimo tej słabej pracy organizacji masowych fala zobowiązań i współzawodnictwa objęła wszystkie powiaty na terenie woj. warszawskiego. Przedmiotem zobowiązań było sprawne przeprowadzenie żniw, wykonanie jak największej ilości podorywek i zasianie poplonów.

W pow. Ciechanów na wezwanie gromady Struszin, gm. Sońsk zobowiązania podjęły prawie wszystkie gromady na terenie powiatu. W pow. Pułtusk współzawodniczy 347 gromad, obejmujących 8 290 gospodarstw indywidualnych, 9 majątków PGR i 11 spółdzielni produkcyjnych.

Gromada Obrębiec, gmina Chojnowe, pow. Przasnysz podjęła zobowiązanie, w którym postanawia zakończyć żniwa w ciągu 7 dni, wykonać 150 ha podorywek w ciągu 2 dni, zasiać poplony na obszarze 60 ha w ciągu 4 dni, zakończyć omłoty do 1 sierpnia br. i odstawić zboże w 100% do punktów skupu do 1 września br. Podjęte zobowiązania i współzawodnictwo niewątpliwie przyczynią się do pełnej realizacji uchwały Prezydium Rządu i uchwały Prezydium Woj. RN na terenie województwa warszawskiego.

### Co wykazała kontrola?

W dniach 1 i 13 br. — Dniach Gotowości — przeprowadzona została na terenie wszystkich powiatów, gmin i gromad kontrola stanu przygotowań do żniw i omłotów. Kontrolę przeprowadzał aktyw powiatowy i gminny przy współudziale komisji rolnictwa i leśnictwa i komisji rolnych rad



narodowych oraz fachowców, przejmując protokolarnie wyremontowane maszyny. Ogólny nadzór nad kontrolą mieli inspektorzy ze szczebla wojewódzkiego.

Kontrola przeprowadzona w pierwszym terminie, tj. 1 lipca, wykazała szereg niedociągnięć. W zaopatrzeniu GS, POM i GOM w części wymienne do maszyn, paliwo i smary, jak np. w GS Borowo, Lipiec i Jasienica w pow. Grójec. Stwierdzono również, że procent maszyn gotowych do akcji był zbyt mały w stosunku do potrzeb, a pomoc sąsiedzka nie wszędzie została należycie zaplanowana. Występowały nawet wypadki nienależytego zrozumienia zagadnienia pomocy sąsiedzkiej. W gromadzie Bojanów, gm. Poręba, pow. Ostrów Mazowiecka, prezes ZSch, ob. Andrzejczak, i sołtys Demalewski oświadczyli, że pomocy sąsiedzkiej u nich nie trzeba w ogóle, gdyż gromada sama sobie doskonale poradzi. Planów pomocy sąsiedzkiej nie przygotowano również w szeregu innych gmin, np. w gminie Winnica, pow. Pułtusk, gm. Szelków, pow. Maków Maz. i innych.

W celu jak najszybszego usunięcia stwierdzonych w czasie kontroli braków inspektorzy Prezydium Woj. RN zwracali na nie uwagę prezydiów rad narodowych oraz kierowników wydziałów rolnictwa i leśnictwa prezydiów PRN.

Następna kontrola 13 lipca br. wykazała wielką poprawę na tym odcinku. Stan gotowości maszyn POM i GOM wynosił 99%, stan gotowości maszyn prywatnych wzrósł do 90%. POM i GOM zorganizowały ruchome ekipy remontowe, celem szybkiego wykonywania remontów w terenie i tym samym niedopuszczania do dłuższych przestoju maszyn. Braki, występujące w zaopatrzeniu, zostały w miarę możliwości usunięte.

W ten sposób przygotowania zostały zakończone, a już 16 lipca w powiatach Sochaczew i Ciechanów, jako pierwszych na terenie województwa, rozpoczęto żniwa. 21 lipca br. żniwa prowadzone były już na terenie całego województwa.

Otrzymane dotychczas meldunki stwierdzają zgodnie, że prace żniwne przebiegają na ogół sprawnie na terenie wszystkich powiatów, a tylko gdzieś tam ujawniają się niedociągnięcia, które z miejsca są likwidowane. W gminie Nadarzyn, pow. Pruszków, na przykład Prezydium nie potrafiło do tej pory uaktywnić Komisji Rolnej GRN, która w związku z kampanią żniwno-omłotową nie odbyła nawet swego posiedzenia. Ten jaskrawy przykład świadczy o tym, że jeszcze nie wszystkie prezydium gminnych rad narodowych należycie doceniają rolę i znaczenie komisji w realizacji akcji masowych i potrzebę kontroli społecznej, jak również nie oczekują pomocy, jaką komisje mogą im dać w ich codziennej pracy.

Szereg niedociągnięć ujawnił się również na odcinku pomocy sąsiedzkiej. W gromadzie Chrzanowo, pow. Maków Maz., ob. Stanisława Chrzanowska, małorolna chłopka, wdowa, sama kosiła zboże wraz z matką, podczas gdy obok kułak Napiórkowski, posiadający 22 ha ziemi, korzystał z pomocy GOM koszując żniwiarką. Tego rodzaju

wypadki występowały również i na terenie innych powiatów. Wykrycie ich pozwoliło na natychmiastową interwencję.

Trzeba podkreślić, że zanotowano wiele przykładów wydajnej, ofiarnej pracy pracowników PGR, POM, spółdzielni produkcyjnych a także samodzielnie gospodarujących rolników, które pozwalają na stwierdzenie, że w roku bieżącym kampania żniwno-omłotowa zostanie na terenie województwa warszawskiego przeprowadzona sprawniej i lepiej niż w latach ubiegłych.

Dla przykładu zobaczmy, jak przebiegają dotychczas żniwa w powiecie sochaczewskim. Początkowo zarówno Prezydium PRN jak i prezydium GRN nie przejawiały większego zainteresowania kampanią żniwno-omłotową i jej należytym przygotowaniem. Dopiero przeprowadzona kontrola spowodowała całkowitą zmianę stylu pracy prezydiów rad narodowych pow. sochaczewskiego. Szereg braków, jakie stwierdzono przy przeprowadzaniu kontroli, z miejsca usunięto. Pierwsze w powiecie do żniw przystąpiły gminy Młodzieszyn, Rybno i Ilów. Gmina Młodzieszyn do 23 lipca br. zakończyła całkowicie koszenie żyta. W gminie tej produkującą była gromada Radziwiłka, gdzie małorolny chłop Antoni Dybiec, kierownik filii maszynowej, zorganizował dobrze pracę swej gromady tak, że po zakończeniu u siebie koszenia 23 lipca br. cała gromada przeszła ze żniwiarką pomagać sąsiednim gromadom Malanowo i Janów. W wielu gromadach, jak Brochów gm. Łazy, Załusków gm. Ilów i inne, zakończono podorywki i przystąpiono do siania popłonów.

Zespół PGR Bielice prowadzi prace żniwne na swym terenie snopowiązałką, natomiast żniwiarką pomaga kosić działkowiczom i małorolnym chłopom. Zespół PGR Bielice wyróżnia się w przeprowadzeniu żniw. 24 lipca miał do skoszenia już tylko 7 ha w jednym z majątków, zaś 25 lipca rozpoczął młockę. Prace przewidziane harmonogramem zakończone zostaną na terenie całego zespołu o 2 dni wcześniej. Zespół ten otrzymał należytą pomoc Prezydium PRN i Powiatowej Rady Związków Zawodowych, które skierowały codziennie do pracy przy żniwach ekipy w ilości 150 osób.

Na podkreślenie zasługuje także praca POM Teresin na terenie tegoż powiatu. POM ten należycie zorganizował swą pracę. Ruchoma ekipa remontowa usuwa wszelkie niedociągnięcia. Pracownicy POM wykazują należyte zrozumienie akcji: np. ob. Gembala, brygadziśta, i ob. Kowalski, mechanik warsztatowy, po zakończeniu późną nocą koszenia zboża w spółdzielni produkcyjnej Szymonów, już od godziny 3 rano zaczęli pracę od nowa orząc ściernisko.

Praca wszystkich czynników zainteresowanych w akcji żniwno-omłotowej została na terenie całego powiatu skoordynowana i to daje dobre wyniki.

Omawiając pokrótce przebieg akcji żniwno-omłotowej na terenie woj. warszawskiego, która



w tej chwili nabiera coraz większego rozmachu, podkreślić należy również osiągnięcia powiatu plockiego, gdzie żyto zostało skoszone już w 100% i przystąpiono do koszenia jęczmienia, owsa i pszenicy.

Ocena dotychczasowego przebiegu żniw i ujawnione braki i niedociągnięcia wskazują Prezydium

**M. SZPRINGER**

## Działalność komitetów blokowych w Łodzi

Kancelaria Rady Państwa w porozumieniu z II Zespołem Prezydium Rady Ministrów określiła, w instrukcji z 22 maja br., zasady organizacji i działalności komitetów blokowych (patrz „Rada Narodowa“ Nr 11 z 1952 r.). Instrukcja ta daje wskazówki, które powinny być w terenie dostosowane do lokalnych warunków i stanowić podstawę do uchwalenia szczegółowych wytycznych.

W większych miastach komitety blokowe przeważnie już istnieją. Na ich przykładzie przeto, wskazując osiągnięcia i błędy, uczyć się trzeba organizowania i kierowania pracą komitetów blokowych.

### Praca komitetów blokowych

Z ważniejszych prac łódzkich komitetów blokowych trzeba wymienić współdziałanie w subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, w pracy przy przemeldowywaniu ludności, w ostatecznej rejestracji analfabetów i półanalfabetów, w zaopatrywaniu ludności w bony tłuszczowe, w węgiel, w fotografie i ankiety do dowodów osobistych, w akcji sanitarno-porządkowej i zbiórce odpadków użytkowych, a także w organizowaniu zebrań poświęconych dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Jak z tego widać praca komitetów blokowych w Łodzi w szerokim zakresie uwzględniała zagadnienia natury ogólnopństwowej przy równoczesnym wykonywaniu zadań lokalnych. Przykłady pracy komitetów blokowych wskazują, że część z nich czuje się już gospodarzem na swym podwórku, że dba o konserwację dachów, urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych, o zaspokojenie codziennych potrzeb mieszkańców, o młodzież.

Oto przykłady pracy komitetów blokowych.

Komitet Blokowy Nr 281 wraz z Komitetem Nr 324 uporządkowały opuszczony plac przy ul. Lipowej i Struga i urządziły tam skwer. Komitet Blokowy Nr 179 doprowadził do porządku teren bloku i założył przy ul. Napiórkowskiego 76 ogródek jordanowski, który 4.V. br. uroczystie oddano do użytku dzieciom.

Komitety Blokowe Nr 401, 402, 403, 404, 405 i 406 odbyły wspólną konferencję poświęconą walce z chuligaństwem. W konferencji tej, omawiającej problem ważny i aktualny, uczestniczyli nauczyciele szkół podstawowych i przewodniczący Sądu dla Nieletnich. W rezolucji uczestnicy konferencji wzywają wszystkie komitety blokowe do czynnego udziału w organizowaniu godziwych rozrywek dla młodzieży, do czuwania nad systematycznym ucze-

Woj. RN na konieczność przeprowadzania w dalszym ciągu stałej, wnikliwej analizy otrzymywanych meldunków i sygnałów z terenu, szybkiego reagowania na dostrzeżone usterki, dalszego uważnego śledzenia przebiegu kampanii i koordynacji własnej pracy z pracą innych instytucji i organizacji.

szaniem jej do szkół i do czynnej pomocy radom pedagogicznym w walce z chuligaństwem.

Wezwanie to jest bardzo aktualne nie tylko dla komitetów blokowych Łodzi, ale i innych miast.

W związku z budową linii tramwajowej na Karolewie komitety blokowe, na których terenie rozpoczęto budowę, samorzutnie zobowiązały się pomóc w budowie. I tak Komitet Nr 420 zgłosił 79 roboczodni i 540 zł, Komitet Nr 421 — 414 roboczodni i 140 zł, Komitet Nr 422 — 175 roboczodni i 340 zł itd.

Komitety blokowe żywo zareagowały na ogłoszenie projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Na terenie dzielnic Łódź-Północ komitety blokowe zorganizowały 127 zebrań, w których uczestniczyło 5936 osób. W dyskusji nad projektem Konstytucji wzięło udział 465 obywateli.

W pracy komitetów blokowych znalazło wyraz uczucie braterskiej solidarności z bohaterskim ludem Korei. Komitet Blokowy Nr 302 zebrał na pomoc sanitarną dla Korei 398 zł.

Znaczna część komitetów blokowych aktywnie pracowała nad wykonaniem zadań akcji sanitarno-porządkowej.

Komitet Blokowy Nr 545 równocześnie z uprzątnieniem swego terenu zebrał 600 kg złomu, 120 kg szmat, 30 kg papieru i 300 butelek. Komitet Blokowy Nr 525 zebrał 740 kg złomu, 36 kg szmat i 60 kg szkła tłuczonego, a Komitet Blokowy Nr 533 — 400 kg złomu, 86 kg szmat, 30 kg makulatury i 50 kg tłuczki szklanej.

Przykładem gospodarskiego stosunku do zamieszkiwanego domu może być praca Komitetu Blokowego Nr 257, który zorganizował naprawę i posmołowanie dachu, a także remont ubikacji i podłóg.

Komitet Blokowy Nr 317 ujawnił bumelanctwo i pijaństwo wśród brygady remontowej MPRB oraz kradzież materiałów budowlanych, a Komitet Blokowy Nr 22 nadużycia przy kapitalnym remoncie na ul. Zachodniej 52.

Na terenie dzielnicy Łódź-Północ wprowadzono jako zasadę wpisywanie przez komitety blokowe do dzienników budowy uwag i wniosków o przeprowadzonych remontach. Tę słuszną zasadę powinny przejąć komitety blokowe innych miast.

Komitety blokowe Łodzi dbają o wprowadzenie dla ludzi pracy ułatwień i udogodnień. Dzięki staraniom komitetów blokowych Prezydium DRN Łódź-Północ spowodowało otwarcie na ul. Ziolo-



wej punktu sprzedaży węgla, a przy ul. Zagajnikowej 36 wybudowanie studni.

Sprawa wody w Łodzi jest sprawą szczególnej wagi. Znaczna część ludności zaopatruje się w wodę ze studzien. Problem zaopatrzenia w wodę będzie rozwiązany już wkrótce, z chwilą ukończenia wielkiej inwestycji — rurociągu Pilica-Łódź. Na razie jednak sprawa opieki nad studniami, konserwacji i remontów studzien jest jedną ze stałych czynności znacznej części komitetów blokowych. Za przykład może tu służyć Komitet Blokowy Nr 111, który we własnym zakresie wyremontował motor do studni.

Komitet Blokowy Nr 221 zajął się sprawami drobnymi, nie mniej ważnymi. Komitet ten zainstalował 12 oświetlonych porządkowych numerów domów, oszklili 3 okna na klatkach schodowych i 4 okna pomalował, sporządził w 16 punktach spisy lokatorów, wyremontował trzepaki i naprawił 9 bram.

Jak widać z tych przykładów komitety blokowe zajmują się wieloma różnorodnymi zagadnieniami. Jest to objaw bardzo dobry, świadczący o ich żywotności i twórczym poszukiwaniu nowych zadań. Niedobrze natomiast, że praca komitetów ciągle nie jest jeszcze planowana, że komitety w swej masie pracują dotąd od przypadku do przypadku, jak to się mówi „zrywami“.

#### Powiązanie z dzielnicowymi radami narodowymi

Utrzymywanie stałej więzi między prezydiami DRN w Łodzi a komitetami blokowymi — to zadanie instruktorów prezydiów DRN. Przed akcjami, do wykonania których prezydium przyciągają komitety blokowe, np. przed wiosenną akcją sanitarno-porządkową, prezydium DRN organizują narady przewodniczących komitetów blokowych.

Na terenie dzielnicy Łódź-Śródmieście siedmiu instruktorów organizacyjnych dociera tygodniowo przeciętnie do czternastu komitetów blokowych. Ponieważ na terenie tej dzielnicy istnieje 398 komitetów blokowych, obecnie każdy komitet blokowy jest instruowany nie częściej niż raz na pół roku. Jasne, że to za rzadko, a obsłużenie przez jednego instruktora dwóch komitetów blokowych na tydzień, to wydaje się za mało.

Aby zrozumieć dlaczego tak się dzieje, trzeba przyrzeć się bliżej pracy instruktorów. Otóż instruktor w czasie swego pobytu w terenie bezpośrednio styka się z ludźmi, poznaje ich trudności i troski, doradza co i w jaki sposób załatwić. Już przez to samo komitety blokowe widzą w instruktorze swego opiekuna i doradcę i zwracają się doń niemal ze wszystkimi sprawami. Świadczy to o zaufaniu jakim cieszą się instruktorzy, o tym, że potrafią oni skutecznie walczyć o załatwienie wielu istotnych spraw i skutecznie przełamywać biurokratyczne, w wielu jeszcze wypadkach, podejście do spraw człowieka pracy. Nieślusne jest jednak, że instruktorzy biorą na siebie załatwienie najróżnorodniejszych spraw np. za szeroko rozbudowany, etatowy aparat Zarządu Budynków Mieszkalnych, który nie wypełnia należycie swych obowiązków. Wskutek tego instruk-

torzy zamiast zajmować się właściwym zorganizowaniem pracy komitetów blokowych, przenoszeniem doświadczeń i analizą pracy komitetów, po uszy utknęli w powodzi drobnych spraw, interwencji, zażegnania sporów itp.

Sprawy, które powinny znaleźć się w wydziałach prezydium, MPRB, referacie skarg i zażaleń, czy też przed kolegium orzekającym w sprawach karno-administracyjnych, zasypują instruktorat. Kierownik Referatu Instruktarzu w Śródmieściu, ob. Pogoda, bez przerwy „wisi“ przy telefonie i odpowiada na takie i podobne pytania: gdzie zgłosić spóźnione zapotrzebowanie na węgiel, kto naprawi popsuty kran, co robić, bo ob. X nie chce płacić za światło itp., itp.

Instruktorat zamienił się w jakieś biuro informacji, interwencji, skarg i zażaleń. Jest to objaw niepokojący, szczególnie, że Prezydium DRN Łódź-Śródmieście nic konkretnego nie zrobiło, by ten stan zmienić.

Mniej więcej raz na pół roku prezydium dzielnicowych rad analizują pracę komitetów blokowych. 30 maja br. analizę taką przeprowadzało Prezydium DRN Łódź-Śródmieście. Słusznie stwierdził wówczas zast. przewodniczącego Prezydium, że godzenie pokłóconych lokatorów nie należy do zadań instruktora. Niestety, nie ustalono wówczas co należy zrobić, by pracę instruktorów skierować na właściwe tory.

Sprawa ta nie należy do łatwych, a podobne zjawisko, jak w Łodzi, prawdopodobnie występuje i w innych radach narodowych. Dlatego właśnie trzeba szukać praktycznych dróg rozwiązania omówionego tu problemu. Jedną z nich, którą trzeba oczywiście przeanalizować, z uwzględnieniem warunków lokalnych, byłoby zobowiązanie kierowników wydziału prezydium rady narodowej do osobistego przyjmowania, w sprawach należących do ich zakresu działania, przedstawicieli komitetów blokowych, a także do wytypowania odpowiedzialnego, uspołecznionego pracownika do załatwiania poszczególnych, zgłaszających się w różnych sprawach członków komitetów blokowych. Jednocześnie trzeba postawić w całej ostrości sprawę takiego właśnie odpowiedzialnego, poważnego traktowania członków komitetów blokowych przez inne instytucje, z którymi komitety blokowe mają częstą styczność (miejskie zarządy budynków mieszkalnych, MPRB itp.).

Należyte załatwianie interesantów w tych jednostkach, a w szczególności spowodowanie, aby przedstawiciele komitetów blokowych byli przez nie odpowiednio traktowani, to podstawa, bez której trudno wyobrazić sobie rozładowanie natłoku przeróżnych spraw i interwencji w referacie instruktarzu terenowego. Jeżeli komitety blokowe przekonają się, że sprawy węgla, wody, światła, zatargów sąsiedzkich itp. są traktowane poważnie, przez odpowiedzialnego pracownika we właściwych wydziałach prezydium, czy w innych instytucjach, nie będą zasypywali tymi sprawami instruktorów. Warto podkreślić, że załatwianie tych spraw zabiera instruktorom ok. 70% czasu (Łódź-Śródmieście).



### Sprawa opieki radnych nad komitetami blokowymi

Uchwalona 22 lipca br. przez Sejm Ustawodawczy Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przewiduje wybieralność przedstawicieli ludu pracującego nie tylko do Sejmu, ale także do rad narodowych. Ten przepis wskazuje nam niedaleką już perspektywę wyborów do rad narodowych, które unaoczniają każdemu wielką wagę mandatu radnego i wzmocnią jeszcze rady narodowe.

W tej niedalekiej przyszłości oczywistą koniecznością stanie się powiązanie radnego ze ściśle określoną grupą ludności — jego wyborcami. Mając przed oczyma tę perspektywę trzeba dążyć już obecnie do ściślejszego wiązania radnego z terenem, z mieszkańcami części miasta, czy dzielnicy. W Łodzi zaczęła to już robić Dzielnicowa RN Łódź-Północ przydzielając radnym pod opiekę po kilka komitetów blokowych. Nie robi tego Śródmieście. Niestety na terenie DRN Łódź-Północ opieka radnych nad komitetami blokowymi jest jeszcze dotąd przeważnie formalna. Przed prezydiami dzielnicowych rad w Łodzi stoi więc zagadnienie intensywnej pomocy radnym w znalezieniu praktycznych form rzeczywistego powiązania się z komitetami blokowymi i przy ich współdziałaniu z ludnością określonych rejonów.

Zagadnienie rejonizacji pracy radnych, o którym pisał Szef Kancelarii Rady Państwa — M. Rybiński w Nr 10 „Rady Narodowej“ z br., stoi oczywiście nie tylko przed prezydiami DRN i MRN w Łodzi, ale także przed wszystkimi radami narodowymi w Polsce.

\*

Ze spostrzeżeń o pracy łódzkich komitetów blokowych nasuwa się zasadniczy wniosek, że warunkiem polepszenia pracy komitetów blokowych i rzeczywiście kierowania tą pracą przez rady narodowe jest systematyczne, wnikliwe analizowanie ich pracy przez dzielnicowe i miejskie rady narodowe i ich prezydium.

Ani MRN w Łodzi, ani jej Prezydium od czasu wydania instrukcji w sprawie organizacji komitetów blokowych i domowych w styczniu ub. roku nie zajmowały się tą sprawą. Prezydium DRN w Ło-

**M. BILEWICZ**

## Kilka uwag o pracy rad narodowych woj. białostockiego

„Rady Narodowe umacniają więź władzy państwowej z ludem pracującym miast i wsi, przyciągając coraz szersze rzesze ludzi pracy do udziału w rządzeniu państwem“ (art. 36. Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej).

„Rady Narodowe stanowią wielką zdobycz ludu pracującego, ponieważ dają one możliwość jak najszerszego wciągania mas do współrządzenia państwem, stanowiąc w ten sposób najbardziej demokratyczną formę politycznego życia i politycznej aktywności najszerszych mas ludowych“ (Z przemówienia Prezydenta Rzeczypospolitej

dzi stawiają sprawę komitetów blokowych na swych posiedzeniach raz na pół roku, a na sesjach DRN stanęła ona po raz pierwszy w połowie br., a więc po roku od powołania komitetów. Trzeba stwierdzić, że rzadkie zajmowanie się tak ważnym problemem, jakim jest praca komitetów blokowych, jest niesłuszne. Natomiast słuszny wydaje się postulat przeprowadzania analizy pracy komitetów blokowych na sesjach rad co najmniej raz na pół roku, a na posiedzeniach prezydiów raz na kwartał.

Konieczne jest — wskazuje na to instrukcja Kancelarii Rady Państwa z 22.V. 52 r. — powiązanie radnych z komitetami blokowymi przez przydzielenie im pod stałą opiekę określonych komitetów blokowych.

Konieczne również jest — na to wskazuje doświadczenie instruktora w Łodzi — analizowanie pracy instruktorów organizacyjnych i przyjęcie im przez prezydium rad narodowych z konkretną pomocą.

Podstawą pracy komitetów blokowych, powinien być kwartalny plan pracy. Właśnie w planowaniu pracy, w układaniu planów pracy powinny pomagać komitetom blokowym instruktorzy organizacyjni.

Zagadnieniem wielkiej wagi jest doprowadzenie do takiego stanu, by zgodnie z instrukcją Kancelarii Rady Państwa, komitet blokowy składał wobec mieszkańców, co pół roku, sprawozdanie ze swej działalności. I tu ogromna praca czeka na instruktorów.

Instruktorzy muszą także uczyć komitety blokowe kolektywnej pracy i pomagać w przygotowaniu zebrań wyborczych. Świadome, przemyślane kierowanie instruktorami przez prezydium rad będzie dawało w konsekwencji wzmocnienie pracy komitetów blokowych.

Powiązanie radnych przez komitety blokowe z mieszkańcami, poznanie przez nie trosk i życzeń ludności pracującej uczuli rady narodowe na sprawy istotne dla ludu i jeszcze ściślej z nim zwiąże. W tym właśnie kierunku powinna iść praca rad na odcinku komitetów blokowych.

Polskiej Obywatela Bolesława Bieruta na VII Plenum KC PZPR).

Jak realizowane są w praktyce postulaty zawarte w naszej Konstytucji i w wytycznych VII Plenum KC PZPR? Na przykładzie analizy pracy rad narodowych woj. białostockiego pragnę zwrócić uwagę na braki i niedociągnięcia w pracy naszych rad, utrudniające im pełną realizację zasad demokratyzmu socjalistycznego. Rady narodowe woj. białostockiego potrafiły w pewnym stopniu wciągnąć masy pracujące do udziału w rządzeniu państwem. Niewątpliwą zdobyczą jest



regularność i właściwe przygotowanie sesji Woj. RN w Białymstoku i PRN w Suwałkach, dobra współpraca Prezydium Woj. RN z komisjami, aktywność radnych i komisji Woj. RN.

Należy jednak stwierdzić, że nie wykorzystano jeszcze wszystkich możliwości zaktywizowania rad, że należy jeszcze długo i systematycznie pracować nad osiągnięciem właściwego poziomu.

Aktywność rad narodowych i komisji jest jeszcze niezadowalająca. Wyraża się to przede wszystkim w niskiej frekwencji na sesjach rad i posiedzeniach komisji. Np. w PRN w Elku frekwencja na sesjach wynosi przeciętnie 34 radnych na ogólną liczbę 58. Frekwencja na posiedzeniach komisji PRN w Łomży wynosi 30—60%. Często posiedzenia komisji nie dochodzą do skutku, ponieważ przybywa tylko 2 — 3 członków.

Większość nieobecnych — to nieobecni nieusprawiedliwieni (na sesjach PRN w Elku przeciętnie 20 radnych). Rady narodowe starają się o podniesienie frekwencji, jak widać jednak stosowany dotąd jedyny środek zaradczy — żądanie publicznego usprawiedliwienia się na następnej sesji nie jest wystarczający.

Radni delegowani są przez partię, stronnictwa polityczne i organizacje społeczne w sposób mechaniczny. Delegując swych członków do pracy w radzie organizacje nie biorą pod uwagę ich możliwości pracy w radzie, ich uzdolnień i zamiłowań, nie uzgadniają z nimi swoich propozycji. Rady narodowe powinny dbać o to, by organizacje delegujące typowały takich kandydatów, którzy dają gwarancję aktywnej pracy w radzie. W wypadkach naruszenia dyscypliny przez radnych należy zwracać się do organizacji delegującej, by wpłynęła na nieaktywnego radnego. Stosowane dotąd odwoływanie biernych radnych i powoływanie na ich miejsce takich, którzy nie różnią się od swych poprzedników, nie daje żadnych rezultatów.

Prezydium rad narodowych nie wykazują należytej dbałości o uaktywnienie radnych i komisji. Np. w PRN w Łomży usunięto z rady 6 członków, którzy nie wywiązali się ze swych obowiązków wobec państwa. Na ich miejsce powołano 6 przodujących chłopów, jednakże brak śladów jakiegokolwiek pracy Prezydium, która by miała na celu zaktywizowanie nowych członków, pouczenie ich o zadaniach radnych, poruczenie im konkretnych prac.

Prezydium nie wykazują dostatecznej troski o właściwe przygotowanie sesji i posiedzeń komisji. Tylko Prezydium Woj. RN w Białymstoku i Prezydium PRN w Suwałkach stosuje rozsyłanie przed sesją materiałów i ankiet dla radnych. W pozostałych radach radni często zawiadamiani są o posiedzeniach zbyt późno, porządek dzienny sesji ulega często zmianom na skutek nieprzygotowania poszczególnych punktów obrad.

Referaty wygłaszane na sesjach są niejednokrotnie długie, przeładowane cyframi, pozbawione treści politycznej. Np. na sesji PRN w Bielsku Podlaskim 28.II.1952 r. wygłoszono kolejno refe-

raty obejmujące w sumie sto stron maszynopisu, przeładowane cyframi sprawozdawczymi i niejasne.

Charakterystyczny jest protokół posiedzenia Komisji Budownictwa PRN w Łomży z 15.II. br. Na posiedzenie wyznaczone na godz. 17 przybyło 4 członków zamieszkałych poza Łomżą. Prezydium PRN nie zapewniło żadnej obsługi komisji. Po podjęciu uchwały zobowiązującej przewodniczącego do interwencji w Prezydium PRN zebrani rozjechali się do domu.

Prezydium rad narodowych wykazują w niektórych wypadkach niewłaściwy stosunek do rad i komisji. Np. Prezydium PRN w Łomży nie składa sprawozdań ze swej działalności na sesjach. Wnioski składane przez komisje rozpatrywane były przez Prezydium tylko w kilku wyjątkowych wypadkach. W zasadzie leżały one w Referacie Organizacyjnym i nie nadawano im biegu. Wydaje się, że usunięcie omówionych wyżej błędów mogłoby znacznie przyczynić się do zaktywizowania rad.

W radach narodowych woj. białostockiego, szczególnie na stopniu gminnym, wiele rad i komisji nie ma pełnej obsady. Skład ilościowy komisji PRN i GRN odbiega również od maksymalnego składu ustalonego uchwałą Rady Państwa z 12 maja 1950 r. Zjawisko to wypływa prawdopodobnie z nieznamomości ludzi w terenie i braku dostatecznego wysiłku przy wyszukiwaniu i wysuwaniu kadr.

W świetle referatu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Obywatela Bolesława Bieruta, wygłoszonego na VII Plenum KC PZPR, w którym ze szczególną ostrością podkreślone zostało, że kontrola mas realizowana za pośrednictwem ich reprezentacji w radach stanowi gwarancję odbiurokratyzowania aparatu państwowego, sprawa wykorzystania pełnego składu rad narodowych do takiej kontroli ma szczególne znaczenie.

Niektóre rady woj. białostockiego mogą wykazać się dość istotnymi osiągnięciami. Do nich należą Woj. RN w Białymstoku i PRN w Suwałkach, które stworzyły właściwe formy pracy w zakresie aktywizacji radnych i członków komisji, kontroli wykonywania uchwał, kolegalności pracy prezydium. Niemniej większość rad narodowych wykazuje w tym właśnie zakresie pracy poważne braki i to zarówno na szczeblu powiatowym jak i gminnym, gdzie poziom pracy poszczególnych rad jest szczególnie niski.

Przyczyną tego faktu jest brak dostatecznej dbałości, instruktarzu i przenoszenia dobrych doświadczeń rad przodujących. Prezydium Woj. RN i prezydium PRN powinny zwrócić większą uwagę na właściwe wykorzystanie aparatu instruktorskiego. Obecnie instruktorzy z powiatu w zasadzie są wykorzystywani do innych prac, nie związanych z ich zakresem działania (PRN w Elku, Łomży i Suwałkach) i nie mają możliwości wykonywania własnych zadań.

Dla ilustracji przytoczyć można najbardziej charakterystyczny fakt: w roku bieżącym instruk-



tor rad narodowych PRN w Łomży zajęty był szkoleniem sołtysów, brał udział w realizacji zobowiązań finansowych wsi, przygotowywał zjazdy chłopów, protokołował na posiedzeniach komisji PRN. W rezultacie instruktarz przeprowadził tylko w trzech gminach.

Jedną z ważnych form kontroli mas nad aparatem państwowym są skargi i zażalenia. Mały stosunkowo napływ skarg i zażeń nadesłanych bezpośrednio do prezydiów rad narodowych świadczy o tym, że nie wyrobiły one sobie wśród społeczeństwa dostatecznego autorytetu. Zwracanie się do władz centralnych, Polskiego Radia i redakcji czasopism świadczy o braku wiary we wnikiwe, słuszne i terminowe załatwienie sprawy przez prezydium najbliższej rady narodowej.

Dla ilustracji przytoczyć można następujące

**T. HATOWSKI**

## Bardziej starannie przygotowywać sesje rad narodowych

(Uwagi na tle dwóch sesji: Woj. RN w Opolu i Poznaniu)

Należyte przeprowadzenie sesji rady narodowej, to jeden z podstawowych warunków wykonania przez radę obowiązku kierowania na swoim terenie działalnością gospodarczą, społeczną i kulturalną. By tak ważne zadania wykonać, prezydium rady powinno dopilnować właściwego przebiegu sesji rady. Jeżeli prezydium zaniedba przygotowania sesji i nie dopomoże w tym radnym i komisjom, trudno będzie radzie należycie omówić sprawy wynikające z porządku obrad oraz powziąć właściwe uchwały.

Czerwcową sesję Woj. RN w Opolu nie była należycie przygotowana. Prezydium Woj. RN nie zatroszczyło się, by sesja Rady miała właściwy przebieg. Obrady rozpoczęły się prawie z dwugodzinnym opóźnieniem. Nie przygotowano sali i np. instalacje głośnikowe naprawiano dopiero podczas trwania obrad. Nie zapewniono należytej frekwencji ani radnych, ani osób spoza Rady. Na 16 zaproszonych przedstawicieli instytucji zainteresowanych w obradach przybyło tylko 7; miejsca dla publiczności świeciły pustką. Nawet zawiadomienia o sesji nie ukazały się w miejscowej prasie.

W następstwie niedoceniań znaczenia sesji przez Prezydium Woj. RN w Opolu niedostateczną wagę przywiązują do sesji również miejscowe instytucje i organizacje. Aby spowodować przybycie na sesję nie tylko przedstawicieli instytucji i władz, lecz również i szerokich mas pracujących, konieczne było większe jej spopularyzowanie. Było to niezbędne i z tego powodu, że porządek obrad przewidywał bardzo ważne dla województwa zagadnienia: analizę i ocenę przebiegu wiosennej akcji siewnej, omówienie sprawy sianokosów, walki ze szkodnikami roślin i przygotowania do akcji żniwnej.

Porządek obrad pominął przyjęcie protokołu poprzedniej sesji oraz sprawozdanie z wykonania uchwał. Rada powinna przyjąć protokół — przypomni to jej sprawy omawiane na poprzedniej

cyfry. Referat Skarg i Zażeń Prezydium PRN w Bielsku Podlaskim do 15.VI br. zarejestrował 1.002 sprawy, z czego 426 nie załatwiono. Około 75% spraw wpłynęło do władz nadrzędnych i redakcji czasopism, a zaledwie 25% bezpośrednio do prezydiów.

Usprawnienie pracy rad narodowych przy załatwianiu skarg i zażeń przyczyni się niewątpliwie do ściślejszego powiązania ich z masami.

Omówione wyżej braki w pracy rad narodowych woj. białostockiego nie są zjawiskiem odosobnionym.

Szereg rad innych terenów ma podobne trudności w pracy. Uświadomienie sobie błędów i systematyczna praca nad ich usunięciem umożliwi radom narodowym osiągnięcie właściwego poziomu.

sesji — Rada stwierdzi, czy protokół prawidłowo odzwierciedlił przebieg sesji. Radni powinni również wiedzieć, czy uchwały powzięte na poprzedniej sesji zostały wykonane i w jaki sposób.

Niezbędnym warunkiem wykonywania przez radę jej zadań jest m. in. systematyczna kontrola wykonania uchwał. W przypadku niewykonania uchwały prezydium powinno zawiadomić radnych o przyczynach.

Uchwała Rady Państwa z 12 maja 1950 r. w sprawie tymczasowego ramowego regulaminu obrad rad narodowych wskazuje na niezbędność umieszczania w porządku obrad sesji tych spraw.

Ani sprawozdanie z przebiegu wiosennej akcji siewnej, ani koreferat Komisji, która powierzchnie i bez należytej, krytycznej oceny ustosunkowała się do sprawozdania, nie wywołały żywszej dyskusji.

Wypowiedziało się zaledwie 4 mówców. Radny, ob. Koczy, poddał w wątpliwość ścisłość danych zawartych w sprawozdaniu Prezydium, które głosiło, że odłogi na terenie województwa zostały, zlikwidowane. Wskazał on, że np. na terenie pow. raciborskiego nie zostało to dokonane.

Należy zwrócić uwagę na sposób podejmowania przez Radę uchwał. Radni Woj. RN w Opolu głosowali nie znając dokładnie tekstu uchwały. Przewodniczący tylko ogólnie zaznajamiał radnych z treścią przygotowanych przez Prezydium uchwał, nie odczytywał natomiast ich tekstu, a przecież obowiązkiem radnego jest dokładne przeanalizowanie projektu uchwały, w razie potrzeby proponowanie niezbędnych poprawek, a dopiero potem głosowanie.

W zapytaniach i wolnych wnioskach wypowiedziało się kilku radnych, między innymi ob. Kowalski. Poruszył on sprawę opuszczania obrad przez niektórych radnych i przed zakończeniem sesji; wskazał również na potrzebę zorganizowania bu-



fetu w pobliżu lokalu, gdzie odbywa się sesja, by radni podczas przerwy mogli się posilić.

Na żadną z poruszonych w tym punkcie spraw Prezydium nie udzieliło odpowiedzi. A przecież odpowiedź na „zapytania i wolne wnioski“ powinna być udzielana natychmiast. Odpowiedzi udziela przewodniczący prezydium, inny członek prezydium albo na polecenie przewodniczącego prezydium pracownik lub przedstawiciel urzędu czy instytucji, której sprawa dotyczy. W przypadku niemożności udzielenia odpowiedzi natychmiast, wyjaśnienie powinno być udzielone na piśmie w terminie 2-tygodniowym.

Prezydium Woj. RN w Poznaniu zainteresowało się przygotowaniem sesji.

Członkowie Prezydium Woj. RN w Poznaniu brali czynny udział w przygotowaniu sesji odbytej 20 i 21 czerwca br., a poświęconej akcji żniwno-omłotowej i sprawom oświatowym.

Na kilka tygodni przed sesją sekretarz Prezydium odbył naradę z przewodniczącymi zainteresowanych komisji Woj. RN i przewodniczącymi klubów radnych. Omówiono na niej proponowany przez Prezydium porządek obrad, zadania radnych i komisji, sprawy organizacyjne i porządkowe sesji.

Ustalono, że komisje powinny skontrolować, czy wydziały przygotowały się do wykonania zadań kampanii żniwno-omłotowej oraz zadań na odcinku oświaty. Wskazano na potrzebę zaznajomienia się przez komisje z pracą zainteresowanych w tej działalności organizacji i instytucji. Materiały zebrane przez komisje będą podstawą do ustosunkowania się członków komisji do sprawozdań na sesji.

Na 12 dni przed sesją radni otrzymali wraz z porządkiem obrad ankiety z zapytaniami dotyczącymi tematyki sesji.

Równoległe z tym zainteresowane wydziały zajęły się przygotowaniem sprawozdań na sesję.

W celu należytego opracowania spraw rolnych Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Woj. RN w Poznaniu odbył dwie narady. W pierwszej, której przewodniczył odpowiedzialny za pracę Wydziału członek Prezydium, brali udział kierownicy wydziałów rolnictwa i leśnictwa prezydów PRN i prezesa pow. zarz. ZSch. W drugiej naradzie uczestniczyli niektórzy przewodniczący prezydów GRN. Narady pozwoliły dokładniej zaznajomić się z przygotowaniem terenu do akcji żniwno-omłotowej, poznać trudności i wyszukać sposoby ich przewycięzania.

Wydział Oświaty Prezydium Woj. RN w Poznaniu odbył również dwie narady, które pozwoliły uzupełnić materiały, wskazać błędy, braki i trudności pracy w terenie.

## ***Nasi korespondenci piszą***

### **JAK PRACUJĄ KOMISJE RAD NARODOWYCH POW. ZŁOTOWSKIEGO**

W pow. złotowskim składy komisji PRN, MRN i GRN są niepełne. Świadczy to o tym, że rady

Niezależnie od przygotowań natury technicznej — np. zapewnienie noclegów, wyżywienia, listy obecności, protokoły itp. — w holu prowadzącym do sali obrad ustawiono szereg stoisk z ekspozycjami. Pokazano środki do walki ze stonką ziemniaczaną, sprzęt rolniczy, wywieszono afisze o treści mobilizującej do pracy w rolnictwie. Obok tego ustawiono stoiska „Książki i Wiedzy“ z pracami popularno-naukowymi z zakresu rolnictwa.

W drugim dniu obrad, stosownie do omawianego na sesji zagadnienia, a mianowicie oświaty, dano na wystawę ekspozycje wykazujące rozwój szkolnictwa, opiekę nad młodzieżą, umieszczono wykresy obrazujące wykonanie zobowiązań podejmowanych przez dzieci; w stoisku z książkami ukazały się prace o treści powiązanej z tematyką obrad.

Dekorację sali powierzono uczniom Średniej Szkoły Plastycznej w Poznaniu. Podkreślić należy, że symbole wprowadzane do dekoracji były zmieniane każdego dnia, stosownie do tematyki obrad.

Sesja rozpoczęła się punktualnie. Wzięło w niej udział ok. 600 osób spoza rady. Jednak i w tej sesji, mimo starannego przygotowania organizacyjnego, nie uniknięto pewnych błędów. Dwugodzinny, a więc zbyt długi był referat o stanie i rozwoju oświaty, co gorsze miał on raczej charakter ogólnego wystąpienia a nie sprawozdania na sesji wskazującego błędy i braki pracy i drogi ich przewycięzania. Koreferat Komisji Oświaty i Kultury w wielu punktach powtarzał sprawy omówione w sprawozdaniu i w niedość krytyczny sposób ustosunkował się do działalności Prezydium.

Zbyt kurtuazyjny stosunek komisji do kontrolowanego wydziału jest sprzeczny z zasadą doskonalenia pracy przez szczerą krytykę i samokrytykę. Przymykanie oczu lub nieumiejętność dostrzegania błędów powinny ustąpić miejsca słusznej i śmiałej krytyce i samokrytyce. Koreferat powinien wskazywać osiągnięcia, lecz również i wytykać błędy. Byłoby słuszne, by komisja w koreferacie postarała się również wskazać sposoby przewycięzania trudności. W ten sposób przygotowany koreferat dopomoże radzie do należytej oceny sprawozdania. Dyskusja nad sprawozdaniem będzie żywsza i bardziej wyczerpująca.

\*

Właściwy przebieg sesji zależy w dużej mierze od tego, w jaki sposób będzie ona przygotowana, a więc co uczyni prezydium rady, aby zapewnić należytą frekwencję radnych i osób spoza rady na sesji, by włączyć do dyskusji na sesji znacznie większą ilość radnych, a komisje i radnych skłonić do rzeczywistej pomocy w przygotowywaniu i przeprowadzeniu sesji.

narodowe nie doceniły jeszcze w pełni włączenia najszerszych mas społeczeństwa do pracy w radach.

Przy analizie składu socjalnego poszczególnych komisji PRN zwraca uwagę mały udział kobiet



(19,5%), członków ZMP (8,2%), chłopów gospodarujących indywidualnie (9,8%) oraz chłopów-członków spółdzielni produkcyjnych (1%). W komisjach MRN i GRN jest tylko 12% chłopów, mimo że powiat nasz ma charakter wybitnie rolniczy. Robotnicy rolni pracujący w PGR stanowią 9,8%.

Komisje GRN w Kleszczynie i GRN w Krajence nie odbyły ani jednego posiedzenia.

Wyróżniają się w pracy komisje GRN w Lipce w Zakrzewie i MRN w Krajence, w Złotowie. Z komisji PRN wyróżniają się Komisja Handlu i Komisja Zdrowia.

Najaktywniejsze są komisje rolne GRN, które przeprowadziły kontrole związane z przygotowaniem do wiosennej akcji siewnej: w PZGS, w GS, w spółdzielniach produkcyjnych, PGR, POM i GOM.

Komisja Rolnictwa i Leśnictwa PRN przeprowadziła 3 kontrole w GS, 1 w mleczarni, 2 w gromadach i jedną kontrolę pracy Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa, nie przeprowadziła natomiast żadnej kontroli w spółdzielniach produkcyjnych, w PGR i w GOM. Komisja Rolna GRN Lipka przeprowadziła 17 kontroli, Zakrzewo 11, Łąkie i Tarnówka po 5 kontroli. Komisje Rolne GRN Gronowo i Radawnica w ogóle nie przeprowadziły kontroli po linii przygotowań do akcji siewnej.

W wyniku kontroli Komisji Rolnej GRN w Lipce usunięte zostały niedociągnięcia w PGR Lipka, gdzie nie należy zabezpieczono nawozy sztuczne, umieszczając je pod zaciekającym dachem; usprawniono pracę GOM, który maszyny przechowywał pod gołym niebem. Kontrola oraz praca uświadamiająca Komisji spowodowała, że siewów dokonano w całej gminie siewnikami. Komisja czuwała i zapobiegała wszelkim próbom rozchwytania przez kulaństwo środków pomocy państwowej. Szerokie współzawodnictwo inicjowane przez Komisję przyniosło wyróżnienie przodujących w akcji siewnej gromad: Wersk, Batorówko i Buczek Wielki. Komisja Rolna, której przewodniczącym jest średniorolny chłop, ob. Michał Wach, ostro napiętnowała bumelantów w akcji siewnej jak: Jaroszewskiego z Białobłocia, Ronija z Osowa i innych.

Żywotną działalność przejawiała Komisja Rolna GRN w Zakrzewie, której praca przyczyniła się do należytego przygotowania GOM oraz pomogła wydatnie spółdzielniom produkcyjnym w Drożyskach Wielkich i Płoskowie.

Komisja Rolna GRN w Tarnówce wydatnie pomogła nowoorganizowanej spółdzielni produkcyjnej w Węgierce. Dzięki interwencji Prezydium GRN, spowodowanej przez Komisję Rolną, spółdzielnia produkcyjna otrzymała właściwy owies potrzebny do siewu.

Komisja Zdrowia, Pracy i Pomocy Społecznej oraz Komisja Urządzenia Osiedli GRN w Lipce w akcji sanitarno-porządkowej przeprowadziły po 10 kontroli. Ponadto zorganizowały one szereg pogadanek w szkołach i odczytów w zakładach pra-

cy. W wyniku przeprowadzonych kontroli usunięto braki w piekarni GS, doprowadzono do należytego stanu ogrody i ulice, usunięto śmieci, doprowadzono do należytego porządku i należytej czystości zakład zbiorowego żywienia, izbę porodową i przedszkola. Komisje zainicjowały zbiórkę złomu i odpadków; zebrano 50 kg makulatury, 204 kg szmat, 30 kg kości, 4.700 kg złomu, 60 kg tłuczki, 4.418 szt. butelek. Należy podkreślić aktywność przewodniczących tych Komisji: ob. Janiny Pełkowej i ob. Heleny Goławskiej.

Komisja Oświaty i Kultury GRN w Lipce zorganizowała przy współpracy z organizacjami masowymi w Tygodniu Oświaty, Książki i Prasy 4 wystawy książek, 5 imprez artystycznych w gromadach, 5 odczytów w gromadach oraz szereg pogadanek w szkołach, brała udział w rozpowszechnianiu prasy w gromadach dzięki czemu zwiększyła się prenumerata pism szczególnie wśród młodzieży.

Do dobrze pracujących komisji zaliczyć trzeba także Komisję Finansowo-Budżetową MRN w Krajence, która odbyła 7 kontroli, analizowała wykonanie budżetu za rok 1951 oraz budżet na rok 1952.

Komisje finansowo-budżetowe innych GRN nie wykazywały omal żadnej działalności. Również i pozostałe komisje jak urzędnia osiedli, gospodarki drogowej, zdrowia, pracy i pomocy społecznej w gminach z wyjątkiem Lipki, Zakrzewa i m. Krajenki nie przejawiają zadowalającej działalności, a jeśli która z nich pracuje, to bardzo słabo.

Na ogólną ilość 77 komisji rad narodowych w powiecie — 54 komisje mają plany pracy. W I kwartale 1952 r. w ogóle nie posiadały planów pracy komisje GRN w Gronowie Radawnicy, i w Tarnówce. W Wiśniewce plany pracy posiadały tylko 2 komisje, a i te nie były zatwierdzone na sesji Rady.

Analiza działalności komisji, którą PRN przeprowadziła na sesji 28 czerwca br. ujawnia szereg przyczyn słabej działalności większości komisji GRN. Oto najważniejsze przyczyny. Brak szkolenia i instruktora komisji powoduje, że komisje nie znają swej roli, zadań i metod pracy. W takich GRN jak w Gronowie, w Tarnówce i w Radawnicy komisje nie były dotychczas przeszkolone. Małe było zainteresowanie się szkoleniem komisji przez prezydium GRN, których członkowie prawie wszyscy byli przeszkoleni na kursach w Szczecinie. Niedostateczna była również ze strony prezydium mobilizacja członków komisji do udziału w szkoleniu sołtysów. Najbardziej zaniedbało ten odcinek prezydium GRN w Krajence, w Łąkiem i w Gronowie. Drugą przyczyną były niewłaściwe składy komisji, co powodowało niedostateczną aktywność. Zbyt wiele osób w komisjach zamieszkuje w siedzibie rady. Np. na 35 członków komisji GRN w Gronowie z samego Gronowa jest 20 osób, a w PRN na ogólną liczbę 117 członków komisji 89 jest z samego miasta Złotowa. Taki niewłaściwy skład stwarza niebezpieczeństwo zajmowania się przez komisje PRN tematyką ograniczoną tyl-



ke potrzebami lokalnymi miasta. Członkowie komisji, nie znający dobrze bolączek i potrzeb terenu, wyręczają niejednokrotnie w swej działalności komisje MRN. Trzecią przyczyną słabej działalności komisji — to niedostateczne zainteresowanie się prezydiów rad narodowych działalnością komisji, a tym samym powiązania się z komisjami, ich kontrolą, co szczególnie daje się zauważyć w MRN i w GRN.

M. Nowacki

pracownik Prezydium PRN  
w Złotowie

### JAK PRZYGOTOWALIŚMY SIĘ DO ŻNIW I OMŁOTÓW

Referat Kontroli Prezydium PRN w Pułtuskach między 8 i 12 lipca przeprowadził na terenie powiatu kontrolę przygotowania GOM do żniw i omłotów.

Kontrola wykazała znaczne niedociągnięcia. O ile żniwiarki zostały w terminie wyremontowane i kierownicy GOM wykazali inicjatywę w wyszukiwaniu części zamiennych, dorobieniu brakujących części itp., o tyle maszyny omłotowe nie są przygotowane.

GOM w Pułtusku ma 9 młockarni, 4 z nich nie są wyremontowane i nie oddane do naprawy, z 6 motorów spalinowych w 4 brak niektórych części, a 7 nowych motorów elektrycznych do tychczas nie poddano próbie. GOM w Nasielsku 2 posiadane młockarnie oddał do remontu, lecz remontu dotychczas nie rozpoczęto, a motoru spalinowego i 5 motorów elektrycznych nie sprawdzono. GOM w Somiance ma wprawdzie 2 młockarnie, ale chociaż są niezdatne do użytku nie oddał ich do naprawy.

Całkowicie przygotowane maszyny ma jedynie GOM w Winnicy.

Nieprzygotowanie maszyn jest spowodowane brakiem należytej opieki i kontroli przez prezydium rad narodowych. Jak wykazała kontrola tylko w dwóch gminach, a mianowicie w Zegrzu i w Kozłowie, komisje rolne GRN przeprowadzały kontrolę GOM, a inne prezydium GRN nie troszczyły się o GOM i nie troszczą się w dalszym ciągu. Kierownicy GOM zdani wyłącznie na własne siły nie mogą podołać obowiązkowi, tym bardziej, że i POM nie zawsze może im udzielić we właściwym czasie swej pomocy.

W niektórych GOM maszyny znajdują się na składzie już od 1948 roku, a nie mając żadnego zastosowania w terenie zajmują tylko miejsce i niszczeją. Np. w GOM w Pułtusku jest 8 pługów łkowych, zupełnie nowych, w Nasielsku — broną kolczatka, w Serocku, w Żebrach-Włostach i w Wyszkwowie — po jednej prasie do słomy. Maszyny te należałoby przydzielić tam, gdzie są one rzeczywiście potrzebne, lecz już od czterech lat nikt się tym nie zainteresował.

Gminni instruktorzy rolni są niejednokrotnie odrywani od swej pracy do innych zajęć. Np. w Somiance instruktor rolny jest zatrudniony przy ściąganiu podatków, chociaż właśnie w tej gminie sprawy rolne i przygotowania do żniw i omłotów przedstawiają się słabo.

GOM w Obrytem, w Golebiu i w Wyszkwowie nie mają własnych pomieszczeń, co powoduje niszczenie maszyn. W tych gminach maszyny są przechowywane przez poszczególnych gospodarzy i w praktyce maszyny te od chwili oddania na przechowanie całymi latami pozostają w tych samych gromadach.

Należałoby maszyny dostarczać do GOM natychmiast po zakończeniu akcji i przechowywać je pod bezpośrednią opieką kierowników. Praktyka wykazała, że przechowywanie maszyn przez poszczególnych rolników jest niewłaściwe, gdyż najczęściej maszyna jest odstawiana gdzieś pod drzewo, nienależycie konserwowana i przed użyciem jej w następnym sezonie wymaga gruntownego remontu.

\*

Dotychczas prezydium GRN wykazały mało troski o zorganizowanie pomocy sąsiedzkiej i z wyjątkiem gmin Zegrze, Obryte i Wyszków pomocy sąsiedzkiej nie zorganizowały.

W prezydiach GRN utarł się zwyczaj twierdzenia, że sołtysi nie mogą znaleźć chętnych do korzystania z pomocy sąsiedzkiej. To niewłaściwe nastawienie musi ulec zmianie. Prezydium GRN powinny nawiązać łączność z małorolnymi chłopami, gdyż tam, gdzie według raportu sołtysa rzekomo nie zachodzi potrzeba udzielenia pomocy, niejednokrotnie pomoc taka jest konieczna. Oto np. w gminie Winnica, gdzie jakoby nikt nie potrzebował pomocy sąsiedzkiej zgłosiła się w czasie przeprowadzanej kontroli ob. Maria Komendarska, wdowa, mieszkająca w gromadzie Gliwice, z prośbą o przyjęcie jej z pomocą w czasie żniw, ponieważ syn jest w wojsku.

Prezydium GRN powinny dokładnie poznać teren i potrzeby małorolnych chłopów, którzy jeszcze nie zdają sobie sprawy, że właśnie dekret o pomocy sąsiedniej pozwala im na całkowite wyzwolenie się z zależności od sąsiada-bogacza.

Prezydium GRN nie troszczą się również o współzawodnictwo między gromadami. Wszelka inicjatywa podejmowana przez gromady pozostaje bez rezultatu, gdyż prezydium nie umieją czy też nie chcą nadać jej dalszego biegu i podjęte współzawodnictwo kończy się najczęściej sporządzeniem wykazu i ogłoszeniem na odprawie sołtysów, a prezydium uważają sprawę za ostatecznie zakończoną. Brak jakiegokolwiek kontroli wykonania powoduje, że tego rodzaju zrywy sprowadzają się do papierkowej formalności.

Dostrzeżone w czasie kontroli błędy i niedociągnięcia nie dość jasno rysowały się przed pre-



zydiami GRN, mimo że miały one sygnały z terenu.

Niezaradność prezydium GRN spowodowała, że GOM w pow. pułtuskim nie przygotowały się należycie do żniw i omłotów.

**M. Trzcíński**

pracownik Prezydium PRN  
w Pułtusku

### O PEŁNĄ REALIZACJĘ PLANU FINANSOWEGO NA WSI

W roku bieżącym, trzecim roku realizacji Planu 6-letniego, we wszystkich niemal działach gospodarki narodowej rejestrujemy poważne osiągnięcia. Zawdzięczamy je rosnącej wciąż świadomości mas pracujących miast i wsi.

Jednakże dodatni bilans naszych zdobyczy nie powinien osłabiać czujności tam, gdzie wyniki są mniej korzystne. W tej chwili mamy na uwadze walkę o pełną realizację planu finansowego na wsi.

Otóż oceniając wykonanie planu finansowego na wsi w drugim kwartale br. w woj. wrocławskim, należy stwierdzić, że wyniki jego są stanowczo niezadowolające. Plan ten zrealizowano zaledwie w 88%, mimo że istniały wszelkie możliwości jego przekroczenia. Na poparcie tego twierdzenia posłużyć mogą powiaty: Bolesławiec, Świdnica, Wałbrzych, Lubań, Lwówek, Góra Śląska, Zgorzelec, Syców i Kamienna Góra, które plan swój zrealizowały z nadwyżką. O słabych wynikach zrealizowania planu w skali całego województwa zdecydowały przede wszystkim powiaty: Oława, Legnica i Wrocław, w których wykonanie kształtowało się nawet poniżej 70% wyznaczonego planu.

Jedną z głównych przyczyn tych niedomagań było niedostateczne oparcie się o uświadamiającą i wychowawczą pracę organizacji masowych i partii.

Rzeczywiście, tam, gdzie pod kierownictwem komitetów powiatowych i gminnych oraz podstawowych organizacji partyjnych sprawa stałego wiązania się z chłopami przez prezydium GRN była właściwie potraktowana, mamy dobre wyniki nie tylko w produkcji, ale również w wykonaniu zadań finansowych. Przykładem jest gromada Biedaczko gminy Żmigród w pow. Milicz.

Natomiast w gminie Legnickie Pole w pow. Legnica nie prowadzono pracy masowo-politycznej. Prezydium GRN analizując przebieg realizacji planu finansowego zadowolilo się suchym sprawozdaniem cyfrowym, zrezygnowało z wnikliwej analizy poszczególnych gospodarstw. Stosowano jednakowe kryterium dla kułaków i dla chłopów małych i średniorolnych. Nie zanalizowano możliwości płatniczych poszczególnych rolników. A co najgorsze, zrezygnowano zupełnie z pracy uświadamiającej. Jak zresztą aktywiści mogli spełniać ro-

lę agitatorów, skoro na dzień 20 czerwca zastępca przewodniczącego Prezydium GRN Zygmunt Bakiński, sołtysi: Franciszek Rogan, Stefan Naczko, Jan Fren radni: Roman Szkudler, Jan Urbanowicz, Michał Chwastowski; przewodniczący Komisji Finansowo-Budżetowej GRN Zygmunt Józak i wielu innych aktywistów zalegało z płatnością zobowiązań finansowych?

Zupełnie inaczej przedstawia się sytuacja w przodującej gminie Nowogrodzic w pow. Bolesławiec, gdzie plan zrealizowano w 167%. W tej właśnie gminie pierwszymi i przodującymi płatnikami, którzy całkowicie uregulowali swoje należności, byli radni GRN, sekretarze organizacji partyjnych i sołtysi.

Posiedzenia Komitetu Gminnego PZPR i GRN w Nowogrodzcu, poświęcone sprawom wykonania planu finansowego, nie tylko wyróżniały się dobrą znajomością terenu, ale również świadczyły o tym, że dobrze znane są obowiązki i zadania, jakie przed radą narodową zostały postawione. Bardzo dokładnie opracowano stronę organizacyjną, wszyscy bowiem aktywiści mieli z góry podzielone role, biorąc pod opiekę po kilku rolników, z którymi prowadzili pogadanki uświadamiające.

Wynikiem takiego stylu pracy GRN i postawy aktywistów gminnego było wykonanie planu w 167%.

Aby zrealizować z nadwyżką plan, konieczna jest więc w pierwszym rzędzie dokładna znajomość terenu. Punktem wyjścia do stworzenia konkretnego planu pracy powinna być ponadto wnikliwa analiza wykonania planu finansowego przez poszczególnych chłopów. Nie można dopuścić do tego, aby powtórzyły się wypadki, jakie miały miejsce w pow. ząbkowickim, gdzie w stosunku do chłopów małorolnych, Franciszka Szymańskiego, z gromady Wigańczyce zastosowano egzekucję, podczas gdy w tej samej gromadzie bogaci chłopcy, jak Wojciech Judek, Władysław Szczepański i J. Cieciska, których zaległości podatkowe od dwóch lat sięgają kilku tysięcy złotych, w dalszym ciągu bezkarnie lekceważą swoje obowiązki. Stąd trzeba wyciągnąć wnioski, że klasowa znajomość terenu jest rzeczą podstawową.

Obok konieczności dokończenia realizacji planu półrocznego stanęło już przed nami zadanie przygotowania się do walki o realizację planu drugiego półrocza. Nauczani dotychczasowymi doświadczeniami musimy porzucić metodę doraźnego i akcyjnego stylu pracy. Należy systematycznie, cierpliwie i przekonywująco, w oparciu o polityczne i społeczne zamierzenia władzy ludowej, wyjaśnić chłopom konieczność uregulowania wszelkich powinności wobec państwa. Należy wreszcie zwołać chłopów do przedterminowego wpłacania zaliczek na pokrycie pełnego wymiaru, gdyż jest to jedyna droga przyspieszająca ekonomiczną realizację skutków politycznego sojuszu robotniczo-chłopskiego. Muszą tutaj z większą niż dotychczas odpowiedzialnością pracować sołtysi i pracownicy aparatu prezydium GRN. Lepsze muszą być metody kierowania aktywem gminnym przez wydziały podatków wiejskich prezydium PRN.



Pełna realizacja planu jest możliwa pod warunkiem przeniesienia doświadczeń gmin produkujących do gmin zaniedbujących się. Dalsza mobilizacja mas chłopskich do pełnego wykonania planów finansowych jest jednym z najważniejszych zadań aktywu wiejskiego ustawicznie będącego pod opieką aktywu politycznego.

**A. Kapulkin**

członek Prezydium Woj. RN  
we Wrocławiu

## ROZWÓJ GOSPODARKI KOMUNALNEJ W GRUDZIĄDZU

Na sesji MRN w Grudziądzu 30 czerwca br. omawiana była działalność Prezydium na odcinku gospodarki komunalnej i mieszkaniowej w I półroczu 1952 r.

Głównym problemem dla ludności Grudziądza jest, w tym zniszczonym w czasie wojny mieście, sprawa gospodarki mieszkaniowej. Duża ilość domów wymaga remontu i to nawet gwałtownie. Dlatego też przyznanie pierwszeństwa jednym przed innymi jest sprawą bardzo ważną. Typowanie domów do remontu z FGM na rok 1952 odbyło się z udziałem Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej oraz Komisji Budownictwa.

Na wspólnym posiedzeniu komisje te ułożyły plan w ten sposób, że podzieliły miasto na 4 rejonny, ustalając dla każdego rejonu zespół 3-osobowy składający się z przedstawiciela Komisji Budownictwa, przedstawiciela Komisji Gospodarki Komunalnej i fachowca budowlanego—technika. Zespoły te po wykonaniu pracy w terenie złożyły na wspólnym posiedzeniu sprawozdania, omawiając każdy badany obiekt osobno i układając, w granicach przyznaných limitów, plan remontów na cały rok.

Te prace przygotowawcze dały dobry wynik. Przede wszystkim przez sprawdzenie rzeczywistych potrzeb nadały planowi na 1952 r. bardziej realny charakter. Zespoły miały sposobność dokładnie zorientować się, czy wnioski remontowe są uzasadnione oraz jakie obiekty powinny być umieszczone na pierwszych miejscach.

Akcją kapitalnych remontów ze środków FGM na rok 1952 objęto 133 domy mieszkalne.

Przewodniczący Komisji Budownictwa i Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej zostali zobowiązani do zbadania przyczyn ewentualnego niewykonania planu kwartalnego.

Przy omawianiu działalności gospodarki komunalnej poruszono i przedyskutowano tak ważne zagadnienie jak produktywność i oszczędność wykorzystywanie planowych środków oddawanych do dyspozycji gospodarce komunalnej, a także sprawę maksymalnej oszczędności w używaniu materiałów. Materiał budowlany, zwożony przez MPRB do robót remontowych, ulega często niszczeniu z braku należytego nadzoru. I tak np. pozostawiony przed domami na chodniku przez kilka dni piasek

dzielni rozrzucają po chodniku i jezdni. Nierzadko widzi się także potłuczone cegły i dachówki, które MPRB zwiózło na miejsce remontu. Dlatego też na MPRB, jako na wykonawcę prac zleconych z FGM, nałożono obowiązek zabezpieczania materiału budowlanego przez zobowiązanie właścicieli czy administratorów domów, a nawet lokatorów, by opiekowali się materiałem budowlanym leżącym przed ich domem.



Grudziądz posiada dobrą wodę. Dla zapewnienia ciągłości dostawy wody Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej zaplanowało na rok 1952 cały szereg ulepszeń, jak oczyszczenie filtrów itp.

Kontrola Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej przeprowadzona w maju br. wykazała, że plan prac wodociągowo-kanalizacyjnych za I kwartał br. został wykonany z nadwyżką — 76%. Udział we współzawodnictwie bierze 75% załogi. Duże kłopoty przyczynia kanalizacji miejskiej Przetwórnia Mięsna i Szpital Miejski. Przetwórnia Mięsna zatłuszcza kanały, co nastęcza niemałe trudności w oczyszczaniu. Zapobiec temu może zaprowadzenie przez przedsiębiorstwo odpowiednich urządzeń odtłuszczeniowych, co da podwójną korzyść: z jednej strony sprawność przepustowa kanału będzie lepsza, z drugiej strony nie zmarnuje się tak drogocenny materiał jak tłuszcz zwierzęcy. Natomiast w Szpitalu Miejskim do kanału wrzucają bandażę i wszelkie odpadki pooperacyjne, co jest oczywiście niedozwolone.

Sprawność kanalizacji, jak stwierdziła komisja, napotyka na przeszkody również i z tej przyczyny, że przedsiębiorstwa budowlane po zakończeniu prac remontowo-budowlanych pozostawiają na ulicach i chodnikach odpadki poremontowe, które leżą miesiącami, z deszczem spływają do kanałów i je zamulają. Związane to jest także z poważnym zanieczyszczeniem ulic, na czym niemało cierpi estetyczny wygląd miasta.

W oparciu o te spostrzeżenia Komisja skierowała do Prezydium MRN odpowiednie wnioski.

Na podstawie danych statystycznych za rok 1938 i 1952 stwierdzić należy szybki rozwój Gazowni Miejskiej i gazyfikacji miasta. Działalność gazowni w 1952 r. najlepiej zobrazuje fakt, iż w porównaniu z rokiem 1938 liczba konsumentów gazu wzrosła o 65%, a zużycie gazu dla gospodarstw domowych o 125%, zaś długość sieci gazowej o 15%.

Warto porównać usługi Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w roku 1938 i 1952. Gdy w ciągu całego roku 1938 przewieziono 1.563.000 osób, to w roku bieżącym w czasie od 1.I. 52 r. do 31.V. 1952 r. przewieziono 2.783.323 pasażerów. Co jest przyczyną tej zmiany? Przed wojną z przejazdu miejskimi środkami komunikacyjnymi korzystała przeważnie prywatna inicjatywa, jak kupiectwo, mieszczaństwo oraz odpowiednio sytuowani pra-



cownicy urzędów. Nie korzystał robotnik, który czy to z powodu głodowych zarobków, czy bezrobocia nie mógł sobie pozwolić na taki „luksusowy“ wydatek. Zupełnie inaczej przedstawia się ta sprawa obecnie. W trosce o świat pracy i młodzież szkolną zaprowadzono miesięczne bilety ulgowe po dostępnej, niższej opłacie. Miesięcznie sprzedaje się od 2600 do 2700 ulgowych biletów miesięcznych. Poza tym udostępniono ulgowe przejazdy inwalidom, rencistom i emerytom. W trosce o robotników uruchomiono autobusy, które w dni robocze przewożą ich do większych zakładów pracy. np. Pe-Pe-Ge.

By podciągnąć konduktorów w ich pracy zawodowej, urządzono w połowie I półrocza 1952 r. konkurs na uprzejmość konduktorską. Niestety w konkursie wzięło udział niewiele osób; wszystkich głosów padło zaledwie 120.

Komisja poddała do przeanalizowania Przedsiębiorstwu Gospodarki Komunalnej zagadnienie absencji kobiet zatrudnionych w ruchu komunikacyjnym. W I kwartale 1952 r. zabrakło jednocześnie kilka kobiet, a sił zastępczych nie ma, wskutek czego brak obsługi utrudnia poważnie pracę komunikacji.

Tramwaje są przedsiębiorstwem dochodowym co należy w znacznym stopniu zawdzięczać ofiarnej pracy całej załogi.

\*

Przed wojną działalność ZOM była nastawiona przede wszystkim na utrzymanie czystości w centrum miasta, nie uwzględniano natomiast peryferii i osiedli robotniczych. Po wyzwoleniu działalnością ZOM zostały objęte te właśnie zaniedbane dzielnice robotnicze.

W planie na rok 1952 przewidziany jest zakup drugiego samochodu do bezpylnego wywozu śmieci, przez co wywóz śmieci zostanie w poważnej części zmechanizowany, a stan zdrowotny miasta w znacznym stopniu się podniesie.

Przeprowadzona 21.IV. 52 r. przez Komisję Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej kontrola przy współudziale przedstawiciela Komendy Garnizonu Miasta, Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, Komisji Porządku Publicznego, Wydziału Zdrowia i ZOM stwierdziła, że na terenie miasta znajdują się jeszcze miejsca niedopuszczalnie zanieczyszczone. Rezultatem tej kontroli był wniosek Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej skierowany do Prezydium MRN o poczynienie starań, by gruzy były użytkowane dla potrzeb miasta, w pierwszym rzędzie na zasypianie podmokłego terenu, gdzie znajduje się wysypisko śmieci. Przez zasypianie tego miejsca miasto uzyskałoby piękny plac użytkowy.

Poruszono też zagadnienie pobudowania urządzeń do spalania śmieci, co zaoszczędziłoby gospodarce komunalnej wiele kłopotów na przyszłość.

\*

W gospodarce komunalnej miasta specjalną troską otoczone są t. zw. tereny zielone. Tereny

to niemałe bo obejmują 672 ha zieleńców, skwerów, parków miejskich i leśnych, alei, promenad, zadrzewionych ulic, plaży, basenów kąpielowych, stadionów sportowych itp. Ogrodnictwo miejskie nastawione wyłącznie na produkcję roślin, krzewów i drzew ozdobnych, wyprodukowało w I półroczu br. 620.000 roślin kwiatowych; zasadzono ponadto 450 drzew alejowych i 1500 krzewów ozdobnych. Trzeba podkreślić, że 72 pracowników Ogrodnictwa Miejskiego doprowadziło do dobrego, estetycznego stanu 672 ha zielonych terenów. Jest to duże osiągnięcie.

Uchwała Miejskiej Rady Narodowej podjęta na sesji 30.VI. br. zobowiązała Prezydium MRN do dalszego intensywnego oddziaływania na poszczególne jednostki gospodarki komunalnej, by w dalszym ciągu, drogą rozwijania współzawodnictwa pracy i kształtowania socjalistycznego stosunku do pracy, osiągać coraz lepsze wyniki produkcyjne, które przyczynią się do poprawy warunków bytu mas pracujących na terenie miasta, a tym samym będą poważnym wkładem w realizowanie Planu 6-letniego.

**P. Jazłowski**

przewodniczący Komisji  
Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej  
MRN w Grudziądzu

#### PREZYDIUM MRN W ŻARACH WYCIĄGNĘŁO WNIOSKI WOBEC PRACOWNIKÓW LEKCEWAŻĄCYCH SKARGI I ZAŻALENIA

Ob. Stanisław Jaroński z gromady Mielno gminy Przewóz zwrócił się do redakcji „Gromady“ z zażaleniem na Prezydium GRN w Przewozie w sprawie nadmiernego wymiaru podatku gruntowego, złego pomiaru ziemi i złej klasyfikacji gruntów. Referat Skarg i Zażaleń Prezydium PRN w Żarach skierował zażalenie do Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa, który specjalnym pismem zawiadomił, że sprawę Jarońskiego zbadał na miejscu i grunty zostaną natychmiast wymierzone. Tak też Referat Skarg i Zażaleń odpisał redakcji „Gromady“. Po upływie 4 miesięcy referat otrzymał pismo „Gromady“ zawiadamiające, że sprawa Jarońskiego jeszcze nie została załatwiona. Na skutek pisma sekretarz Prezydium PRN wyjechał do gromady Mielno i stwierdził, że sprawą Jarońskiego nikt się jeszcze nie zainteresował. W wyniku dokonanych pomiarów stwierdzono, że skarga Jarońskiego była słuszna. Posiada on o 1.50 ha ziemi mniej i wymierzony podatek jak również i plany obowiązkowych dostaw były za wysokie.

Krytyczne notatki i artykuły korespondentów robotniczych i chłopskich, które informowały Prezydium PRN o niedociągnięciach w terenie, w dużej mierze pomogły Prezydium w pracy.

Krytyka prasowa dotyczyła przeważnie zaopatrzenia sklepów GS w pieczywo i inne artykuły pierwszej potrzeby oraz obsługi ludności przez personel sklepowy. Na skutek notatki za-



mieszczonej przez korespondenta terenowego pt. „Trochę inicjatywy i dobrej woli, a w Kunicach będzie gospoda“ Powiatowy Zarząd Gminnych Spółdzielni w Żarach potrafił w krótkim czasie uruchomić w Kunicach wzorowy punkt zbiorowego żywienia.

Zdarzały się wypadki tłumienia krytyki przez członków prezydium rad narodowych. Np. byli z-ca przewodniczącego Prezydium MRN w Żarach ob. Kuzio — w związku z krytycznymi notatkami jednego z żarskich korespondentów dotyczącymi nienależytego prowadzenia gospodarki komunalnej na terenie Żar — oświadczył korespondentowi: „O ile artykuły będą się jeszcze ukazywały, to będziemy rozmawiali inaczej“. Słowa te jednak nie zstraszyły korespondenta, który pisał dalej.

Na niedociągnięcia wykazywane przez korespondenta zwrócono wreszcie uwagę, sprawę dokładnie zbadano i po stwierdzeniu słuszności notatek i artykułów Rada odwołała ze stanowiska z-cę przewodniczącego Prezydium MRN a Prezydium zwolniło kierownika Referatu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, kierując sprawę do prokuratora.

Specjalne nasilenie wnoszonych skarg i zażaleń zaobserwowano na terenie powiatu żarskiego po ogłoszeniu projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Do dnia dzisiejszego liczba

przyjętych spraw przekroczyła znacznie ogólną liczbę podań w roku 1951.

Świadczy to o tym, że sprawa przyjmowania skarg i zażaleń nie była w terenie dostatecznie wyjaśniona wszystkim obywatelom i dopiero przy omawianiu projektu Konstytucji obywatele dowiedzieli się o swych prawach i obowiązkach.

Złe przedstawia się jeszcze do dzisiaj sprawa przyjmowania skarg i zażaleń w dyrekcjach i kierownictwach placówek przemysłowych i spółdzielczych.

Ani jedna instytucja w powiecie nie wprowadziła dotychczas regularnych dni przyjęć, a co gorsze, jak wynikało z przeprowadzonych kontroli, niektóre dyrekcje i kierownictwa zakładów pracy nie wiedzą o uchwale w sprawie załatwiania skarg i zażaleń.

Trzeba zmobilizować w tej sprawie cały aparat władzy ludowej w terenie oraz wszystkie jej ogniska i czuwać nieustannie nad sprawnym i szybkim reagowaniem na głosy ludzi pracy. Przyczyni się to do jeszcze większego i mocniejszego powiązania aparatu władzy ludowej z masami pracującymi.

**E. Appel**

członek PRN w Żarach

## **Notatki z życia rad narodowych**

### **NASI KORESPONDENCI ZAWIADAMIAJĄ**

**Ob. Waclaw Ciechalski, przewodniczący Komisji Rolnictwa i Leśnictwa PRN w Kłodzku, pisze o zobowiązaniach podjętych przez pracowników Prezydium w związku z VII Plenum KC PZPR.**

„12 lipca br. odbyło się zebranie aktywu rad narodowych, na którym podjęto m. in. następujące zobowiązania długofalowe: do 1 marca 1953 r. otworzyć izbę porodową w nowej spółdzielni produkcyjnej w Wojciechowicach, zorganizować stację epidemiologiczną w Kłodzku, urządzić gabinety dentystyczne przy ambulatoriach szybów „Jan“, „Bolesław“ i „Piast“; ob. dr Maksymilian Kluger zobowiązał się wyjeżdżać raz na tydzień do PGR w Jaskowej Górnej celem opieki lekarskiej nad pracownikami rolnymi, lekarze oraz pielęgniarki zobowiązali się wyjeżdżać w każdą niedzielę i w dni powszednie poza godzinami pracy do PGR i do

spółdzielni produkcyjnych celem udzielania pomocy lekarskiej, pracownicy zakładu rentgenologicznego zobowiązali się do końca roku prześwietlić wszystkich słuchaczy średnich szkół służby zdrowia“.

**Ob. Waclaw Duszyński, sekretarz Prezydium GRN w Grzbieńniku pow. szamotulskiego, pisze o zniwach.** Przygotowania do zniw i omłotów były głównym tematem obrad nadzwyczajnej sesji GRN zwołanej 4 lipca. Pierwsze żniwa w gminie rozpoczęło PGR w Ceradzu Dolnym już 12 lipca, wyprzedzając rolników gospodarujących indywidualnie. W gospodarstwach indywidualnych w Ceradzu Dolnym żniwa rozpoczęło 14 lipca.

**Ob. Z. Szklarczyk, przewodniczący Prezydium PRN w Pułtusk, zawiadamia o wpłatach zaliczek na podatek gruntowy.**

W I kwartale w wykonaniu planu przodowało Prezydium GRN

w Zatorach (125%) i Prezydium GRN w Wyszkwie (126,5%), natomiast inne gminy wykonały plan w granicach od 48% do 98%. Wykonanie planu w skali powiatu wyniosło 75%. Prezydium PRN postanowiło zanalizować przyczyny załamania planu w I kwartale. Okazało się, że prezydium GRN nie umiały przenieść do gromad właściwych form propagandowych, że nie przeprowadzono oceny zdolności płatniczej poszczególnych rolników, że plany nie były przeanalizowane w gromadach i przez prezydium GRN, a wykonanie nie było systematycznie kontrolowane, że Prezydium GRN w Gołębciach, w Kozłowie, w Kleszewie ulegały biadoleniom sołtysów, którzy z kolei ulegali kułakom i bogatszym średniakom.

Realizację zaliczki na podatek gruntowy w II kwartale omówiono z sołtysami. Sołtysi podawali sumy planu. Planowanie oddolne przyniosło lepsze wyniki: w II kwartale plan w powiecie wykonano w 101,2%, „Chociaż metody



jakie stosowaliśmy okazały się skuteczne, trzeba przyznać, że były to metody administracyjne" pisze korespondent. „Przeprowadzono 2.132 zajęcia, ogłoszono 660 licytacji, przeprowadzono 16 licytacji. Zdarzały się wypadki, że w dniu licytacji oporni podatnicy zgłaszali się z gotówką. Błędem ze strony prezydium GRN było to, że nie umiały one włączyć do pracy komisji, a w pierwszym rzędzie komisji finansowo-budżetowych oraz komisji rolnych. Sołtysi byli w pracy zdani na siebie samych, bo aktyw gromadzki nie udzielał im żadnej pomocy. Zauważone błędy nie powinny powtórzyć się przy realizacji podatku gruntowego po dokonanych wymiarze“.

**Ob. Stefan Mioduszewski, sekretarz Prezydium GRN w Dobroszycach pow. Oleśnica, donosi o niezaradności Prezydium w walce ze stonką ziemniaczaną i z pryszczycą.**

15.VII. br. w gromadzie Nowica znaleziono dwa ogniska stonki ziemniaczanej. Ob. Wojna przy obsypywaniu ziemniaków na swoim polu spostrzegł, że krzaki ziemniaków są aż żółte od stonki i zameldował o tym w Prezydium. Stonki nie wykryto w porę, ponieważ sołtysi nie składali na czas meldunków, przeglądy były przeprowadzane niedokładnie, poszukujący nie składali meldunków o znalezieniu ognisk, niszczyli je sami, a nawet pozostawiali niezniszczone, nie zdając sobie sprawy ze skutków jakie to pociągnie za sobą; część rolników nie brała udziału w poszukiwaniach, usprawiedliwiając się innymi zajęciami, niektórzy rolnicy ukrywali pojawienie się szkodnika.

W gromadzie Strzelce i w gromadzie Maleszów pojawiła się pryszczycą. Mieszkańcy gromady Maleszów zlekceważyli sprawę i nie złożyli meldunku ani sołtysowi, ani Prezydium.

W obu wypadkach winę ponosi Prezydium GRN, które zaniedbało uświadomienia sołtysom na odprawach grożącego niebezpieczeństwa.

**Ob. Józef Chilicki, pracownik Prezydium PRN w Augustowie, pisze o czynie melioracyjnym.**

W czynie melioracyjnym zainicjowanym uchwałą Prezydium Woj. RN w Białymstoku mała i średniorolni chłopci pow. augustowskiego zobowiązali się przeprowadzić konserwację 168 km rowów, wykopać 128 km nowych rowów odwadniających. Pracami melioracyjnymi objęto obszar 1172 ha łąk. Korespondent podaje kilka przykładów wykonania podjętych zobowiązań.

„Małorolni i średniorolni chłopci w gromadzie Netta Folwark gminy Kolnica przekopali 1120 m rowu odwadniającego dając wkład pracy w ilości 350 roboczodni. W gromadzie Kolnica przekopano 2000 m rowu, pracując 700 roboczodni, chłopci gromady Lebedzin gminy Sztabin przeprowadzili prace konserwacyjne i wybudowali 4 przepusty, chłopci gromady Łabętnik gminy Bargłów, liczącej 53 gospodarstwa, przekopali zespołowo 300 m rowu, chłopci gminy Dowspuda, liczącej 25 gromad, wykonali prace łącznej wartości 2 218 070 zł realizując podjęte zobowiązania w 112 %. W gminie tej wyróżniły się gromady Mikołajówek i Topiłówka“.

Podejmowanie zobowiązań poprzedziły zebrania uświadamiające zorganizowane w gminach i w gromadach przez aktyw rad narodowych, na których omawiano znaczenie robót melioracyjnych i podawano przykłady z terenu. Oto np. średniorolny chłop z gromady Kolnica, ob. Józef Kozłowski, zbierał 8 do 10 q siana z ha, a po przeprowadzeniu melioracji zbiera trzy pokosy, przeciętnie 50 q pełnowartościowego siana z ha. Ob. Kotarski z gromady Topiłówka gminy Dowspuda posiadał łąki, na których dawniej stała woda; obecnie po przeprowadzeniu melioracji zbiera od 40 do 50 q z ha.

„Mam pełne przeświadczenie — pisze korespondent — że, jak wynika z przeprowadzonych prac, w bieżącym roku chłopci naszego powiatu zrozumieli i docenili znaczenie melioracji i uprawy łąk i że w roku przyszłym zobowiązania w czynie melioracyjnym

niepomierne wzrosną, przyczyniając się do dalszego rozwoju hodowli przez zwiększenie wartościowej paszy“.

**Ob. Władysław Rejewski, członek Prezydium PRN w Nowogardzie, pisze o pracy komitetów rodzicielskich przy przygotowaniu szkół do nowego roku szkolnego.**

Prezydium PRN na naradzie z przewodniczącymi prezydium MRN i GRN ustaliło terminy przeprowadzenia remontów szkół i na podstawie sprawozdań złożonych przez komisje oświaty i kultury dokonało dalszego rozdziału kredytów z budżetu powiatowego. Z pomocą pospieszyły komitety rodzicielskie. Komitet rodzicielski w Dobrej ofiarował fundusze potrzebne na ogrodzenie szkoły, urządzenie boiska i częściowe wyposażenie w sprzęt sportowy. Pow. Nowogard współpracowniczy z pow. Stargard o terminowe i najlepsze przygotowanie szkół do nowego roku szkolnego. W remontach szkół przoduje Prezydium MRN w Dobrej. Prezydium GRN w Długolece całość remontu przeprowadza sposobem gospodarczym. „Na wyróżnienie zasługuje komitet rodzicielski przy szkole podstawowej w Długolece — pisze korespondent — który pracuje wzorowo. Drugi wzorowy komitet rodzicielski, to komitet przy szkole w Bolechowie gminy Mosty, który zniszczony budynek szkolny doprowadził w ciągu dwóch lat do wzorowego stanu“.

**Ob. Bolesław Stróżyński, przewodniczący Powiatowej Komisji Planowania Gospodarczego w Jarocinie, pisze o remontach mieszkań.**

„Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej PRN w Jarocinie oraz Komisja Urządzenia Osiedli MRN w Pleszewie współpracując z Prezydium MRN ustaliła właściwą politykę mieszkaniową. Dzięki naradom roboczym zamieszkańcami, z zarządkiem zrzeczeń właścicieli prywatnych zebrano dużo obiektywnego materiału dotyczącego potrzeb remontowych poszczególnych budynków... Badanie potrzeb



remontowych i możliwości ich zaspokojenia przy pomocy środków finansowych na ten cel przeznaczonych wykazało, że bez pomocy mieszkańców nie da się uzyskać zwiększenia ilości remontów. Podjęte próby wciągnięcia czynnika społecznego dały pomyślne wyniki. W czynie społecznym wyremontowano kilka obiektów, co przyczyniło się do wykonania do chwili obecnej rocznego planu remontów przez miasto Pleszew w 66%.

**Ob. Jan Staszak, członek PRN w Kozuchowie, donosi o niedostatecznej trosce rad narodowych o zaspokojenie codziennych potrzeb ludności.**

„Mimo wprowadzenia obowiązkowej dostawy mleka zaopatrzenie w mleko ludności Nowej Soli, miasta wybitnie przemysłowego i skupiającego około 50% ludności powiatu (18 tys.), nie tylko nie poprawiło się, ale nawet pogorszyło z uwagi na to, że z kontyngentu mleka, przeznaczonego na zaopatrzenie ludności (w sprzedaży detalicznej), zaopatruje się kolonie letnie. Otwarty jest tylko jeden punkt sprzedaży. Z chwilą nastania upałów zielonogórskie zakłady rozlewni piwa zamknęły w Nowej Soli wszystkie kioski, rzekomo z powodu trudności w zakresie planu funduszu płac. Sprawa wywozu śmieci od kilku lat nie jest załatwiona; mieszkańcy sami muszą wywozić śmiecie. Mieszkańcy Nowej Soli, miasta leżącego nad Odrą, nie mają się gdzie kapać. Czyż wiele spraw — pyta korespondent — nie byłoby załatwionych, gdyby rady narodowe zabrały się z energią do pracy i wykazały należyłą troskę o zaspokojenie potrzeb świata pracy?“

**Korespondenci piszą o organizowaniu komitetów blokowych.**

**Ob. Stanisław Kowalczyk, pracownik Prezydium MRN w Radomiu, donosi, że na początku bieżącego roku zorganizowano w Radomiu 551 komitetów blokowych. Prezydium MRN ściśle współpracuje z komitetami.**

**Ob. Wilhelm Danel, przewodniczący Komisji Porządku Publicznego PRN w Rybniku, komuni-**

kuje, że 14 lipca br. odbyła się sesja MRN w Rydułtowach, na której ustalono terminy wyborów do komitetów blokowych w miesiącu oraz powołano pełnomocników MRN do przeprowadzenia tych wyborów.

**Ob. Hugon Gostomezyk, kierownik wydziału Prezydium MRN w Grudziądzu, pisze o szkoleniu pracowników Prezydium.**

Prezydium MRN wprowadziło dwie formy szkolenia; a mianowicie cotygodniowe odprawy szkoleniowe, prowadzone przez poszczególne wydziały i referaty we własnym zakresie, oraz półroczne kursy organizowane dla ogółu pracowników. Na odprawach omawiane są zagadnienia dotyczące bezpośrednio odpowiednich jednostek organizacyjnych; odprawy prowadzi kierownicy wydziałów i samodzielnych referatów, bądź referenci-fachowcy. Szkolenie dla ogółu pracowników jest prowadzone w okresie zimowo-wiosennym. Na pierwszym kursie w roku 1950/51 przerobiono wiadomości z zakresu planowania i inwestycji; kurs ukończyło 45 pracowników. W roku 1951/52 zorganizowano kurs administracyjno-kancelaryjny. Na kursie zorganizowano współzawodnictwo polegające na wykonaniu zobowiązań podejmowanych indywidualnie i zbiorowo w zakresie regularnego uczęszczania na wykłady, osiągnięcia najlepszych wyników w nauce i pogłębienia wiadomości przez zaznajomienie się z lekturą dodatkową, prowadzenia dyskusji na wykładach, przygotowania się do egzaminów w kołach samokształceniowych.

**Ob. Józef Kucharczak, kierownik Referatu Organizacyjnego Prezydium PRN we Wrocławiu, donosi, że Prezydium MRN w Strzelinie nie docenia krytyki prasowej.**

„W Strzelinie obok parku miejskiego znajdował się dół, który szpecił miasto. Prezydium MRN zaplanowało w ubiegłym roku dół ten wyrównać i założyć zieleniec. Przedsięwzięcia budowlane zwiozły na miejsce gruz i odpadki, ale zielenca nie założono. W związku z tym napisałem

do „Gazety Robotniczej“ notatkę pt. „Niezrealizowane plany“. W wyjaśnieniu skierowanym do redakcji „Gazety Robotniczej“ przewodniczący Prezydium MRN, ob. Kozak, zajął dziwne stanowisko, twierdząc, że przez pisanie podobnych artykułów korespondent podrywa autorytet MRN. Słuszna krytyka nie tylko nie podrywa autorytetu MRN — pisze w zakończeniu korespondent — lecz przeciwnie wzmacnia go, o czym powinien wiedzieć przewodniczący Prezydium MRN.“

#### **JAK PRACUJE KOLEGIUM ORZEKAJĄCE W POSTĘPOWANIU KARNO - ADMINISTRACYJNYM W GMINIE ŁAZNÓW**

GRN w Rokicinach na jednej z sesji wybrała Kolegium Orzekające przy Prezydium GRN w składzie: przewodniczący ob. Jan Pluta, członkowie ob. ob.: Marian Sońta, Ignacy Stasio, Jan Jałmużna i Julian Chmielarski. Członkowie kolegium — to ludzie ściśle związani z masami pracującymi, klasowo uświadomieni i oddani władzy ludowej. Cechuje ich sumienność i rzetelny stosunek do wykonywanych obowiązków społecznych.

9 lipca br. Kolegium rozpatrzyło kilka spraw i wymierzyło kary gospodarzom za niewywiązywanie się z obowiązkowej dostawy mleka w maju i w czerwcu.

Przed stołem Kolegium stał ob. Józef Szulc ze wsi Rokiciny. Posiada 3 krowy i 1 konia. Zalega z odstawą 244 litrów mleka. Ob. Pluta, przewodniczący, skrupulatnie wypytuje obwinionego. Ob. Szulc tłumaczy się tym, że krowy miał wysoko zacielone i nie mógł obowiązkowi swego wypełnić. Nie przedstawia jednak Kolegium żadnego zaświadczenia od sołtysa czy prezesa gromadzkiego ZSch dla poparcia swych zeznań. Usiłuje w sposób wykrętny wybielić swoją winę i przyrzeka, że od 15 lipca będzie dostarczał mleko do zlewni.

Po zbadaniu sprawy i po naradzie Kolegium postanowiło ukarać ob. Józefa Szulca za lekceważenie obowiązku dostawy grzywną w wysokości 150 zł płatną w



ciągu dwóch tygodni. Jednocześnie przewodniczący Kolegium pouczył obwinionego, że w przeciągu 7 dni ma prawo odwołać się od orzeczenia do Kolegium powiatowego w Brzezinach. Ob. Szulc zapowiedział, że skieruje swą sprawę do Kolegium powiatowego.

Następne sprawy również dotyczyły winnych niedostarczenia mleka do zlewni w maju i w czerwcu. Kolegium ukarało ob. Antoniego Trelę z Popielaw grzywną 50 zł, ob. Stanisławowi Jędrzejce ze wsi Rokiciny i ob. Władysławowi Kopytce z Łaznowa udzieliło upomnienia, a ob. Franciszka Adamusa z Popielaw ukarało grzywną 100 zł.

Sprawa ob. Władysława Miazka ze wsi Rokiciny została rozpatrzona, mimo że obwinionego nie było na sali. Ob. Miazek nie wywiązał się z obowiązku dostawy żywca. Mimo że kontraktował tuczniaka na luty, dotychczas nie wypełnił swego obowiązku wobec państwa. Nie poskutkowały nawet 2 upomnienia. Poskutkuje pewno kara wymierzona przez Kolegium w wysokości 200 zł.

Zaocznie rozpatrzona została również sprawa ob. Józefa Lewandowskiego z Łaznowa za niewywiązywanie się z obowiązkowej dostawy mleka; wymierzono mu karę 100 zł.

Innego typu sprawę rozpatrywało Kolegium przeciw ob. Feliksowi Grodowskiemu, zamieszkałemu w Rzgowie gm. Gospodarz pow. łódzkiego. Obywatel ten 16 czerwca br. w stanie nietrzeźwym wszczął awanturę w gospodarstwie ludowym w Rokicinach oraz na autostradzie Łódź-Tomaszów Maz. pozostawił bez opieki konia z wozem. Kolegium ukarało go grzywną w wysokości 100 zł.

Kolegium przy Prezydium GRN w Rokicinach dobrze wywiązało się ze swych obowiązków na pierwszym posiedzeniu. Przewodniczący umiał utrzymać powagę rozprawy i spokój na sali, stawiał pytania w sposób prosty, zrozumiałe, jasny. Sprawy nie przeciągał. W całości Kolegium nie było ani zbyt surowe, ani zbyt łagodne. Członkowie Kolegium zabierali często głos. Świadczyło to o czynnej postawie, o szybkim wyrobieniu poglądu na sprawę.

Oceniając te pierwsze rozprawy można stwierdzić, że orzecznictwo karno-administracyjne sprawowane przez Kolegium odgrywa poważną rolę wychowawczą we wdrażaniu pracujących chłopów do socjalistycznych zasad zbiorowego współżycia. Dotyczy to przede wszystkim tych obywateli, którzy nie wyzbyli się jeszcze nawyków z czasów panowania kapitalizmu lub ulegają naciskowi wroga klasowego. Wpływanie na przekształcenie psychiki, zwłaszcza chłopą, dążenie do wykorzenienia ze świadomości przeżytków kapitalistycznych, uświadamianie — oto cele, które powinny przyświecać członkom kolegiów, gdy będą wymierzać kary. Prezydium rad narodowych, które sprawują nadzór nad działalnością kolegiów, wykonują orzeczenia i nakazy karne i obsługują kolegia pod względem techniczno-organizacyjnym i prawnym, powinny podtrzymywać autorytet kolegiów, a przez częste konferencje i szkolenie podnosić poziom orzecznictwa karno-administracyjnego.

#### St. Krakowiak

członek GRN w Rokicinach

### PREZYDIUM WOJ. RN W LUBLINIE POMAGA SPÓŁDZIELNIOM PRODUKCYJNYM ORGANIZOWAĆ RYNKOWĄ SPRZEDAŻ

Niemal na dwa miesiące przed ostatnim Plenum KC PZPR Wydział Handlu Prezydium Woj. RN w Lublinie rozpoczął organizowanie zbytu nadwyżek produktów rolnych spółdzielni produkcyjnych.

Na targu w Chełmie oddano do dyspozycji spółdzielni produkcyjnych szereg stoisk i straganów. Bez żadnych nakładów inwestycyjnych i adaptacji istniejące punkty sprzedaży targowej estetycznie udekorowano, zaopatrzone w odpowiednie napisy informujące konsumenta, że odbywa się w nich sprzedaż produktów spółdzielni. Wielkie było zdziwienie mieszkańców Chełma, a jeszcze większe

przybyłych na targ indywidualnie gospodarujących chłopów, gdy w pewien wiosenny dzień wtoczył się na plac targowy traktor, którym spółdzielcy przywieźli na sprzedaż wytwory swojej pracy i w estetycznie udekorowanych stoiskach rozpoczęli handel. Zdziwienie było tym większe, kiedy okazało się, że produkty spółdzielcze są znacznie wyższej jakości, aniżeli chłopów gospodarujących indywidualnie, że zwraca się uwagę na odpowiedni poziom prowadzenia handlu, że ceny są znacznie niższe. Już w pierwszych dniach targowych cena zboża sprzedawanego przez spółdzielców była o 10% niższa od ceny rynkowej, ceny nabiału o 10 do 15%. Masło było najwyższej jakości; pakowano je w pergamin, którego dostarczył spółdzielcom Wydział Handlu.

Stoiska spółdzielni produkcyjnych od razu zdobyły sobie wśród ludności Chełma prawo obywatelstwa. Dziś, po dwóch zaledwie miesiącach, cieszą się zasłużoną popularnością. Wśród spółdzielni biorących udział w rynkowej sprzedaży wyróżnia się szczególnie spółdzielnia produkcyjna w Kamiennej Górze.

Dlaczego inicjatywa Wydziału Handlu Prezydium Woj. RN zdała egzamin? W jaki sposób przyczynia się ona do rozwoju spółdzielczości produkcyjnej i umacniania sojuszu robotniczo-chłopskiego?

W pytaniu drugim jest zawarta odpowiedź na pytanie pierwsze. Inicjatywa Wydziału Handlu Prezydium Woj. RN w Lublinie zdała egzamin dlatego, że uwzględniała najbardziej istotny i aktualny problem obecnego etapu.

Przyczynia się ona do rozwoju spółdzielczości produkcyjnej dlatego, że przekonywa ludność miast o wyższej jakości artykułów produkcji rolnej pochodzących ze spółdzielni i o wyższych formach handlu przez nie uprawianego; przekonywa o tym samym chłopów gospodarujących indywidualnie; przekonywa ich ponadto wyraźnie o swobodzie rozporządzania nadwyżkami, co dla wielu chłopów, nieprzekonanych jeszcze dostatecznie o wartości samej gospodarki zespo-



wej, stanowi jeden z poważnych argumentów przesadzających często o powzięciu decyzji przystąpienia do spółdzielni; zadaje kłam wrogiej propagandzie. Inicjatywa Wydziału Handlu przyczynia się do umacniania sojuszu robotniczo-chłopskiego, ponieważ poprawia zaopatrzenie ludności miejskiej, eliminuje z obrotu elementy kapitalistyczne; stanowi nowy typ wymiany, w której wiąże się bezpośrednio producent i konsument, i wpływa w sposób decydujący na obniżkę cen rynkowych artykułów powszechnego spożycia.

Inicjatywa Wydziału Handlu i doświadczenia Chełma zasługują na uwagę i rozpowszechnianie.

### POWIAT GRAJEWSKI PRZYGOTOWANY DO WALKI ZE STONKĄ ZIEMNIACZANĄ

Prezydium PRN opierając się na doświadczeniach z lat ubiegłych poczyniło skrupulatne przygotowania do walki ze stonką ziemniaczaną.

W tym celu powołano miejskie i gminne komisje nadzwyczajne do walki ze stonką ziemniaczaną, jak również gminnych i gromadzkich pełnomocników.

Pełnomocnicy gminni i instruktorzy rolni zostali przeszkoleni. Do 5 czerwca we wszystkich gminach odbyły się odprawy szkoleniowe gromadzkich pełnomocników, a do dnia 9 czerwca odbyły się ogólne zebrania mieszkańców we wszystkich gromadach, na których omówiono jak należy walczyć ze stonką ziemniaczaną.

Ogół mieszkańców pow. grajewskiego jest należycie uświadomiony, ponieważ jeszcze w okresie zimowym na specjalnym kursie przeszkolono 185 przodowników gromadzkich, którzy będą brali czynny udział w walce ze stonką ziemniaczaną, a przez miejscowy radiowęzeł ogłoszono 6 pogadank.

11 czerwca odbyły się pierwsze lustracje pól ziemniaczanych. Drużyny poszukujące stonki tępią również chwasty.

Prezydium PRN analizując przygotowania do walki ze stonką ziemniaczaną stwierdziło, że ko-

misje rolne nie okazują większego zainteresowania akcją.

**K. Terlecki**  
członek Prez. PRN  
w Grajewie

### REMONTY SZKÓŁ W GMINIE DOBROSZYCE

W gminie Dobroszyce pow. Oleśnica już w pierwszej połowie czerwca zaopatrzone wszystkie szkoły w węgiel na zimę. Dużą inicjatywę przejawiała Komisja Oświaty i Kultury GRN oraz komitety rodzicielskie.

W ubiegłym roku popełniono poważny błąd. Oto sprawą remontów zajęło się tylko Prezydium, Komisja nie przeprowadziła kontroli, nie mogła więc postawić wniosku jaki remont należy przeprowadzić w szkołach i nie zwróciła się do komitetów rodzicielskich w tej sprawie. Przy przeprowadzaniu remontów okazało się, że przeznaczony kredyt nie wystarczył. Remont przeprowadziła prywatna firma i Prezydium zadłużyło się na rok bieżący w sumie 3200 zł.

W bieżącym roku już w maju Komisja Oświaty i Kultury GRN w porozumieniu z komitetami rodzicielskimi przeprowadziła kontrolę wszystkich szkół na terenie gminy i postawiła odpowiednie wnioski. Z inicjatywy Komisji w roku bieżącym remont szkół przeprowadzony będzie przez komitety rodzicielskie, a z zaoszczędzonych pieniędzy zostanie szkoła zaopatrzona w przedmioty niezbędne jako pomoce naukowe.

Komitet Rodzicielski Szkół Podstawowej w Bukowicach podjął w czynie społecznym zobowiązanie ogrodzenia budynku szkolnego i boiska wraz z ogrodem. Podjęte zobowiązanie przedstawia wartość 1042 zł. Już 15 czerwca stwierdzono na miejscu, że Komitet Rodzicielski zabrał się z zapałem do pracy. Wśród pracujących jest przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego, Jan Kanak, sołtys gromady Jan Karkulowski i kierownik szkoły Zygmunt Wiliński.

Zeszłoroczne doświadczenie nauczyło, że Prezydium nie powinno samo wskazywać, jakie prace mają być wykonywane w szkole, ale musi opierać się na wnios-

kach komisji i komitetów rodzicielskich, wówczas praca da pożądane rezultaty.

**St. Mioduszewski**  
sekretarz Prezydium GRN  
w Dobroszycach

### ŻŁE PRZYGOTOWANA SESJA MRN W GOSTYNINIE

Zgodnie z terminem przewidzianym w planie pracy MRN w Gostyninie Prezydium MRN zwołało na dzień 30 maja 1952 r. V sesję MRN. Porządek obrad przygotowany przez Prezydium obejmował 11 punktów, a między innymi zmiany w składzie Rady i komisji, wybór przewodniczącego Prezydium MRN, referat omawiający aktualne wydarzenia polityczne, sianokosy, sprawy finansowe, takse opłat placowych i dorożkarskich, sprawozdanie spółdzielni szewców.

Zaproszenie wraz z porządkiem obrad wysłano na dwa dni przed sesją.

Od szeregu lat sesje MRN odbywają się w godzinach popołudniowych dla umożliwienia udziału szerszemu społeczeństwu i zapewnienia obecności radnych. V sesję MRN wyznaczono na godz. 18.

Frekwencja na sesji nie dopisała: na 24 radnych przybyło tylko 17, przy czym kilku się spóźniło i posiedzenie klubów radnych zwołane przed sesją odbyło się tylko w obecności nielicznej grupy radnych.

Na sesję przybyło około 30 osób spoza Rady, a między innymi przedstawiciel Związku Cechów, Spółdzielni Rzemieślniczej, kierownik Wydziału Podatków Wiejskich Prezydium PRN, przedstawiciel CUSiK, ZSch. Jak na miasto udział społeczeństwa był niewystarczający.

Sprawy referowali członkowie Prezydium, bądź kierownicy referatów.

Referujący poszczególne zagadnienia nie byli przygotowani, a także nie rozporządzali odpowiednim materiałem na sesję MRN.

Sprawy opłat placowych oraz spraw finansowych nie rozpatrzone całkowicie, ponieważ brak



było konkretnych wniosków i rzeczowego ich oświetlenia. O tym, że radni rozumieją znaczenie sesji MRN i odpowiedniego jej przygotowania świadczy następujący fakt: Gdy sekretarz Prezydium MRN chciał włączyć do porządku obrad sprawę organizowania komitetów blokowych i rozpoczął ją referować, radni stwierdzili, że materiał nie jest przygotowany, nie zgodzili się na włączenie sprawy do porządku obrad i polecieli Prezydium sprawę przygotować i przedstawić na następnej sesji.

Następnego dnia po sesji MRN Prezydium zwołało posiedzenie, na którym przeanalizowało przyczyny niedociągnięć i postanowiło wcześniej zawiadamić o se-

sjach oraz staranniej przygotowywać sprawę na sesję.

**K. Błaszczak**

instruktor organizacyjny  
Prezydium PRN w Gostyninie

**ROBOTNICY „PA-FA-WAGU“  
ZOSTAJĄ CZŁONKAMI  
PODKOMISJI GOSPODARKI  
KOMUNALNEJ  
I MIESZKANIOWEJ**

Dnia 8 lipca br. odbyło się we Wrocławiu w Państwowej Fabryce Wagonów wspólne posiedzenie Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Miejskiej Rady Narodowej we Wrocławiu i Komisji Bytowo-Mieszkaniowej Rady Zakładowej „Pa-Fa-Wagu“.

W posiedzeniu wzięli udział: sekretarz Prezydium MRN, kie-

rownik Oddziału Kwaterunkowego Prezydium Woj. RN i około 50 robotników, z czego 22 zabierało głos w dyskusji, podkreślając, że około 350 mieszkań pracowniczych zajmują osoby nie pracujące już w „Pa-Fa-Wagu“, a wiele mieszkań stoi pustych.

Uchwalono:

1. oddelegować przedstawicieli robotników „Pa-Fa-Wagu“ do podkomisji gospodarki komunalnej i mieszkaniowej przy wszystkich dzielnicowych urzędach kwaterunkowych,
2. przeprowadzić szczegółową kontrolę zagęszczenia mieszkań i rozpatrzeć dokładnie wszystkie zgłoszone podania robotników „Pa-Fa-Wagu“.

## **Z działalności rad w ZSRR**

### **SPRAWOZDANIE KOMITETU WYKONAWCZEGO PRZED RADĄ**

(Tłumaczenie artykułu z Izwestii Nr 10895)

Komitet Wykonawczy Czeremchowskiej Rady Miejskiej na długo przed sesją rozpoczął przygotowywanie sprawozdania ze swej działalności za ubiegły rok. Należało podsumować wyniki dużej pracy dokonanej przez Komitet Wykonawczy i jego wydziały.

Komitet Wykonawczy na jednym ze swych posiedzeń zatwierdził plan prac przygotowawczych do sesji, który obejmował wszystkie zagadnienia organizacyjne, określone terminy oraz konkretnych wykonawców. Poza tym Komitet Wykonawczy przeprowadził kilka narad wytwórczych z kierownikami organizacji gospodarczych, najlepszymi pracownikami zatrudnionymi bezpośrednio w produkcji i aktywnie radzieckim na temat pracy w przemyśle, na temat gospodarki komunalnej, stanu urządzeń miejskich i ochrony zdrowia. Narady te przyczyniły się do ujawnienia istotnych braków i słusznej oceny dokonanej w ciągu roku pracy oraz pozwoliły wysunąć szereg poważnych kwestii wymagających rozstrzygnięcia.

Stałe komisje Rady i poszczególni delegaci brali czynny udział w przygotowaniu do sesji. Zorganizowano sprawdzenie wykonania uchwał Rady i jej Komitetu Wykonawczego. Delegaci odwiedzali osiedla górnicze, szczegółowo zaznajamiali się z pracą stołówek, szpitali, sklepów, instytucji opieki nad dziećmi i pracą klubów.

Członkowie stałej Komisji Budżetowo-Finansowej skontrolowali wykonanie budżetu, należyte wykorzystanie środków przeznaczonych przez państwo na zaspokojenie potrzeb ludzi pracy.

Wszystko to pomogło kierownikom Komitetu Wykonawczego do przygotowania przemyślanego, właściwie odzwierciedlającego stan spraw referatu i określenia kolejnych zadań w dziedzinie budownictwa miejskiego.

Sesja rozpoczęła się punktualnie w wyznaczonym czasie. Umiejętnie opracowany referat wywołał ożywioną dyskusję. Delegaci rzeczowo krytykowali pracę Komitetu Wykonawczego, jego wydziałów i organizacji gospodarczych.

Poważna większość wystąpień poświęcona była życiu górników. Czeremchowo jest centrum wielkiego zagłębia węglowego, jest miastem górniczym. Górnicy Czerembasa dostarczają krajowi dużo węgla. Należy im pracującą chęć oni dobrze i kulturalnie odpoczywać, mieć dobrze urządzone kluby, pałace kultury i stadiony.

Dużo zrobiono w ciągu ostatniego roku dla zaspokojenia kulturalno-bytowych potrzeb ludzi pracy w Czeremchowie, lecz jeszcze więcej pracy pozostało do wykonania. Delegat Aleksandrow poddał poważnej krytyce pracę instytucji kulturalno-bytowych.

— Środki asygnowane na kapitalne remonty mieszkań — oświadczył on — często wydatkowane są na remont budynków administracyjnych. W mieście brak studzienek ulicznych. Znaczna część pokoi w hotelu zajęta jest przez stałych mieszkańców.

Delegat Kowalczuk krytykował Miejski Komitet Wykonawczy za formalne ustosunkowanie się do wykonania nakazu wyborców — zorganizowania regularnego ruchu autobusowego między osiedlem Kasjanówka a centrum miasta. W zimie autobusy tutaj nie kursowały, ponieważ nie była oczyszczona droga ze śniegu. Niezupełnie wykonano nakaz wyborców ludu pracującego tego osiedla dotyczący usprawnienia handlu.



Delegaci, krytykując braki działalności swojego Komitetu Wykonawczego, jednocześnie zgłosili poważne pretensje do kombinatu „Wostsibugol” i trustów węglowych. Państwo przewiduje duże środki na budownictwo socjalno-kulturalne w kopalniach, lecz trusty ich nie wykorzystują całkowicie. Jakość budownictwa lokali mieszkalnych pozostaje w dalszym ciągu na niewysokim poziomie. Budownictwo przemysłu węglowego ZSRR słabo kontroluje działalność trustów węglowych, niedostatecznie uporczywie żąda od nich lepszego zaspokajania kulturalno-życiowych potrzeb górników.

Delegaci Rady Miejskiej wskazywali również na to, że Ministerstwo Przemysłu Węglowego nie wykonuje postanowienia o urządzeniu w mieście Czeremchowo pałacu pionierów, domu kultury fizycznej i szkoły muzycznej. Na przestrzeni ostatnich lat obiekty te „wypadają” z planów budownictwa.

Komitet Wykonawczy i kierownicy trustów węglowych wysnuli należyte wnioski z krytyki ich pracy na sesji. Rozpoczęto budowę czterech szkół dla dzieci górników. W sierpniu będzie oddany do użytku w centrum miasta klub z widownią na czterystu ludzi. Duży klub urządza się również w osiedlu Nowo-Chramcewo. W pełni są prace przy budowie wodociągu. Na ukończeniu są prace przygotowawcze do asfaltowania ulic. Zaprowadzono ruch autobusowy między Czeremchowem i osiedlem Kasjanówka. W osiedlu tym dodatkowo otwarto kilka przedsiębiorstw handlowych.

W wykonaniu uchwał Rady Miejskiej, Komitet Wykonawczy i delegaci wykażą jeszcze więcej inicjatywy i wytrwałości w dalszym rozwoju gospodarki miejskiej oraz w usprawnieniu sposobów zaspokajania potrzeb bytowych górników Czeremchowskiego Zagłębia Węglowego.

W. Niemcew

### KONTROLA WYKONANIA W PRACY REJONOWEGO KOMITETU WYKONAWCZEGO

(Tłumaczenie artykułu z Izwiestii Nr 10895)

Właściwa organizacja kontroli wykonania, uczy towarzysza Stalin, jest owym reflektorem, który pomaga rzucić światło na pracę aparatu, dowiedzieć się, czy uchwały kierowniczych organizacji są wykonywane, czy też idą pod sukno, ujawnić biurokratów i biuralistów, zapobiec brakom i zaniedbaniom w działalności naszych organizacji radzieckich i gospodarczych.

W oparciu o wskazania towarzysza Stalina, Komitet Wykonawczy Stalinowskiej Rady Dzielnicowej w mieście Erewaniu regularnie kontroluje wykonanie swych uchwał. Kontrola przeprowadzana jest przez odpowiedzialnych pracowników Komitetu Wykonawczego z czynnym udziałem delegatów i aktywów. W toku kontroli dążymy do okazania pomocy kadrom organizacji kontrolowanej przy rozwiązywaniu stojących przed nią zadań.

Na początku bieżącego roku delegaci G. Charamirian i C. Oganiesjan odwiedzili działy fabryczne dzielnicowego kombinatu przemysłowego i ujawnili poważne braki w jego działalności. Przedsiębiorstwo wypuszczało produkcję niskiej jakości, dopuszczało do zużycia surowca ponad normę. Na wniosek delegatów sprawa pracy kombinatu przemysłowego była rozpatrzona na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego. W powziętej przez Komitet Wykonawczy uchwale wskazane zostały praktyczne środki zmierzające do usprawnienia działalności kombinatu przemysłowego, określone terminy ich realizacji oraz wskazani wykonawcy.

Komitet Wykonawczy po upływie pewnego czasu skontrolował wykonanie swej uchwały. Okazało się, że wiele jeszcze pozostało do zrobienia, w szczególności słabo wprowadza się mechanizację pracy. W toku kontroli pracownicy Komitetu Wykonawczego wspólnie z delegatami skontrolowali szereg posunięć organizacyjnych. Sprawa usprawnienia pracy w przedsiębiorstwie omawiana była na naradach produkcyjno-technicznych. Rozpoczęto gruntowną zmianę urządzenia działu mechanicznego. W innych przedsiębiorstwach w rejonie dla kombinatu wyprodukowano: prasy, sztance oraz inne przyrządy, co umożliwiło w sposób istotny usprawnić wykorzystanie dotychczasowych urządzeń.

Dzięki tak skutecznej pomocy prawie wszystkie zasadnicze punkty uchwały Komitetu Wykonawczego dotyczące kombinatu przemysłowego zostały w terminie wykonane i jego praca znacznie się poprawiła. Zwiększyła się produkcja towarów dla ludności, opanowano nowe typy produkcji. Przedsiębiorstwo wykonało przed terminem plan pierwszego półrocza.

Doświadczenie uzyskane w kontroli pracy w kombinacie przemysłowym wskazuje przekonująco, że najlepsza uchwała może dać pozytywne wyniki tylko wówczas, jeżeli jest podtrzymana pracą organizacyjną komitetu wykonawczego.

Przyjęto u nas zasadę, że na każdym posiedzeniu wysłuchuje się sprawozdania z przebiegu wykonania uprzednio przyjętych uchwał. Niezależnie od tego w każdy poniedziałek w Komitecie Wykonawczym odbywają się narady kierowników wydziałów i przewodniczących stałych komisji, w czasie których omawiane są sprawy związane z organizacją kontroli wykonania.

Kontrola wykonania uchwał przeprowadzana jest przede wszystkim przez samych kierowników komitetów wykonawczych. Kontrola ta rozwija się najlepiej wówczas, gdy wciągane są do niej stałe komisje, delegaci i aktywy.

Stale komisje rady dzielnicowej systematycznie zaznajamiają się z uchwałami Komitetu Wykonawczego i w swych planach przewidują kontrolę ich wykonania. I tak, na przykład, stała Komisja Oświaty, przewodniczącym której jest Z. Simonian, wspólnie z pracownikami Komitetu Wykonawczego i z aktywem skontrolowała w terenie wykonanie uchwał Komitetu Wykonawczego.



go w sprawie właściwego zorganizowania zakończenia bieżącego roku szkolnego w szkołach początkowych i średnich.

Delegaci M. Matiewosjan i Ł. Koczarian skontrolowali wykonanie uchwały Komitetu Wykonawczego dotyczącej pracy Polikliniki nr 5. Komisja Socjalna przeprowadza kontrolę wykonania uchwał o podniesieniu jakości budownictwa przedsiębiorstw komunalnych.

Wyniki kontroli omawiane są obowiązkowo na posiedzeniach Komitetu Wykonawczego. W przy-

padku niewykonania tej lub innej uchwały, Komitet przedsięwzięrze niezbędne środki do szybszego jej zrealizowania.

Właściwa i systematyczna kontrola wykonania — to rękojmią usprawnienia działalności aparatu komitetu wykonawczego i jego wydziałów. Obecnie Komitet Wykonawczy podejmuje stosunkowo mniej uchwał. Ma on więcej czasu na żywą pracę organizacyjną.

G. A.

## **Przegląd ustawodawstwa**

(MP Nr A-56 do 60)

### **1. Sprawy organizacyjne**

**Zapraszanie członków prezydiów Woj. RN przez władze naczelne** — zostało unormowane okólnikiem Nr 131 z 18 czerwca 1952 r. Przewodniczących prezydiów Woj. RN zaprasza Prezes Rady Ministrów oraz w uzgodnieniu z nim wiceprezesi Rady Ministrów i przewodniczący PKPG.

Pozostali członkowie prezydiów Woj. RN z racji swych obowiązków nadzoru nad poszczególnymi wydziałami mogą być zapraszani przez władze naczelne po uzgodnieniu sprawy z Prezesem Rady Ministrów lub resortowym wiceprezesem Rady Ministrów. Powyższe zasady dotyczą członków prezydiów będących kierownikami resortowych wydziałów (MP Nr A-56, poz. 872).

**Przekazanie prezydiom Woj. RN uprawnień do wyrażania zgody na powoływanie i odwoływanie dyrektorów przedsiębiorstw przemysłu terenowego podległych prezydiom PRN i MRN** — nastąpiło w drodze zarządzenia Ministra Przemysłu Drobno i Rzemiosła z 29 czerwca 1952 r. (MP Nr A-59, poz. 906).

### **2. Finanse**

**Klasyfikacja dochodów i wydatków budżetu Państwa** — została ustalona zarządzeniem Ministra Finansów z 20 czerwca 1952 r. Projekt budżetu Państwa — centralnego, jak też terenowych budżetów — na rok 1953 powinien być opracowany zgodnie z wymienionym zarządzeniem (MP Nr A-60, poz. 912).

**Zasady opracowania projektu budżetu Państwa na 1953 r.** — określa zarządzenie Ministra Finansów z 30 czerwca 1952 r. Zarządzenie dotyczy budżetu centralnego jak też budżetów terenowych (MP Nr A-60, poz. 913).

**Środki specjalne i gospodarstwa pomocnicze jednostek budżetowych** — klasyfikacja i ogólne zasady gospodarowania nimi zostały ustalone zarządzeniem Ministra Finansów z 30 czerwca 1952 r. (MP Nr A-60, poz. 914).

**Tryb likwidacji Samorządowego Funduszu Wyównawczego** — określa uchwała Rady Ministrów Nr 639 z 5 września 1951 r. (MP Nr A-56, poz. 866).

**Planowanie budżetowe w zakresie środków specjalnych uzyskanych z obowiązkowych świadczeń w naturze** — zostało zmienione instrukcją Ministra Finansów z 30 czerwca 1952 r. (MP Nr A-60, poz. 915).

**Tryb umarzania należności Skarbu Państwa** — z tytułu akcji siewnych, należności za konie z importu, należności z UNRRA, b. Funduszu Transportowego oraz niektórych należności Państwowego Funduszu Ziemi i b. Państwowego Przedsiębiorstwa Trak-

torów i Maszyn Rolniczych — określa uchwała Prezydium Rządu Nr 484 z 21 czerwca 1952 r. (MP Nr A-59, poz. 902).

**Ramowy plan kont na rok 1953** — dla prowadzonych według zasad rozrachunku gospodarczego państwowych przedsiębiorstw przemysłu drobnego — został wprowadzony zarządzeniem Ministra Finansów z 26 maja 1952 r. (MP Nr A-59, poz. 903).

**Podatek od wzbogacenia wojennego** — zwolnienie niektórych grup podatników oraz niektórych kategorii zobowiązań pieniężnych (MP Nr A-56, poz. 870).

### **3. Rolnictwo**

**Pomoc społeczna w 1952 r.** — do prac żniwnych w PGR — zasady akcji zostały określone uchwałą Prezydium Rządu z 1 lipca 1952 r. (MP Nr A-58, poz. 890).

### **4. Gospodarka komunalna**

**Regulamin obowiązkowych straży pożarnych** — ustala zarządzenie Ministra Gospodarki Komunalnej z 16 czerwca 1952 r. (MP Nr A-57, poz. 885).

**Skład i tryb postępowania komisji powołanych do wydawania opinii co do przyczyn rozwiązania stosunku pracy** — określa zarządzenie Prezesa Rady Ministrów Nr 151 z 3 lipca 1952 r. w związku z nowymi przepisami o mieszkaniach służbowych (MP Nr A-58, poz. 891).

**Wzory umów o przydział mieszkań służbowych i zakładowych** — ustaliło zarządzenie Prezesa Rady Ministrów Nr 158 z 3 lipca 1952 r. (MP Nr A-58, poz. 892).

### **5. Sprawy kadrowe i pracownicze**

**Stanowiska inspektorów** — zasady ich obsady określa zarządzenie Prezesa Rady Ministrów Nr 125 z 7.VI.1952 r. (MP Nr A-56, poz. 867).

**Urlopy pracownicze na dokończenie nauk** — w ilości do 21 dni mogą być przyznawane osobom zdającym egzaminy przed komisją egzaminacyjną ustanowioną przy Urzędzie Zastępstwa Prawnego. Okólnik Prezesa Rady Ministrów Nr 140 z 26 czerwca 1952 r. (MP Nr A-56, poz. 873).

**Regulamin odznaki „Wzorowego Kierowcy”** — ustalił zarządzeniem z 15 czerwca 1952 r. Minister Transportu Drogowego i Lotniczego (MP Nr A-58, poz. 897).

### **TERMINARZ PRAC BUDŻETOWYCH**

Zarządzenie Ministra Finansów z 26 czerwca 1952 r., normujące w wyczerpujący sposób zasady opracowania projektu budżetu państwa na rok 1953, w szczególności ustaliło terminy zakończenia prac



budżetowych dla poszczególnych szczebli władz terytorialnych.

Należy przestrzegać następujących terminów:

Opracowanie projektów budżetów gmin i miast nie stanowiących powiatów, zatwierdzenie ich przez GRN i MRN oraz przesłanie do wydziałów finansowych prezydiów PRN do 16 sierpnia.

Opracowanie projektów jednostkowych i zbiorczych budżetów powiatów oraz budżetów miast stanowiących powiaty, zatwierdzenie ich przez właściwe rady narodowe oraz dostarczenie projektów budżetów i załączników do wydziału finansowego oraz resortowo właściwych wydziałów prezydiów Woj. RN — do 6 września.

Opracowanie projektów jednostkowych i zbiorczych budżetów województw, zatwierdzenie ich przez Woj. RN oraz przesłanie projektów budżetów z załącznikami do Ministerstwa Finansów oraz władz naczelnych — do 4 października.

### WARUNKI SPRZEDAŻY NAWOZÓW SZTUCZNYCH JESIENIĄ 1952 R.

Warunki sprzedaży nawozów sztucznych w sezonie jesiennym 1952 r. zostały określone zarządzeniem przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z 29 maja 1952 r.

Według zarządzenia sprzedaż nawozów sztucznych odbiorcom na szczeblu hurtu i detalu prowadzą

PZGS „Samopomoc Chłopska“ z wyłączeniem odbiorców: PGR, cukrowni, rolniczych instytutów naukowych i wyższych szkół rolniczych.

W całym kraju sprzedaż nawozów sztucznych odbywa się za gotówkę i w czasie od 21 sierpnia do końca sezonu nie podlega żadnym ograniczeniom.

Do 20 sierpnia 1952 r. mają prawo nabywać nawozy sztuczne wyłącznie 1) spółdzielnie produkcyjne, 2) wszystkie gospodarstwa chłopskie, wykazujące się zawartą umową plantacyjną, 3) drobni i średni rolnicy posiadający gospodarstwa o powierzchni do 12 ha włącznie, a w woj. poznańskim, bydgoskim i wrocławskim — do 15 ha oraz w rzeszowskim i krakowskim — do 8 ha.

Sprzedaż odbywa się według sporządzonych przez wydziały rolnictwa i leśnictwa prezydiów Woj. RN rozdzielników na powiaty i gminy, odpowiadających potrzebom i możliwościom zużycia przez rolnictwo w sezonie jesiennym 1952 r.

Do obowiązków wydziałów rolnictwa i leśnictwa prezydiów Woj. RN należy w szczególności:

- 1) dopilnowanie terminowego i ścisłego wydzielania ilości nawozów przypadających dla spółdzielni produkcyjnych i pod uprawy kontraktowane;
- 2) dopilnowanie, aby przypadające ilości nawozów sztucznych, zostały w sezonie wykorzystane.

Sprzedaż dla poszczególnych gospodarstw rolnych powinna być dokonana w ilościach gwarantujących, że nawozy będą zużyte wyłącznie w danym gospodarstwie.

## Głosy prasy

### DOSTAWY ZBOŻA — WAŻNYM ELEMENTEM SPÓJNI MIĘDZY MIASTEM I WSIĄ

Wiceprezes Centralnego Urzędu Skupu i Kontrakcji, ob. S. Lindberg, w artykule pod powyższym tytułem pisze, że:

„Główny ciężar walki o zboże spoczywa na gminach. Od pracy aparatu gminnego zależeć będzie terminowe wykonanie planów.

W tej chwili gminne delegatury CUS sporządzają i doręczają za wiadomości o wysokości obowiązkowych dostaw dla poszczególnych rolników. Prezydium GRN i PRN oraz pełnomocnicy powiatowi CUS powinni zwrócić na ich pracę baczniejszą uwagę, aby wymiary dla poszczególnych rolników były prawidłowe, aby nie było pomyłek wywołujących rozgorzyczenie wśród chłopów. Trzeba dopilnować, by terminy dostaw uwzględniały przebieg omlotów, warunki gospodarcze poszczególnych gromad oraz warunki odbioru, magazynowania i transportu lokalnych punktów skupu i magazynów.

Bardzo ważną sprawą jest stałe kontrolowanie delegatów gminnych CUS, czy prowadzą na bieżące kartoteki, czy analizują kto wykonuje swój obowiązek, a kto nie i dlaczego.

Poważne zadania stoją przed radami narodowymi w zakresie kontroli nad przebiegiem omlotów, które mają decydujący wpływ na

realizację obowiązkowych dostaw zboża. Stąd konieczność nieustannej kontroli nad pracą maszyn omlotowych POM i GOM, dopilnowanie, by nie było przestojów, by właściwa była marszruta maszyn...

„Aby w terminie i w 100% wykonać tegoroczny plan skupu w każdym powiecie, gminie, gromadzie i przez każde gospodarstwo, nie wystarczy tylko dobra robota organizacyjna. Konieczne jest rozwijanie szerokiej roboty masowo-politycznej, wyjaśnienie masom chłopskim znaczenia dostaw i ogólnej polityki państwa ludowego w stosunku do wsi.

Bardzo poważne zadania w tej dziedzinie stoją przed instancjami i organizacjami partyjnymi, przed radami narodowymi i wydziałami politycznymi POM. Trzeba głęboko sięgnąć do bogatych doświadczeń ubiegłego roku. Chodzi o to, aby tak jak w ubiegłym roku członkowie partii na wsi, członkowie rad narodowych i sołtysi świecili przykładem w wykonywaniu swych obowiązków wobec państwa, by byli oni inicjatorami zbiorowych manifestacyjnych dostaw zboża państwu. Hasło członków spółdzielni produkcyjnych woj. poznańskiego: „W pierwszej kolejności dostarczymy zboże państwu“ powinno objąć wszystkie spółdzielnie produkcyjne i chłopów gospodarujących indywidualnie w całym kraju...”

### SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA W WIERZBICY SPRZEDAŁA JUŻ PAŃSTWU 11,5 TONY ZBOŻA

Z coraz to nowych powiatów kraju nadchodzą meldunki o pierwszych dostawach zboża do punktów skupu. W wypełnianiu obowiązków wobec państwa produkuje spółdzielnie produkcyjne, które dają przykład gospodarzom indywidualnym.

W woj. opolskim pierwsza dostarczyła zboże na poczet obowiązkowych dostaw spółdzielnia produkcyjna „Zwycięstwo“ w Wierzbicy Dolnej w pow. kluczborskim. Spółdzielcy z Wierzbicy w pierwszym dniu dostawy odwieźli manifestacyjnie do punktu skupu gminnej spółdzielni w Wołczynie 11,5 tony jęczmienia ozimego. Za przykładem Wierzbicy Dolnej poszło wiele innych spółdzielni Opolszczyzny — m. in. spółdzielnia w Zwanowicach w pow. nyskim, w Sieraskowicach w pow. kluczborskim i w Wieńmierzycach w pow. grodkowskim. Szeroką spółdzielni produkcyjnych woj. opolskiego czyni ostatnie przygotowanie do odstaw pierwszych partii zboża.

Również z woj. bydgoskiego napływają meldunki o przedterminowych dostawach zboża dla państwa. Za przykładem spółdzielni produkcyjnej w Kościeleku (w pow. inowrocławskim) spółdzielcy z Popiekowa (pow. Mogilno) dostarczyli do



punktu skupu 4 tony zboża. Uroczyście przywieźli pierwsze zboże z tegorocznych zbiorów do gminnej spółdzielni w Kruszwicy (pow. Inowrocław) członkowie spółdzielni produkcyjnej w Baranowie-Łęku. Na przybranych zielenią i transportami wozach dostarczyli oni do punktu skupu 40 kwintali jęczmienia ozimego.

Przykład spółdzielców pociąga gospodarzy indywidualnych. Jako jeden z pierwszych przywiózł do punktu skupu 10 kwintali jęczmienia ob. Burchardt, średniorolny chłop z Biedowa w pow. chełmińskim oraz ob. Franciszek Sawczyk, małorolny chłop z gromady Dolne-Wymiary również z tego powiatu. Sawczyk, który zobowiązał się dostarczyć tysiąc kg zboża ponad plan, wezwał równocześnie wszystkich chłopów woj. bydgoskiego do współzawodnictwa o przedterminowe wykonanie planu skupu zboża w bieżącym roku.

(Trybuna Ludu Nr 205)

### WIĘCEJ UWAGI NALEŻY ZWRÓCIĆ NA PRZYGOTOWANIE MASZYN W GOM

Na terenie gminy Olszanka pow. Brzeg stan przygotowania maszyn jest bardzo niezadowalający. Przed dwoma tygodniami, podczas kontroli dokonanej przez Komisję Rolną GRN, stwierdzono nieprzygotowanie GOM w Olszance do akcji żniwno-omłotowej. W związku z tym polecono kierownikowi GOM ob. Jaskóle przygotować wszystkie maszyny do akcji na 10 lipca br. Jednak Komisja z GRN, wydelegowana specjalnie 10 lipca, zastała taki sam stan maszyn jak przed dwoma tygodniami.

Za takie zaniedbania powinny być wyciągnięte najsurowsze konsekwencje.

(Trybuna Opolska Nr 169)

### PREZYDIUM GRN W TARNOGÓRZE CZUWA NAD PLANOWĄ DOSTAWĄ MLEKA

W maju br. chłopci z gminy Tarnogóra w pow. Krasnystaw rozpoczęli obowiązkową dostawę mleka do punktów skupu. Oprócz planowanej ilości mleka dostarczyli oni w maju ponad 24 tys. litrów z wolnej sprzedaży.

Wysokie, ponadplanowe nadwyżki w dostawie mleka w czerwcu świadczą o stałości dostaw, mówią,

że przekroczenie planu dostaw przez gromadę w maju nie było przypadkowe.

Ogromne znaczenie miała tu praca polityczno-uświadamiająca. Prezydium GRN, od chwili ukazania się dekretu o obowiązkowych dostawach, interesowało się przebiegiem w tej akcji i prowadziło wśród chłopów pracę uświadamiającą, w której brali żywy udział aktywiści GRN i sołtys.

(Sztandar Ludu Nr 164)

### SPIĄCA KOMISJA

Nie trzeba chyba nikomu wyjaśniać, że Komisja Komunikacyjna Woj. RN w Katowicach ma szczególnie ważne i szerokie pole do działania w gęsto zaludnionym zagłębiu robotniczym. A jednak z dwunastoosobowego zespołu tej Komisji tylko część członków wywiązuje się należycie ze swych obowiązków. Nie było dotąd posiedzenia Komisji w pełnym składzie, na posiedzeniu plenarnym z reguły obecna jest tylko połowa członków. Niektórzy członkowie od wielu miesięcy w ogóle nie biorą udziału w pracach Komisji. Powoduje to duże trudności w rzeczowym podziale zadań i funkcji kontrolnych oraz zniechęca do pracy pozostałych członków.

Fonieważ nie można opierać działalności Komisji na udziale osób przeciętnych pracą zawodową czy społeczną, wyłania się więc konieczność, by ci jej członkowie, którzy nie przejawiają dostatecznej aktywności, zajmując tylko niepotrzebnie miejsce i dając zły przykład, zostali odwołani przez Woj. RN i zastąpieni innymi.

Taki właśnie wniosek zgłosiła Komisja Komunikacyjna do Prezydium Rady na posiedzeniu 7 lipca br., wychodząc ze słusznego założenia, że członek Komisji obowiązany jest brać udział we wszystkich jej pracach i terminowo wykonywać powierzone mu zadania.

Dotychczasowi przewodniczący Komisji Komunikacyjnej przez okres ubiegłych dwóch lat nie zaktualizowali się należycie o planowe ujęcie zadań, zwłaszcza, jeśli chodzi o kontrolowanie odnosnych organów Rady oraz władz, urzędów i instytucji, związanych z zagadnieniami komunikacyjnymi. Nie uzupełniono także kontroli przez przyjmowanie i rozpatrywanie

skarg i zażeń na działalność organów spełniających lub nadzorujących zadania komunikacyjne.

Celem poprawienia stylu pracy, pierwsze w III kwartale posiedzenie Komisji Komunikacyjnej, które jak zwykle odbyło się w niepełnym składzie, poświęcono zaznajomieniu się z regulaminem, uprawnień i obowiązkami. Poza tym ustalono plan pracy na III kwartał 1952 r. Plan ten przewiduje trzy lustracje i kontrole, jeden wywiad techniczny oraz dwa poszerzone posiedzenia plenarne. Na miesięcznym plenarnym posiedzeniu ma być rozpatrywana sprawa przygotowań przedsiębiorstw komunikacyjnych do zadań w okresie zimowym, ponieważ, jak wykazało zeszłoroczne doświadczenie, jest to sprawa bardzo ważna, wymagająca dokładnego opracowania i kontroli.

Plan niewątpliwie słuszny, ale pozostanie tylko planem, jeśli Woj. RN nie dokona jak najszybciej zmian w składzie Komisji.

(Trybuna Robotnicza Nr 168)

### SESJA WYJAZDOWA MRN W ŚWIĘTOCHŁOWICACH WŚRÓD ROBOTNIKÓW

W Zakładach Urządzeń Technicznych „Zgoda“ w Świętochłowicach odbyła się sesja wyjazdowa MRN, poświęcona omówieniu działalności Spółdzielni Spożywców w Świętochłowicach. Dobrze się stało, że omówienie tak ważnych spraw miało miejsce w zakładzie pracy i robotnicy mieli możliwość ocenić pracę Spółdzielni. Szablonowe sprawozdanie, nie wyczerpujące zagadnień, zostało ostro skrytykowane przez pracowników „Zgody“ i odrzucone przez Radę.

Dyskusja wykazała, że świętochłowicze należą do miast najgorzej zaopatrywanych w produkty pierwszej potrzeby i że praca personelu sklepów pozostawia wiele do życzenia.

Odzwierciedleniem stylu pracy spółdzielni było także zachowanie się na sesji ob. Jędrzycha dyrektora spółdzielni, który przybył na zebranie z opóźnieniem i nie chciał przyjąć do wiadomości krytycznych uwag. Jednakże Wydział Handlu zapewne dopilnuje, by krytyczne wnioski robotników zostały zrealizowane.

(Trybuna Robotnicza Nr 159)

Adres Redakcji: Warszawa, Al. Stalina 3, Kancelaria Rady Państwa. Tel. 89000-005, Red. — 131, Sekr. — 263.

Redaguje Komitet. Przyjmowanie interesantów codziennie od 12 — 14.

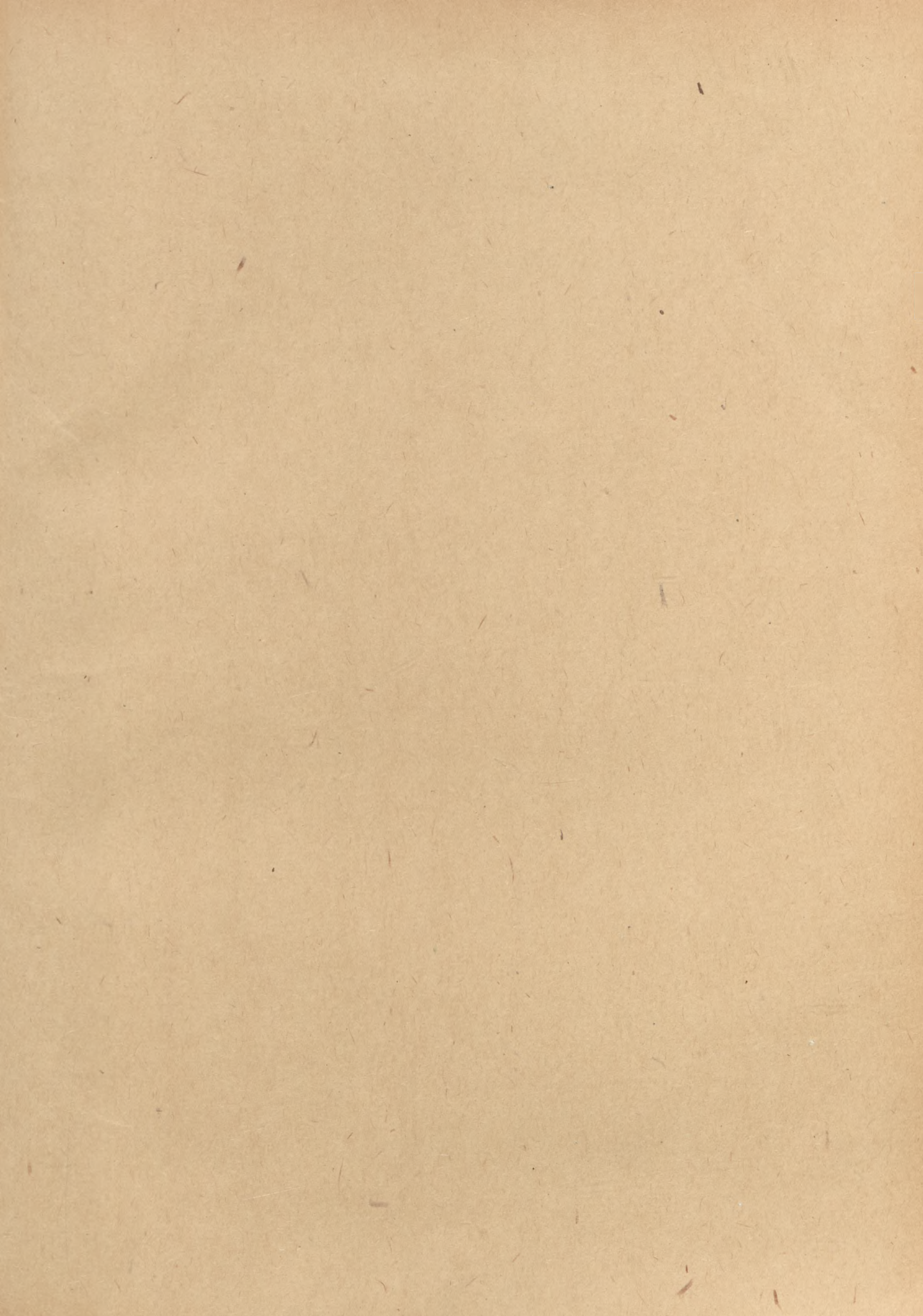
Prenumerata 1 egz. kwartalnie 7 zł 20 gr.

Redakcja rękopisów nie zwraca

Prenumerata i kolportaż PPK „Ruch“ C. dz. Warszawa, ul. Srebrna 12. Centrala tel. 8-04-20, 22, 23, 30. Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne. Administracja: W-wa, ul. Wiejska 12, tel. 7-52-50.

Wydawca: RSW „Prasa“, Warszawa. Drukarnia RSW „Prasa“, Warszawa, Marszałkowska 3-5.







CENA 1 zł 20 gr

